



październik

PALESTRA

10/2025

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

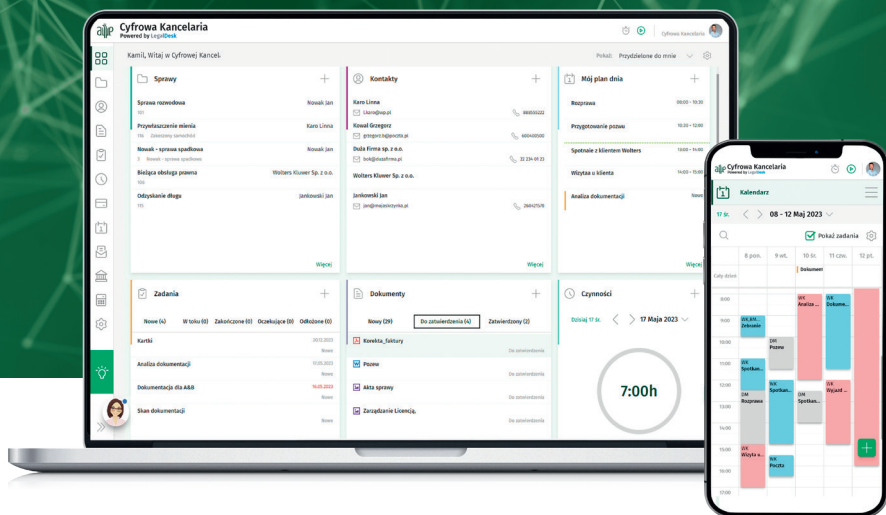


PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Teraz możesz zyskać więcej!

Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do
zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

Już od 15 zł/mies.

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

Już od 199 zł/mies.



10/2025



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Rok LXX nr 815



ADWOKATURA
POLSKA

Redaktor naczelny: Michał Bieniak; **Sekretarz redakcji:** Adam Kozień;

Redaktor języka angielskiego: Anna Setkowicz;

Członkowie Kolegium Redakcyjnego: Stanislav Balik, Zbigniew Banaszczyk, Wojciech Bergier, Michał Bieniak, Andrzej Bisztyga, Łukasz Błaszczak, Józef Forystek, Lech Gardocki, Paweł Gieras, Roman Hauser, Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Krzysztof Kostański, Andrzej Kubas, Jan Kuklewicz, Erik Luna, Frank Meyer, Dariusz Mucha, Marek Antoni Nowicki, Piotr Ochwat, Szymon Pawelec, Krzysztof Piesiewicz, Piotr Piesiewicz, Krzysztof Pietrzykowski, Jerzy Pisuliński, Paweł Podrecki, Mariusz Popławski, Janusz Raglewski, Anna Rakowska-Trela, Stanisław Rymar, Philippe Sands, Marek Safjan, Piotr Sendeci, Tomasz Siemiątkowski, Elżbieta Skowrońska, Tomasz Sójka, Monika Strus-Wołos, Grzegorz Suliński, Maciej Szpunar, Dobrosława Szumiło-Kulczycka, Dariusz Świecki, Jaromir Tauchen, Stephen C. Thaman, Andrzej Tomaszek, Józef Wójcikiewicz, Włodzimierz Wróbel, Maria Zabłocka, Stanisław Zabłocki, Jerzy Zajadło, Piotr Zientarski

Wydawca: Naczelna Rada Adwokacka, ul. Świętojska 16/33, 00-202 Warszawa

Kontakt do redakcji: tel./fax 22 831 27 78, 22 505 25 34, 22 505 25 35, e-mail: redakcja@palestra.pl

Nakład 300 egz. ISSN: 0031-0344, indeks 36851

Projekt i przygotowanie okładki: Michał Kupidura – qpidu.com; **Skład, łamanie i druk:** 811 sp. z o.o.

Szanowni Czytelnicy!

Numer dziesiąty „Palestry” ukazuje się na początku kolejnego roku akademickiego. W tym miejscu warto podkreślić rolę i wagę kształcenia akademickiego, a także możliwości w tym zakresie współpracy pomiędzy uczelniami a samorządem adwokackim zarówno na szczeblu ogólnokrajowym, jak też izbowym. Wyrazem tego są liczne porozumienia pomiędzy uczelniami a Naczelną Radą Adwokacką oraz poszczególnymi izbami. Adwokatura wchodzi w skład otoczenia społeczno-gospodarczego uczelni, szczególnie tych kształcących na kierunkach prawniczych. Adwokatura jest też obecnie coraz częściej partnerem licznych przedsięwzięć organizowanych wspólnie z uczelniami, czego wyrazem jest wspólna organizacja konferencji, seminariów, warsztatów, czy też ogólnopolskie wydarzenie „Adwokat na uczelni”. Pozostaje mieć nadzieję na dalszy rozwój współpracy Adwokatury z uczelniami, a Czasopismo „Palestra” jest tego bardzo dobrym przykładem.

W aktualnym numerze „Palestry” można przeczytać artykuły: apl. adw. Łukasza Sołowieja pt. *Wpływ umieszczenia regulacji prawnopodatkowych w ustawach „około” i “poza” podatkowych na przebieg postępowania w sprawie o wydanie indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego*, mgr. Łukasza Krzyżewskiego pt. *Wznowienie postępowania jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w postępowaniach dyscyplinarnych w zawodach prawniczych*, adw. dr Patrycji Balcer-Czarneckiej pt. *Pomoc translatorska dla oskarżonego a możliwość weryfikacji ustaleń faktycznych dokonanych w związku z działalnością tłumacza w postępowaniu karnym*, Tomasza Jankowiaka pt. *O obronie koniecznej przed przestępstwami internetowymi*, dr. Artura Kowalczyka pt. *Wyznaczenie osobie podejrzanej pełnomocnika lub obrońcy do udziału w szczególnym trybie przesłuchania świadka. Uwagi krytyczne na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*. Ponadto w numerze 10/2025 „Palestry” można zapoznać się z glosami: adw. dr. Łukasza Wydry i r.pr. dr. hab. Krzysztofa Koźmińskiego, prof. ucz. pt. *Rozliczenie nieważnej umowy kredytowej w oparciu o teorię salda. Glosa do wyroku TSUE z 19.06.2025 r. w sprawie „Lubreczlik”, C-396/24*, a także mgr. Marcina Rażnego pt. *Zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy a zmiana czasu z letniego na zimowy. Glosa do postanowienia Sądu Rejonowego w Opatowie z 27.08.2021 r. (II Kp 152/21)*. Na Czytelników aktualnego numeru „Palestry” czeka również kolejny przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka autorstwa adw. Marka Antoniego Nowickiego oraz wspomnienie o adw. Andrzeju Siemińskim autorstwa adw. Joanny Kaczorowskiej i adw. Jolanty Tymińskiej-Góralczyk.

Spis treści

OD REDAKCJI

Michał Bieniak

Najszczęśliwsze życzenia.....6

ARTYKUŁY

Łukasz Sołowiej

*Wpływ umieszczenia regulacji prawnopodatkowych w ustawach „około-”
i „poza-” podatkowych na ochronę prawną wydawanych interpretacji
i przebieg postępowania w sprawie o wydanie indywidualnej interpretacji
przepisów prawa podatkowego.....7*

Łukasz Krzyżewski

*Wznowienie postępowania jako nadzwyczajny środek zaskarżenia
w postępowaniach dyscyplinarnych w zawodach prawniczych.....21*

Patrycja Balcer-Czarnecka

*Pomoc translatorska dla oskarżonego a możliwość weryfikacji ustaleń faktycznych
dokonanych w związku z działalnością tłumacza w postępowaniu karnym.....36*

Tomasz Jankowiak

O obronie koniecznej przed przestępstwami internetowymi.....43

Artur Kowalczyk

*Wyznaczenie osobie podejrzanej pełnomocnika lub obrońcy do udziału
w szczególnym trybie przesłuchania świadka. Uwagi krytyczne na tle
orzecznictwa Sądu Najwyższego.....60*

GŁOSA***Łukasz Wydra, Krzysztof Koźmiński****Rozliczenie nieważnej umowy kredytowej w oparciu o teorię salda.**Glosa do wyroku TSUE z 19.06.2025 r. w sprawie Lubreczlik, C-396/24.....76****Marcin Rażny****Zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy
a zmiana czasu z letniego na zimowy. Glosa do postanowienia Sądu**Rejonowego w Opatowie z 27.08.2021 r. (II Kp 152/21).....93***NAJNOWSZE ORZECZNICTWO*****Marek Antoni Nowicki****Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa**(kwiecień–czerwiec 2025 r.) wydanie 104.....100***SZPALTY PAMIĘCI*****Joanna Kaczorowska, Jolanta Tymińska-Góralczyk****Adwokat Andrzej Siemiński.....109*

Najszczęśliwsze życzenia

To już trzeci rok, kiedy oddaję w Państwa ręce październikowy numer *Palestry*. Niech stanie się tradycją, że na początku październikowego numeru będę składał w artykule wstępnym życzenia studentom prawa. Październik to przecież w Polsce miesiąc, kiedy rozpoczynają się zajęcia na wyższych uczelniach.

Czego więc chciałbym dzisiaj Wam, moim młodszym kolegom, życzyć? Odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi, bo dzisiejsze czasy jej wymagają.

Niech to będzie odwaga do obrony własnych przekonań, często wbrew władzy, a przede wszystkim niejednokrotnie wbrew głosowi tłumu. Pamiętajmy, zwłaszcza w dzisiejszych czasach internetowego hejtu, że ci, którzy krzyczą najgłośniej, nie zawsze służą prawdzie i dobrobytowi ogółu.

Odwagi w poszukiwaniach naukowych, często wbrew interesom swojej własnej kariery! Postęp naukowy i społeczny wymaga bowiem odwagi i działania wbrew utartym ścieżkom i poglądom.

Odwagi w życiu zawodowym! W przyszłości jako adwokaci, sędziowie lub prokuratorzy niejednokrotnie będziecie poddani naciskom lub pokusie pójścia na skróty. Niejednokrotnie zdrada Waszego klienta może być dla Was wygodniejsza lub korzystniejsza. Stawcie czoła tej pokusie, jakby nie była ona mocną.

Nie mogę również nie wspomnieć o odwadze w obronie interesów Polski, naszej wspólnej Ojczyzny. Adwokaci zapisali piękną i heroiczną kartę w jej historii, niejednokrotnie opisywaną na łamach „*Palestry*”. Żywię głęboką nadzieję, że Wasze pokolenie nie stanie przed takimi wyzwaniami jak Wasi poprzednicy. Zawsze musimy jednak pamiętać, że jeżeli chcecie stanowić elitę naszego społeczeństwa, to będziecie nią tylko wtedy, gdy będziecie również realizowali obowiązki wobec tego społeczeństwa, a te niejednokrotnie będą od Was wymagać dużej odwagi.

Droży studenci, życzę Wam więc wiele odwagi! W tych wielkich sprawach, ale również w tych małych. Niech Wasze życie pokaże, że dokonaliście słusznych wyborów.

adw. dr Michał Bieniak

redaktor naczelny miesięcznika „*Palestra*”

Pojęcia kluczowe: *prawo podatkowe, interpretacje indywidualne, postępowanie interpretacyjne, ordynacja podatkowa, klasyfikacje podatkowe*

Łukasz Sołowiej

Wpływ umieszczenia regulacji prawnopodatkowych w ustawach „około-” i „poza-” podatkowych na ochronę prawną wydawanych interpretacji i przebieg postępowania w sprawie o wydanie indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego

ABSTRAKT

W artykule omówiona została problematyka dotycząca zagadnienia interpretacji pojęcia przepisów prawa podatkowego i ustaw podatkowych w ramach postępowania o wydanie indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego. Analizie poddane zostały regulacje prawne wyznaczające zakres przepisów podlegających urzędowej wykładni w postępowaniu interpretacyjnym, praktyka organów skarbowych oraz orzecznictwo sądów administracyjnych. U podstaw niniejszego artykułu leży teza, że obecnie przyjęte rozwiązania prawne związane z postępowaniem w sprawie wydania interpretacji indywidualnej, na skutek przyjętej praktyki organów zarówno ograniczają dostępność interpretacji indywidualnych dla podatników, jak i prowadzą do wadliwości części wydanych interpretacji w ujęciu materialnym. Artykuł wskazuje na konsekwencje wynikające z wadliwej praktyki organów skarbowych, ograniczającej możliwość uzyskania urzędowej wykładni przepisów prawa podatkowego, których elementy umiejscowione są w ustawach około- i pozapodatkowych.

I. WPROWADZENIE

Indywidualne interpretacje przepisów prawa podatkowego stanowią jeden z urzędowych instrumentów prawnych umożliwiających podatnikowi lub innemu podmiotowi zainteresowanemu uzyskanie informacji o wykładni i zastosowaniu norm podatkowych w indywidualnym i skonkretyzowanym stanie faktycznym lub

przyszłym. Z tego też względu, pomimo sformalizowanej procedury ich uzyskiwania, stanowią – jak mogłoby się wydawać – atrakcyjne i przedstawiające w sposób wyczerpujący określone informacje o prawie podatkowym, w szczególności gdy przedmiot wniosku obejmuje zastosowanie niejednoznacznych z perspektywy podatnika norm prawnopodatkowych lub opierających się na nieostrych i nieprecyzyjnych definicjach legalnych¹. Indywidualne interpretacje przepisów prawa podatkowego w odróżnieniu od mniej sformalizowanych, miękkich źródeł informacji, objęte są dodatkowo ustawowym walorem ochronnym określonym w art. 14k–14m Ordynacji podatkowej². W ramach wskazanych regulacji wyróżnia się dwie kategorie zakresu ochrony, tj. ochronę w zakresie wąskim, odnoszącą się do sytuacji, w której podatnik zastosuje się do wydanej w jego sprawie interpretacji indywidualnej przed jej zmianą, wygaśnięciem lub uchyleniem przez sąd administracyjny, oraz ochronę w szerokim zakresie, zwalniającą z obowiązku zapłaty podatku w części, w jakiej wynika to z interpretacji indywidualnej, o ile skutki podatkowe wystąpiły już po jej doręczeniu. W odniesieniu do ochrony wąskiej wskazuje się, że obejmuje ona wyłącznie ujemne konsekwencje karnoskarbowe oraz – jako taka – stanowi przesłankę uzasadniającą ewentualne umorzenie zaległości podatkowej lub odsetek za zwłokę na etapie postępowania podatkowego³. Ochrona szeroka, określona w art. 14m O.p., przewiduje natomiast zwolnienie z obowiązku zapłaty podatku i odsetek skarbowych oraz stanowi ujemną przesłankę procesową do wszczęcia postępowania podatkowego i karnoskarbowego⁴. Realizacja opisywanej funkcji informacyjnej i gwarancyjnej, motywowanej również zasadą ochrony zaufania do władzy państwowej⁵, możliwa jest wyłącznie w przypadku, w którym opis zdarzeń przedstawiony przez wnioskodawcę będzie korespondował ze stanem rzeczywistym w zakresie elementów, których wystąpienie (lub ich brak) wpływa na zasadność zastosowania określonych norm prawnopodatkowych. Prawidłowe przedstawienie stanu faktycznego w założeniu powinno więc skutkować (co najmniej) poprawą sytuacji podatnika w toku kontroli podatkowej oraz niemożnością podjęcia przez organy skarbowe odmiennych ustaleń prawnych niż te, które wynikają z wydanej interpretacji⁶.

1 Zob. P. Borszowski, *Definicja legalna służąca ograniczeniu obszaru nieostrości w prawie podatkowym (założenia modelu)* (w: *Współczesne problemy prawa podatkowego. Teoria i praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogumiłowi Brzezińskiemu*, red. J. Gluchowski i in., Warszawa 2019, t. 1, s. 78–80.

2 Ustawa z 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2023 r. poz. 2383 z późn. zm.), dalej: O.p.

3 K. Teszner (w: *Ordynacja podatkowa*, t. 1, *Zobowiązania podatkowe. Art. 1–119zzk. Komentarz aktualizowany*, red. L. Etel, LEX/el. 2023, art. 14(k).

4 K. Teszner (w: *Ordynacja...*, art. 14(m).

5 Z. Kmiecik, *Pisemne interpretacje przepisów polskiego prawa podatkowego jako instytucjonalna gwarancja ochrony zaufania do stanowionego prawa – na tle porównawczym*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2012/3, s. 53.

6 J. Brolik, *Ogólne oraz indywidualne interpretacje przepisów prawa podatkowego*, Warszawa 2013, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369275496/239587?tocHit=1> (dostęp: 11.02.2024 r.).

II. POSTĘPOWANIE W SPRAWIE O WYDANIE INDYWIDUALNEJ INTERPRETACJI PRZEPISÓW PRAWA PODATKOWEGO

Postępowanie interpretacyjne w sprawie wydania indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego wszczynane jest na wniosek podmiotu zainteresowanego – najczęściej podatnika. Zgodnie z art. 14b § 3 O.p. do podstawowych elementów wniosku należy opis stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego oraz przedstawienie własnego stanowiska w sprawie oceny prawnej przedstawionych zdarzeń. Zasadą jest, że stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe musi zostać przez wnioskodawcę opisane wyczerpująco, tj. w sposób, który umożliwia organowi jednoznaczne przyporządkowanie normy prawnej do określonych przez podatnika zdarzeń konstytuujących obowiązek podatkowy, przy czym za wyczerpujący sposób uważa się zarówno pełny opis co do zdarzeń, jak i elementów prawnych, co do których wnioskodawca nie posiada wątpliwości⁷. W doktrynie wskazuje się, iż wystarczające jest przedstawienie opisu w sposób zrozumiały i logiczny, natomiast organ winien co do zasady powstrzymać się od dokonywania rygorystycznej analizy przedstawianych treści⁸. Założenie to ma swoje źródło w tym, że organ interpretacyjny związany jest przedstawionym ujęciem stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego, a także nie może samodzielnie ingerować w treść wniosku, w szczególności poprzez czynienie odmiennych ustaleń stanu faktycznego niż te ściśle wskazane przez wnioskodawcę, chociaż i w tym zakresie w doktrynie znaleźć można zdanie odmienne⁹. Wskazana teza została przyjęta na gruncie judykatury, stąd też w orzecznictwie wskazuje się, że „podany we wniosku stan faktyczny stanowi jedyną podstawę faktyczną wydanej interpretacji i tym samym wyznacza granice, w jakich interpretacja będzie mogła wywołać określone w ustawie skutki prawne. W konsekwencji organ wydający interpretację nie może przyjmować własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od okoliczności przedstawionych przez wnioskodawcę”¹⁰. Opisany stan rzeczy, jako taki, wynika z pozbawienia organu kompetencji do prowadzenia postępowania dowodowego w ramach procedury interpretacyjnej przewidzianej przez ordynację podatkową. Odmienne rzecz się ma natomiast na gruncie bliźniaczego postępowania w sprawie o wydanie wiążącej informacji stawkowej i wiążącej informacji akcyzowej.

7 J. Rudowski (w:) S. Babiarz, B. Dauter, W. Gurba, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, A. Olesińska, J. Rudowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 162.

8 A. Kabat, *Wiążące interpretacje przepisów prawa podatkowego – korzyści po zmianach?*, cz. I, „Prawo i Podatki” 2007/2, s. 3–4.

9 Zob. np. A. Olczyk, *Interpretacja indywidualna przepisów prawa podatkowego (w:) Uszczelnienie systemu podatkowego w Polsce*, red. D. J. Gajewski, Warszawa 2020, s. 125.

10 Wyrok NSA z 17.12.2019 r. (I FSK 1585/17), LEX nr 2782341.

III. ZAKRES PRZEDMIOTOWY WNIOSKU O WYDANIE INTERPRETACJI INDYWIDUALNEJ – USTAWY I INNE AKTY PRAWNE „OKOŁO-” LUB „POZA-” PODATKOWE

Liczne wątpliwości w praktyce działalności Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej wywołuje określenie zakresu „prawnego” postępowania interpretacyjnego, tj. ustalenie, jakie regulacje prawne podlegają urzędowej interpretacji. Wskazane przez ustawodawcę w art. 14b § 1 O.p. sformułowanie określające zakres prawny wniosku, tj. „wydaje (...) interpretację przepisów prawa podatkowego”, przy uwzględnieniu definicji przewidzianych w słowniczku ustawowym zawartym w ordynacji, nie powinno stwarzać wątpliwości co do faktycznego możliwego zakresu wniosku. Jak można dostrzec bowiem na gruncie art. 3 pkt 2 O.p., przez przepisy prawa podatkowego „rozumie się przepisy ustaw podatkowych, postanowienia ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską innych umów międzynarodowych dotyczących problematyki podatkowej, a także przepisy aktów wykonawczych wydanych na podstawie ustaw podatkowych”. Pojęcie „przepisów prawa podatkowego” uzupełniane jest nadto przez definicję ustaw podatkowych, która wynika z art. 3 pkt 1 O.p. Zgodnie z powołanym przepisem przez ustawy podatkowe: „rozumie się (...) ustawy dotyczące podatków, opłat oraz niepodatkowych należności budżetowych określające podmiot, przedmiot opodatkowania, powstanie obowiązku podatkowego, podstawę opodatkowania, stawki podatkowe oraz regulujące prawa i obowiązki organów podatkowych, podatników, płatników i inkasentów, a także ich następców prawnych oraz osób trzecich”¹¹.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej konstrukcję, należałoby przyjąć, że przedmiot postępowania o wydanie interpretacji indywidualnej mogą stanowić zarówno ustawy, akty prawa międzynarodowego, jak i przepisy aktów wykonawczych wydanych na podstawie ustaw podatkowych, które obejmują problematykę odnoszącą się do elementów konstrukcyjnych poszczególnych podatków, w tym również związanych z tym praw i obowiązków. Przedstawiony sposób wykładni pozostawałby tym samym spójny z interpretacją pojęcia przepisów prawa podatkowego dokonywaną przez NSA, który to wielokrotnie wskazywał, że: „Pojęcia «przepisów prawa podatkowego», o którym mowa w art. 14b § 1 o.p. nie można ograniczać wyłącznie do ustaw, które w swoim tytule zawierają takie pojęcie, lecz należy mieć na uwadze rzeczywistą treść zawartych w ustawach regulacji mających wpływ na opodatkowanie”¹². Przedstawiany w orzecznictwie pogląd ukierunkowuje tym samym wykładnię pojęcia „prawa podatkowego” na istnienie związku funkcjonalnego danych regulacji z elementami konstrukcyjnymi poszczególnych podatków.

¹¹ Art. 3 pkt 1 O.p.

¹² Wyrok NSA z 14.10.2021 r. (II FSK 513/19), LEX nr 3254053.

Ustawodawca w art. 14b § 2a O.p. ograniczył zakres przedmiotowy wniosków o interpretację podatkową, wyłączając z postępowania interpretacyjnego przepisy prawa podatkowego regulujące właściwość, uprawnienia i obowiązki organów podatkowych oraz przepisy, które w przedstawianym przez wnioskodawcę stanie faktycznym mogą służyć nadużyciom przepisów prawa podatkowego oraz skutkować zastosowaniem klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. O ile dwa ostatnie przypadki, jako takie, nie powinny budzić wątpliwości, o tyle problem mogą stwarzać pytania o charakterze pośrednim, tj. teoretycznie odnoszące się do sytuacji proceduralnej określonego podmiotu, przy jednoczesnym wystąpieniu pozornie materialnego charakteru pytania. Przykładem takiego stanu rzeczy jest postawienie w treści wniosku pytania o status strony postępowania podatkowego w przypadku, w którym status ten determinowany jest przez powstanie obowiązku podatkowego. W przedmiocie tego problemu wypowiedział się m.in. WSA w Gdańsku, wskazując, że: „Pytanie mające wskazać, kogo organ uzna za stronę postępowania podatkowego w sprawie dotyczącej podatku od nieruchomości, odnosi się do zagadnienia leżącego w sferze obowiązków spoczywających na organie podatkowym. Tymczasem, jak stanowi art. 14b § 2a pkt 1 o.p., przedmiot wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej nie mogą być te przepisy prawa, które regulują spoczywające na organach obowiązki”¹³. Powyższe orzeczenie wskazuje, jak istotne jest właściwe i precyzyjne określenie pytań podatkowych. W sytuacji bowiem, w której przedmiot wniosku leżałby wyłącznie w sferze zastosowania prawa materialnego, tj. obejmowałby zapytanie o podleganie obowiązkowi podatkowemu z tytułu podatku od nieruchomości, organ nie byłby uprawniony do odmowy wszczęcia postępowania, zaś podatnik uzyskałby odpowiedź na *quasi-proceduralne* pytanie.

W praktyce jednak, oprócz sytuacji niebudzących wątpliwości, gdy wnioskodawca pyta bezpośrednio o przepisy kompetencyjne lub proceduralne, w postępowaniu interpretacyjnym powstają liczne problemy i rozbieżności dotyczące możliwości dokonania przez organ oceny prawnej przepisów materialnego prawa podatkowego. Do jednego z wyraźnych przykładów takiego stanu rzeczy można było zaliczyć m.in. problemy związane z możliwością ustalenia w formie interpretacji indywidualnej tzw. prewspółczynnika VAT, wykorzystywanego w związku z odliczeniami podatkowymi czynności opodatkowanych podatkiem od towarów i usług. Przez stosunkowo długi okres, pomimo materialnego charakteru norm podatkowych z tego zakresu, znajdującego swoje oparcie w art. 86 oraz art. 90 ustawy VAT¹⁴, Dyrektor KIS nie przewidywał możliwości wykładni tych przepisów w drodze indywidualnej interpretacji. Praktyka ta uległa zmianie dopiero w wyniku ukształtowania się ugruntowanej linii orzeczniczej sądów administracyjnych. W przedmiocie tym kilkakrotnie wypowiadał się Naczelny

13 Wyrok WSA w Gdańsku z 20.04.2022 r. (I SA/Gd 1593/21), LEX nr 3343372.

14 Ustawa z 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1570 z późn. zm.).

Sąd Administracyjny, wskazując m.in., że: „Przepisy rozporządzenia z dnia 17 grudnia 2015 r. w sprawie sposobu określania zakresu wykorzystywania nabywanych towarów i usług do celów działalności gospodarczej w przypadku niektórych podatników, które ma swą podstawę w art. 86 ust. 22 u.p.t.u. i określają sposób obliczenia proporcji (tzw. prewspółczynnika) wykorzystywanej przez jednostki samorządu terytorialnego, zaliczają się do przepisów prawa podatkowego w rozumieniu art. 14b § 1 i 2a o.p.”¹⁵ Praktyka organu skorygowana została jednakże dopiero po około 5 latach od wystąpienia pierwszych odmów wydania interpretacji podatkowych.

Istniejąca aktualnie praktyka legislacyjna, przejawiająca się w umieszczaniu przez ustawodawcę przepisów podatkowych w ustawach i aktach wykonawczych, które z prawem podatkowym bądź to nie posiadają związku, bądź też odnoszą się do niego w sposób pośredni, doprowadziła do kolejnych wątpliwości organów skarbowych co do możliwości wykładni części materialnych przepisów podatkowych. Zdarza się, że w aktach niepodatkowych regulowane są podstawowe elementy konstrukcyjne poszczególnych podatków, w tym m.in. przedmiot opodatkowania, wysokość stawek podatkowych oraz niektóre z przesłanek zastosowania ulg i zwolnień. Ustawy *stricte* podatkowe, takie jak ustawa o PIT¹⁶, czy też ustawa ryczałtowa¹⁷, zawierają w sobie odwołania m.in. do ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce¹⁸, ustawy o rachunkowości¹⁹, ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków²⁰, ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie²¹, jak i do aktów wykonawczych, wydanych na podstawie ustaw niepodatkowych, wśród których wskazać należy ustawę o statystyce publicznej²² i wydane na jej podstawie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług²³. To właśnie ostatni ze wskazanych aktów prawnych, obok prawa o szkolnictwie wyższym, doprowadził w ostatnich latach do może nadzwyczajnego wzrostu liczby wydawanych orzeczeń sądowych w przedmiocie postanowień o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku o wydanie indywidualnej interpretacji.

Problem ten dotyczy nie tylko ustaw o charakterze podatkowym, ale i ustaw, które zawierają do nich odniesienia. Istotny przykład stanowi tutaj sytuacja, w której

15 Wyrok NSA z 13.10.2021 r. (I FSK 874/19), LEX nr 3267223.

16 Ustawa z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2647 z późn. zm.).

17 Ustawa z 20.11.1998 r. o ryczałtowym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2540 z późn. zm.).

18 Ustawa z 20.07.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.).

19 Ustawa z 29.09.1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120 z późn. zm.).

20 Ustawa z 21.11.2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2496).

21 Ustawa z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 571).

22 Ustawa z 29.06.1995 r. o statystyce publicznej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 773).

23 Rozporządzenie Rady Ministrów z 4.09.2015 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU) (Dz.U. poz. 1676 z późn. zm.).

przedmiotem wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej jest pytanie o możliwość opodatkowania podatkiem od dochodu z kwalifikowanych praw własności intelektualnej, tzw. „ulga IP Box”. Ustawy podatkowe, tj. ustawa o PIT oraz ustawa o CIT, odnoszą się w zakresie kluczowych przesłanek zastosowania tej formy opodatkowania do prawa o szkolnictwie wyższym i nauce w zakresie definicji działalności badawczo-rozwojowej, badań naukowych oraz prac rozwojowych, których wystąpienie determinuje zasadność skorzystania z obniżonego podatku liniowego.

Jednoznaczne ustalenie, czy podatnik prowadzi działalność badawczo-rozwojową, powoduje w praktyce poważne trudności, w szczególności gdy wykonuje on działalność związaną z opracowywaniem i wdrażaniem nowych technologii, które są zbliżone do technologii już istniejących lub gdy świadczy usługi *stricte* programistyczne. W zasadzie, poza pojedynczymi przypadkami, brak jest możliwości jednoznacznego stwierdzenia, czy dany typ działalności w przedmiotowej definicji się mieści – a jeżeli tak, to w jakim zakresie i czy takie „ograniczenie” pozwala na sklasyfikowanie działalności jako badawczo-rozwojowej²⁴. Wnioskodawca, który samodzielnie nie jest w stanie dokonać wykładni i subsumpcji przepisów prawnych, obarczany jest w takim przypadku ryzykiem wynikającym z niewłaściwej oceny zasadności podlegania pod definicję działalności badawczo-rozwojowej. Nieostrość zastosowanych pojęć, skutkująca szerokim zakresem uznaniowości oraz korzyści wynikające z zastosowania ulgi IP Box skutkują powstaniem po stronie podatnika bardzo wysokiego ryzyka podatkowego, stąd też w postępowaniach interpretacyjnych – po wezwaniu organu do uzupełnienia wniosku – dochodziło częstokroć do nieudzielania przez wnioskodawcę odpowiedzi na pytania w tym zakresie lub też do udzielania odpowiedzi wymijających.

Przedstawiona praktyka organu, skutkująca trudnościami w uzyskaniu interpretacji w zakresie ulgi IP Box, została uznana przez Ministerstwo Finansów za nieprawidłową dopiero po ponad 5 latach od wprowadzenia ulgi, do czego przyczyniła się w sposób znaczący kształtowana od 2018 r. linia orzecznicza sądów administracyjnych. Dopiero w piśmie z dnia 12.06.2023 r., sygn. DOP8.8012.19.2023, wydanym przez Departament Orzecznictwa Podatkowego Ministerstwa Finansów, wyrażona została dezaprobaty w stosunku do stanowiska Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, zgodnie z którym miał on nie być uprawniony do: „dokonywania wykładni przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, gdyż nie są to przepisy prawa podatkowego, nawet jeśli wykładnia tej ustawy jest warunkiem zastosowania ulgi podatkowej”²⁵ – mimo iż w oczywisty sposób regulacje te mieściły się w definicji przepisów podatkowych.

24 D. Dominik-Ogińska, *Odmowa wydania interpretacji a odmowa wszczęcia postępowania (w:) Karuzele i inne oszustwa podatkowe. Metody przeciwdziałania unikaniu opodatkowania*, red. I. Ożóg, Warszawa 2021, s. 556.

25 Pismo Ministra Finansów z 12.06.2023 r., znak: DOP8.8012.19.2023.

Podobną etiologię posiada niewłaściwa praktyka organu sprowadzająca się do odmowy dokonania klasyfikacji usług i towarów pod kątem PKWiU. Przepisy o statystyce publicznej związane są m.in. z podatkiem ryczałtowym i podatkiem od towarów i usług. Umieszczenie klasyfikacji towarów i usług w ustawie niepodatkowej sprawia, że zyskuje ona znaczenie prawno-podatkowe oraz określa zarówno przedmiot, jak i stawkę opodatkowania. W wezwaniach do uzupełnienia braków wniosku, które odnoszą się do takiej klasyfikacji, organ co do zasady powołuje się na brak uprawnienia do jej podjęcia – tym samym w przypadku dokonania przez organ analizy usługi lub towaru pod kątem PKWiU miałyby dojść do naruszenia art. 14b § 1 w zw. z art. 3 pkt 2 O.p., a więc przepisów determinujących przedmiot interpretacji indywidualnej. Brak jest przy tym odniesienia art. 3 pkt 2 O.p. do doprecyzowujących definicję przepisów pozostałych punktów słowniczka ustawowego uregulowanego w omawianym artykule. W przedmiocie „kompetencji organu” odmienne stanowisko zajęły sądy administracyjne. W judykaturze jednoznacznie wskazywane jest, że klasyfikacja może stanowić nie tylko incydentalny element, który może na poziomie danej sprawy wymagać rozpatrzenia, ale i samodzielnie przedmiot całego postępowania – co NSA kilkakrotnie wywiódł z kompetencji organu do oceny prawidłowości klasyfikacji usług w postępowaniu podatkowym dla celów weryfikacji zobowiązania podatkowego²⁶.

Pewnego rodzaju *novum* w orzecznictwie sądów administracyjnych w zakresie ochrony prawnej związanej z samodzielną – lub pośrednio „wymuszoną” przez organ interpretacyjny – klasyfikacją prawną określonego stanu faktycznego stanowi wyrok NSA z 9.05.2023 r., sygn. I FSK 2340/18. Główna teza przedmiotowego wyroku sprowadza się do przyjęcia, że wskazanie przez podatnika w stanie faktycznym nieprawidłowej klasyfikacji usług lub wyrobów, z którym wiąże się zastosowanie obniżonej stawki podatku, nie powinno skutkować wyłączeniem mocy ochronnej wydanej w takiej sytuacji interpretacji podatkowej²⁷. Oczywiście jest, że aby opisany powyżej warunek mógł zaistnieć, wnioskodawca powinien oprzeć wnioski na należycie i wyczerpująco opisanym stanie faktycznym, a to w sposób, który przy zachowaniu właściwych standardów wykładni umożliwiłby organowi dokonanie prawidłowej klasyfikacji w oparciu o przedstawione dane. Należy przy tym zaznaczyć, że opisane skutki prawne mogą wystąpić wyłącznie przy „należytych” opisie stanu faktycznego – dokonanym w sposób, który umożliwiłby organowi dokonanie prawidłowej klasyfikacji w oparciu o przedstawione dane²⁸. Co istotne, w wyroku tym skład orzekający zanegował stwierdzenia sądu I instancji, w ramach których przyjęto wyłączenie mocy ochronnej interpretacji wydanej w oparciu o nieprawidłową klasyfikację dokonaną przez wnioskodawcę.

26 Wyrok NSA z 26.05.2021 r. (I FSK 576/18), LEX nr 3197310.

27 Wyrok NSA z 9.05.2023 r. (I FSK 2340/18), LEX nr 3568855.

28 J. Lemańska, *Interpretacje podatkowe jako źródło uzasadnionych oczekiwań (w:) Uzasadnione oczekiwania w perspektywie prawa krajowego i regulacji europejskich*, Warszawa 2016, s. 158–159.

Pomimo kształtowania się coraz bardziej utrwalonej linii orzeczniczej, w doktrynie nadal jednakże dostrzec można pogląd, że w ramach interpretacji indywidualnych nie przewiduje się prawnej możliwości weryfikacji klasyfikacji statystycznej podanej przez wnioskodawcę²⁹.

IV. OCHRONA PRAWNA WNIOSKODAWCY STOSUJĄCEGO SIĘ DO INTERPRETACJI INDYWIDUALNEJ WYDANEJ W WYNIKU WADLIWIE PRZEPROWADZONEGO POSTĘPOWANIA INTERPRETACYJNEGO

Jak już zostało wspomniane, w postępowaniu interpretacyjnym kluczowe jest stosunkowo precyzyjne określenie stanu faktycznego oraz wskazanie podstaw prawnych uzasadniających stanowisko wnioskodawcy lub mu przeczących. Brak tych elementów prowadzić będzie do tzw. „niewłaściwego rozpoznania sprawy”, skutkującego – w zależności od przyczyn – wydaniem postanowienia o odmowie wydania interpretacji indywidualnej lub pozostawieniem wniosku bez rozpoznania. W przypadku złożenia wniosku niepełnego lub niezawierającego wyczerpującego określenia stanu faktycznego organ uprawniony jest do wezwania wnioskodawcy do jego uzupełnienia. W wezwaniu takim organ powinien wskazać, jakich informacji oczekuje – a także czy wezwanie obejmuje uzupełnienie stanu faktycznego, czy stanu prawnego. Najwięcej wątpliwości pojawia się przy wezwaniu obejmującym uzupełnienie stanu faktycznego – wiążącym co do zasady organ w przedstawionym przez wnioskodawcę zakresie oraz uniemożliwiającym organowi podjęcie jakichkolwiek odmiennych ustaleń faktycznych niż te, które przedstawione zostały w treści wniosku. Bez znaczenia z perspektywy samego postępowania interpretacyjnego jest to, czy okoliczności opisywane przez wnioskodawcę są zgodne z rzeczywistością, ponieważ podlegają pełnej weryfikacji w postępowaniu podatkowym³⁰. Konsekwencje z tego tytułu ponoszone będą tym samym przez podatnika w postępowaniu podatkowym, karnoskarbowym lub – w najdalej idącym wariantcie – w postępowaniu karnym.

Na gruncie zasady związania stanem faktycznym ukształtowała się nieuzasadniona praktyka organu, zgodnie z którą wzywa się wnioskodawcę do uzupełnienia stanu faktycznego poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania, które w sposób jednoznaczny odnoszą się do oceny prawnej opisanego stanu faktycznego. W miejscu tym należy zwrócić uwagę, że pytania te przyjmują różnorodny charakter. Mogą być swobodnie związane z zakresem wniosku, bądź też mogą bezpośrednio dotyczyć jego istoty – prowadząc do powstania sytuacji, w której wnioskodawca, odpowiadając na wskazane pytania, determinuje tym samym ocenę prawną co do zastosowania określonych norm

29 B. Rogowska-Rajda, Czy weryfikacja klasyfikacji celnej lub statystycznej jest możliwa w ramach instytucji interpretacji indywidualnej?, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2023/2, s. 86.

30 K. F. Turzyński, *Interpretacje przepisów prawa podatkowego w praktyce i orzecznictwie*, Warszawa 2015, s. 57.

prawnopodatkowych, a w konsekwencji – do udzielenia „samoodpowiedzi” na postawione we wniosku o wydanie interpretacji pytania podatkowe. Wśród przykładów należy wskazać pytania o klasyfikację prawną usług lub towarów, pytanie o prowadzenie przez podatnika działalności badawczo-rozwojowej w rozumieniu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, czy też pytania dotyczące *stricto* ustaw podatkowych, które pojawiają się w przypadku, gdy wnioskodawca jest osobą/podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, wśród których można dostrzec pytania o „spełnianie warunków definicji działalności” w rozumieniu ustawy ryczałtowej, ustawy o PIT, ustawy o CIT, czy też prawa przedsiębiorców – przy czym zdarza się, iż w ramach jednego wniosku organ pyta o wyczerpanie przesłanek z kilku ustaw.

Jako przykład można wskazać jedną z interpretacji podatkowych dotyczącą stawki ryczałtu, w ramach której wezwanie do uzupełnienia stanu faktycznego obejmowało nie tylko zobowiązanie do wskazania klasyfikacji prawnej PKWiU wykonywanych usług, ale i udzielenia odpowiedzi na pytania, czy prowadzona działalność wypełnia definicję działalności usługowej, działalności usługowej w zakresie handlu oraz czy spełnia definicję działalności wytwórczej w rozumieniu ustawy ryczałtowej³¹. Podobne zapytania dostrzec można na gruncie innych wydanych interpretacji indywidualnych dt. stawki ryczałtu. Zaznaczyć należy, iż praktyka wydawania interpretacji w tym przedmiocie jest niejednolita, tym samym przy takim samym opisie i uzupełnieniu wniosku może dojść zarówno do wydania interpretacji, jak i pozostawienia wniosku bez rozpoznania³². Przeważająca część wniosków w przypadku braku udzielenia jednoznacznej odpowiedzi poprzez wskazanie PKWiU usług lub towarów pozostawiana jest bez rozpatrzenia w oparciu o art. 14g O.p. Świadczy o tym istnienie ugruntowanej linii orzeczniczej NSA, wśród której powołać należy m.in. wyrok I FSK 1347/19, I FSK 509/19, czy też I FSK 1675/21.

Wskazując konsekwencje rozpoznawania wniosków o wydanie interpretacji indywidualnej w sytuacji, w której „występuje” opisana powyżej nieprawidłowość, należy odwołać się do przesłanek ochrony prawnej podatnika stosującego się do właściwie wydanej interpretacji indywidualnej. Podstawową zasadą jest, iż interpretacja jest wiążąca dla organu podatkowego wyłącznie w sytuacji, w której opis stanu faktycznego we wniosku został przedstawiony w sposób rzetelny i pozostaje zbieżny z rzeczywistością. Powyższą tezę dostrzec można m.in. w wyroku NSA z dnia 27.11.2018 r., sygn. I FSK 1630/16, w ramach którego wskazane zostało, że: „Wnioskodawca, który występuje o wydanie interpretacji indywidualnej, która dotyczyła zaistniałego stanu faktycznego, jeśli chce korzystać z ochrony prawnej, jaką gwarantuje art. 14k o.p. musi w sposób

31 Pismo z 10.08.2022 r. wydane przez Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, 0114-KDIP2-1.4011.404.2022.3.MW, <http://sip.mf.gov.pl>.

32 Por. wyrok WSA w Olsztynie z 8.12.2022 r. (I SA/OI 542/22), LEX nr 3441180.

wyczerpujący i rzetelny przedstawić ten stan”³³. Powyższy wniosek uzupełnić należy o tezę wyroku II FSK 3238/16, zgodnie z którą: „Precyzja opisu przez organ interpretacyjny prawidłowego stanowiska ma znaczenie w sytuacji, w której wnioskodawca będzie chciał powołać się na uzyskaną interpretację. Jeśli stanowisko takie zostało sformułowane nieprecyzyjnie, ogólnikowo bądź w sposób utrudniający albo uniemożliwiający jednoznaczne zastosowanie się do interpretacji indywidualnej w konkretnym przypadku, to tak wydana interpretacja nie będzie dla wnioskodawcy ani dostateczną informacją, jak ma się zachować, by nie naruszyć przepisów prawa podatkowego, ani też nie będzie dawała mu gwarancji, że postępując w zgodzie ze stanowiskiem organu interpretacyjnego, korzysta z ochrony, gwarantowanej przez art. 14k § 1 o.p.”³⁴

W konsekwencji więc, odnosząc się do przytoczonej wcześniej praktyki Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, należy stwierdzić, że uzupełnienie stanu faktycznego wniosku poprzez udzielenie odpowiedzi na postawione przez organ pytania – zarówno istotne, jak i irrelewantne z perspektywy wniosku – z zakresu stanu prawnego, w przypadku niewłaściwego przyjęcia zastosowania lub niezastosowania danej normy prawnopodatkowej w odniesieniu do stanu faktycznego lub przyszłego przez wnioskodawcę, skutkować może wydaniem interpretacji indywidualnej pozbawionej waloru ochronnego w toku kontroli podatkowej. W miejscu tym zasadne zdaje się przytoczenie jednego z wyroków NSA, w którym zostało wskazane, że: „To wnioskodawca bierze na siebie ryzyko przedstawienia określonego zdarzenia i jego kwalifikacji. W razie wystąpienia okoliczności innych, niż zawarte we wniosku albo wykazania w postępowaniu podatkowym odmiennych okoliczności, niż wskazane przez stronę, interpretacja nie będzie spełniała roli ochronnej, co wprost nie zwalnia organu z jej wydania”³⁵. Sytuacja ta skutkuje największym ryzykiem wydania pozbawionej ochrony interpretacji w szczególności, gdy wykładnia danego przepisu stanowi przesłankę zastosowania docelowej normy prawno-podatkowej, zaś wnioskodawca – zakładając, że postawione przez organ pytania są zasadne – dokona błędnej oceny faktyczno-prawnej.

Skutki przedstawianego zdarzenia są szczególnie doniosłe nie tylko przy dokonywaniu optymalizacji podatkowych, ale i przy pojedynczych zdarzeniach prawnych, z którymi ustawy wiążą określone konsekwencje podatkowe. Organy interpretacyjne w aktualnym rozrachunku przerzucają na podatnika ciężar dokonania samodzielnej oceny prawnej zaistniałych zdarzeń, wymagając od niego nie tylko znajomości oraz umiejętności dokonania należytej wykładni przepisów podatkowych, ale i powiązanych ustaw ołopodatkowych i aktów wykonawczych. Zasadnicza nieostrość sformułowań używanych w tych aktach skutkuje istotnym ryzykiem dokonania nieprawidłowej

33 Wyrok NSA z 27.11.2018 r. (I FSK 1630/16), LEX nr 2622866.

34 Wyrok NSA z 22.11.2018 r. (II FSK 3238/16), LEX nr 2609751.

35 Wyrok NSA z 14.10.2021 r. (II FSK 236/19), LEX nr 3344831.

oceny ich wystąpienia przez podatnika, na skutek czego wydana interpretacja będzie względnie niespójna ze stanem faktycznym, a tym samym zostanie pozbawiona waloru ochronnego. Obarczona wadą interpretacja będzie niewątpliwie mniej efektywnym środkiem ochrony na wypadek kontroli podatkowej, ze względu na wysokie ryzyko jej zakwestionowania przez organ, a tym samym – nieuwzględnienia w postępowaniu podatkowym.

V. PODSUMOWANIE

Mając na względzie przyjętą praktykę Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej, należy stwierdzić, że umiejscowienie w aktach „około-” i „poza-” podatkowych materialnych przepisów prawa podatkowego skutkuje ograniczeniem dostępności do informacji uzyskiwanych z indywidualnych interpretacji przepisów prawa podatkowego. Organ, wymagając od podatnika samodzielnej oceny, prowadzi do powstania sytuacji, w której częstokroć wnioskodawca samodzielnie przesądza o zasadności prezentowanego przez siebie stanowiska. Przedstawione postępowanie, co do zasady, skutkować będzie wydaniem interpretacji pozbawionej waloru ochronnego, bowiem wnioskodawca, w przypadku błędnej oceny zasadności zastosowania normy, dokonana – najczęściej poprzez uzupełnienie stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego – wskazania niezgodnych z prawdą okoliczności. Z kolei odmawiając odpowiedzi na pytania postawione przez organ lub uzupełniając stan faktyczny w sposób, który nie prowadzi do udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, podatnik nie uzyska interpretacji, a postępowanie w sprawie zakończone zostanie pozostawieniem złożonego wniosku bez rozpoznania.

W miejscu tym należy postawić pytanie – jakie rozwiązania w praktyce pozwolą na uniknięcie komplikacji w przypadku, w którym podatnik nie jest pewny co do interpretacji przepisów determinujących wysokość zobowiązania podatkowego? Zasadniczo, w przypadkach mających zbliżony charakter do opisanych przykładów brak jest jakichkolwiek pozasądowych mechanizmów pozwalających na wywarcie wpływu na działalność organu. Ryzyko związane z wykładnią prawa może zostać złagodzone przez skorzystanie z opinii podmiotów lub osób zajmujących się w sposób profesjonalny doradztwem podatkowym. Uzyskana wówczas opinia prawna będzie miała znaczenie dowodowe – jednakże jej faktyczny wpływ na ocenę podatkową dokonywaną przez organ jest ograniczony, podobnie jak wadliwie wydana interpretacja indywidualna. Na skutek wystąpienia opisywanej praktyki organu ciężar korygowania nieprawidłowości organu przeniesiony został na grunt orzecznictwa sądowo-administracyjnego, którego efekty „korekcyjne” widoczne stają się dopiero po kilku latach.

apl. adw. Łukasz Sołowiej

Autor jest aplikantem adwokackim (Izba Adwokacka w Białymstoku) oraz doktorantem w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu w Białymstoku.

The author is a trainee advocate (Białystok Bar Council) and a PhD student at the Doctoral School of Social Sciences of the University in Białystok.

ORCID: 0000-0001-6534-8540

ABSTRACT

Keywords: *tax law, tax rulings (individual interpretations), interpretation proceedings, Tax Ordinance, tax classifications*

The impact of the placement of tax-law regulations in quasi- and non-tax statutes on the course of proceedings for the issue of tax rulings

The article discusses issues related to the interpretation of tax law provisions and tax statutes in proceedings for the issuance of tax rulings (individual interpretations of tax law provisions). The analysis covers legal regulations defining the scope of provisions subject to official interpretation in interpretation proceedings, the practice of tax authorities, and the case law of administrative courts. The article is based on the thesis that the currently adopted legal solutions related to proceedings for the issuance of individual interpretations, as a result of the practice adopted by the authorities, both limit the availability of individual tax rulings for taxpayers and lead to substantively defective interpretations in some of the rulings issued. The article points to the consequences of flawed practice of tax authorities, which limits the possibility of obtaining an official interpretation of tax law provisions whose elements are located in quasi- and non-tax statutes.

Bibliografia

1. **Borszowski Paweł**, *Definicja legalna służąca ograniczeniu obszaru nieostrości w prawie podatkowym (założenia modelu)* (w:) *Współczesne problemy prawa podatkowego. Teoria i praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogumiłowi Brzezińskiemu*, red. J. Głuchowski, Warszawa 2019
2. **Brolik Jacek**, *Ogólne oraz indywidualne interpretacje przepisów prawa podatkowego*, Warszawa 2013

3. **Kabat Andrzej**, *Wiążące interpretacje przepisów prawa podatkowego – korzyści po zmianach?*, „Prawo i Podatki” 2007/2
4. **Kmieciak Zbigniew**, *Pisemne interpretacje przepisów polskiego prawa podatkowego jako instytucjonalna gwarancja ochrony zaufania do stanowionego prawa – na tle porównawczym*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2012/3
5. **Lemańska Joanna**, *Interpretacje podatkowe jako źródło uzasadnionych oczekiwań* (w:) *Uzasadnione oczekiwania w perspektywie prawa krajowego i regulacji europejskich*, Warszawa 2016
6. **Ogińska-Dominik Dagmara**, *Odmowa wydania interpretacji a odmowa wszczęcia postępowania* (w:) *Karuzele i inne oszustwa podatkowe. Metody przeciwdziałania unikaniu opodatkowania*, red. I. Ożóg, Warszawa 2021
7. **Olczyk Adam**, *Interpretacja indywidualna przepisów prawa podatkowego* (w:) *Uszczelnienie systemu podatkowego w Polsce*, red. D. J. Gajewski, Warszawa 2020
8. **Rogowska-Rajda Beata**, *Czy weryfikacja klasyfikacji celnej lub statystycznej jest możliwa w ramach instytucji interpretacji indywidualnej?*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2023/2
9. **Rudowski Jan**, *Komentarz do art. 14b o.p.* (w:) S. Babiarz, B. Dauter, W. Gurba, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, A. Olesińska, J. Rudowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2024
10. **Teszner Krzysztof** (w:) *Ordynacja podatkowa. Tom I. Zobowiązania podatkowe. Art. 1–119zzk. Komentarz aktualizowany*, red. L. Etel, Warszawa 2023, art. 14(k)
11. **Teszner Krzysztof** (w:) *Ordynacja podatkowa. Tom I. Zobowiązania podatkowe. Art. 1–119zzk. Komentarz aktualizowany*, red. L. Etel, Warszawa 2023, art. 14(m)
12. **Turzyński Konrad Filip**, *Interpretacje przepisów prawa podatkowego w praktyce i orzecznictwie*, Warszawa 2015

Słowa kluczowe: *postępowanie karne, wznowienie postępowania, przesłanki wznowienia, postępowanie dyscyplinarne, zawody prawnicze*

Łukasz Krzyżewski

Wznowienie postępowania jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w postępowaniach dyscyplinarnych w zawodach prawniczych

ABSTRAKT

Autor prowadzi rozważania na temat nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wznowienie postępowania. Podstawą normatywną rozważań są postępowania dyscyplinarne w zawodach prawniczych i dotyczące ich przepisy. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, czy wznowienie postępowania jest dopuszczalne w tej kategorii spraw, a jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich podstawach. Celem tekstu jest także ukazanie różnic między poszczególnymi zawodami i zbadanie, czy są one uzasadnione, w szczególności w aspekcie zasady równości.

I. WSTĘP

Zawody prawnicze są jednym z przykładów profesji zawierających szczególne zasady odpowiedzialności względem większości innych grup zawodowych. Po pierwsze, przewidziano wobec nich regulację skutkującą wyciąganiem konsekwencji prawnych także za czyny dozwolone dla innych obywateli. Z drugiej zaś strony częściowo wyłączono ich odpowiedzialność za czyny niedozwolone na zasadach właściwych dla ogółu obywateli. Postępowanie dyscyplinarne spełnia zatem istotną rolę w życiu zawodowym i prywatnym każdego czynnego prawnika ze specjalizacją. Konsekwencje wydawanych w jego toku orzeczeń mogą natomiast być dla nich bardzo daleko idące. Rodzi to więc pytanie o zakres zastosowania znanych prawu instrumentów o charakterze gwarancyjnym, jednym z których jest wznowienie postępowania. Stanowi ono nadzwyczajny środek zaskarżenia, będący jednym z najbardziej wyrazistych przejawów dążenia do wykrycia prawdy materialnej i jako taki skupia się przede wszystkim na eliminowaniu błędów w podstawach faktycznych wydawanych orzeczeń. Celem

artykułu jest zatem omówienie dopuszczalności, zakresu, podstaw i częściowo trybu jego zastosowania w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej w zawodach prawniczych, a przy tym wyciągnięcie zbiorczych wniosków oraz konkluzji co do kierunku, w jakim powinny iść zmiany legislacyjne jej dotyczące.

II. PRAWNY CHARAKTER POSTĘPOWANIA DISCYPLINARNEGO

Rozważania należy rozpocząć od kwestii wspólnej dla wszystkich zawodów, tj. charakteru postępowań dyscyplinarnych. W literaturze zgodnie podnosi się, że omawiane postępowanie nie jest *quasi*-postępowaniem karnym. Jest to bowiem odpowiedzialność o charakterze samoistnym. Podnosi się nawet, że samej procedurze pod pewnymi względami bliżej do postępowania cywilnego¹. Mimo to w prawie każdej regulacji prawnej dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej znajduje się odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów postępowania karnego w zakresie nieuregulowanym. Nie wynika ono jednak z charakteru postępowania. Decydujące są tu bowiem kwestie gwarancyjne i wspomniana już ważkość wydawanych w jego toku orzeczeń. Stosowanie przepisów procedury karnej ma przyczynić się do zapewnienia postępowaniu standardów konstytucyjnych poprzez zabezpieczenie praw obwinionego. Nadto zapewniają mu także istotne gwarancje procesowe, dzięki którym może skuteczniej bronić swoich praw i interesów. Jest to zatem postępowanie szczególne, toczące się na zasadach przewidzianych w ustawie ustrojowej, z posiłkowym stosowaniem przepisów procedury karnej². Za takim ujmowaniem charakteru odpowiedzialności dyscyplinarnej przemawia także szczególny krąg jej adresatów, w omawianym artykule – prawników. Dotyczy tylko małych grup społecznych i rozciąga się na czyny często obojętne z prawnego punktu widzenia dla pozostałej części społeczeństwa. Sposób procedowania oraz charakter sankcji także wskazują na wewnętrzny charakter odpowiedzialności. Rozciąga się ona wszak przede wszystkim na relację pociągniętego do odpowiedzialności dyscyplinarnej z organizacją, z której się wywodzi. Nadto sankcje są całkowicie inne niż te przewidziane w Kodeksie karnym czy wykroczeniowym³. Powyższe cechy niewątpliwie przemawiają za różnicowaniem tejże odpowiedzialności od zwykłej odpowiedzialności karnej, ograniczonej jedynie co do zakresu podmiotowego i przedmiotowego. Należy także wskazać, że postępowania dyscyplinarne

1 D. Kaczorkiewicz, *Instytucje prawa karnego procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym* (w:): *Węzłowe problemy procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 360; P. Turek (w:): *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 171, 145; wyrok ETPC z 5.05.2020 r., KÖVESI v. RUMUNIA, skarga 3594/19, LEX nr 2963585.

2 Wyrok TK z 27.02.2001 r. (K 22/00), OTK 2001/3, poz. 48; W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna notariusza – wzajemne relacje*, „Rejent” 2021/10, s. 86; D. Kaczorkiewicz, *Instytucje...*, s. 364; J. Izydorczyk, *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym wobec komorników*, „Przegląd Prawa i Administracji” CXXVI Wrocław 2021, s. 203–204.

3 W. Kozielowicz, *Rozdział I. Odpowiedzialność dyscyplinarna – uwagi ogólne* (w:): *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2023, LEX/el.

w każdym z zawodów prawniczych są uregulowane odrębnie i zawierają przy tym liczne odrębności systemowe.

III. SĘDZIOWIE

Odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów reguluje ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych⁴. Przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów znajdują przy tym odpowiednie zastosowanie także do asesorów sądowych (art. 107a p.u.s.p.). Podstawy wznowienia postępowania dyscyplinarnego reguluje art. 126 ustawy. Zasady wznowienia postępowania na niekorzyść reguluje § 1, zgodnie z którym jest to możliwe, jeżeli umorzenie postępowania lub wydanie wyroku nastąpiło wskutek przestępstwa albo jeżeli w ciągu pięciu lat od umorzenia lub od wydania wyroku wyjdą na jaw nowe okoliczności lub dowody, które mogły uzasadniać skazanie lub wymierzenie kary surowszej. Wznowienie postępowania na korzyść normuje § 2, który stanowi, że może to nastąpić także po jego śmierci, jeżeli wyjdą na jaw nowe okoliczności lub dowody, które mogłyby uzasadniać uniewinnienie lub wymierzenie kary łagodniejszej. Na gruncie p.u.s.p. wznowienie postępowania jest więc uregulowane odmiennie niż na gruncie Kodeksu postępowania karnego⁵. Powstaje więc pytanie, co z szeregiem innych przesłanek uregulowanych w k.p.k. Zgodnie z art. 128 p.u.s.p. przepisy k.p.k. stosuje się odpowiednio w sprawach nieuregulowanych w przepisach o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, z uwzględnieniem odrębności wynikających z charakteru postępowania dyscyplinarnego. Należy uznać, że choć wznowienie postępowań dyscyplinarnych jest generalnie uregulowane w p.u.s.p., to jednak jest ona jedynie fragmentaryczna i dotyczy tylko materii z art. 540 § 1 k.p.k. W tym zakresie przepisy o wznowieniu z k.p.k. nie będą miały zastosowania, ale w pozostałych kwestiach jak najbardziej⁶. Odpowiedniość stosowania przepisów k.p.k. musi uwzględniać charakter postępowania dyscyplinarnego, a zatem kluczowe jest ustalenie punktów odniesienia, które będą wyznaczały te ramy. Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez SN w uchwale I KZP 5/09, gdzie zostały one trafnie wskazane. Otóż zdaniem SN po regulację k.p.k. powinno się sięgać tylko w takim zakresie, jaki jest konieczny dla zachowania funkcjonalności tego postępowania, realizacji prawa do obrony realnej i efektywnej⁷. Niewątpliwie jednym z istotniejszych mechanizmów służących do ochrony tych praw jest wznowienie postępowania, które jest flagową instytucją gwarancyjną. Umożliwia ona bowiem wzruszenie prawomocnych orzeczeń,

4 Ustawa z 27.07.2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.), dalej: p.u.s.p.

5 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.), dalej: k.p.k.

6 D. Świecki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Art. 425–673, red. D. Świecki, Warszawa 2022, t. 2, s. 754; J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski (w:) *Komentarz do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych* (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, red. J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski, Warszawa 2009, art. 126, teza 3.

7 Uchwała SN z 27.05.2009 r. (I KZP 5/09), OSNKW 2009/7, poz. 51.

nawet w sytuacjach, gdy były one „prawidłowe” przy uwzględnieniu stanu wiedzy i prawa w dacie orzekania.

Kluczowym przepisem dla oceny stanu prawnego jest art. 540 § 2 k.p.k. umożliwiający wznowienie postępowania z uwagi na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przepisu prawnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie. O tego typu sytuacjach p.u.s.p. milczy. Nie można mieć jednak wątpliwości, że przy uwzględnieniu wspomnianej potrzeby realizacji prawa do obrony realnej i efektywnej przepis ten należy stosować odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów⁸. To samo rozumowanie dotyczy rozstrzygnięć organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską (art. 540 § 3 k.p.k.)⁹. Obie przesłanki są w sensie juretrycznym bardzo zbliżone, zatem nie sposób znaleźć argumenty dla różnicowania dopuszczalności ich stosowania w omawianej kategorii spraw. Nie zmienia to jednak faktu, że praktyczny zakres zastosowania obu tych przesłanek jest raczej znikomy, aczkolwiek nie można wykluczyć takiej teoretycznej potrzeby. Dużo częściej potrzeba wznowienia postępowania może za to wynikać z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Szczególnie z uwagi na bardzo częste ostatnimi czasy podnoszenie jej zaistnienia w kontekście kwestionowania statusu sędziów orzekających w sprawach dyscyplinarnych w Sądzie Najwyższym. Zatem z tych samych względów, tj. braku autonomicznej regulacji w p.u.s.p., w innym judykacie dopuszczono także odpowiednie stosowanie art. 542 § 3 k.p.k.¹⁰

Omawiane wyżej przepisy znajdują odpowiednie zastosowanie również do sędziów sądów administracyjnych i wojskowych. Wynika to z odpowiedniego stosowania przepisów p.u.s.p. do postępowań dyscyplinarnych sędziów tych sądów¹¹. Inaczej natomiast wygląda sytuacja w zakresie sędziów Sądu Najwyższego. Ustawa o Sądzie Najwyższym¹² reguluje postępowania dyscyplinarne w rozdziale 7. Przepisy te nie przewidują jednak instytucji wznowienia postępowania. Nadto w samej ustawie nie ma żadnego odesłania w zakresie postępowania dyscyplinarnego do p.u.s.p. ani k.p.k. Implikuje to stwierdzenie, że w odniesieniu do sędziów SN instytucja wznowienia postępowania jest całkowicie wyłączona. Jest od tego tylko jeden wyjątek, zawarty w przepisach przejściowych ustawy. W art. 124 u.s.n. uregulowano wznowienie postępowania, które znajduje zastosowanie do postępowań dyscyplinarnych zakończonych

8 Postanowienie SN z 14.05.2008 r. (SNO 42/08), LEX nr 1288897.

9 Podobnie: J. Sawiński (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. A. Górski, Warszawa 2013, art. 126, teza 3; J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski (w:) *Komentarz...*, art. 126, teza 8.

10 Postanowienie SN z 24.10.2013 r. (SNO 26/13), LEX nr 1388480.

11 Art. 29 § 1 ustawy z 25.07.2002 r. *Prawo o ustroju sądów administracyjnych* (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2492 ze zm.) oraz art. 70 § 1 ustawy z 21.08.1997 r. *Prawo o ustroju sądów wojskowych* (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2250). W odniesieniu do sędziów sądów wojskowych lekko rozszerzono jedynie krąg osób uprawnionych do złożenia wniosku o Ministra Obrony Narodowej (art. 42a).

12 Ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 622), dalej: u.s.n.

prawomocnym orzeczeniem wydanym przez rzecznika dyscyplinarnego przed dniem wejścia w życie ustawy, a zatem 3.04.2018 r. Zatem wznowienie postępowania jest całkowicie wyłączone w zakresie postępowań dyscyplinarnych sędziów SN zakończonych po tej dacie.

W zakresie, w jakim wznowienie jest możliwe, od razu rzuca się w oczy szczególny sposób regulacji podstaw wznowienia. Zgodnie z przywołanym przepisem postępowanie można wznowić na wniosek Ministra Sprawiedliwości, jeżeli w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, lub po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe okoliczności faktyczne lub dowody. Jest to zatem bardzo szeroka regulacja, gdyż nie ma żadnej wskazówki, czego te nowości mają dotyczyć. Z istoty instytucji wywnioskować można jednak, że muszą one mieć wpływ na treść orzeczenia. Do takiego wniosku prowadzi wnioskowanie *per analogiam* z k.p.k. Warto też odnotować, że nadzwyczajny środek zaskarżenia można złożyć zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść. Ustawa nie wprowadza bowiem w tym zakresie żadnych ograniczeń.

Taka regulacja ustawowa wznowienia postępowania, albo raczej jej brak, jest zastanawiająca. Niewątpliwie omawiane przepisy znajdują zastosowanie jedynie do bardzo wąskiego kręgu osób, gdyż liczba sędziów SN jest mała. W założeniu są to także osoby, wobec których stawia się bardzo wysokie wymagania osobowe. Powyższe argumenty mogą wskazywać na rzadkość sytuacji, w których postępowania dyscyplinarne będą wszczynane, a co za tym idzie – również ich wznowienie nie jest aż tak potrzebne. Byłoby to w miarę sensowne wytłumaczenie, chociaż równie prawdopodobne wydaje się zwykłe przeoczenie ustawodawcy, które szczególnie wobec częstotliwości prac nad ustawą o Sądzie Najwyższym jest prawdopodobne. Niezależnie jednak od rzeczywistych powodów stojących za obecną regulacją prawną wydaje się, że powinna ona ulec zmianie. Rzadkość potencjalnego korzystania z instytucji nie powinna przesądzać o braku potrzeby jej istnienia. Kwestie gwarancyjne, jakie stoją u podstaw omawianego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, wydają się tak silne, że nieuzasadnione byłoby wyłączenie możliwości korzystania z niego przez sędziów Sądu Najwyższego. Zatem należy postulować wprowadzenie w tym zakresie zmian legislacyjnych.

IV. PROKURATORZY

Wznowienie postępowania dyscyplinarnego prokuratorów możliwe jest na podstawie art. 164 ustawy o prokuraturze¹³. Regulacja tutaj jest w zasadzie taka sama jak w p.u.s.p., a zatem nie ma potrzeby powielania w tym zakresie argumentacji. W ustawie o prokuraturze zawarto art. 171 odsyłający do odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. w częściach nieuregulowanych. Stosowanie tych przepisów powinno przy

13 Ustawa z 28.01.2016 r. Prawo o prokuraturze (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 390), dalej: ustawa o prokuraturze, pr. prok.

tym uwzględniać odrębności wynikające z charakteru postępowania dyscyplinarnego. Od orzeczeń dyscyplinarnych wydawanych zarówno w sprawach prokuratorów, jak i sędziów nie jest dopuszczalne złożenie kasacji (art. 163 § 1 pr. prok.).

V. KIERUNEK WZNOWIENIA POSTĘPOWANIA W PRZYPADKU SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

Zagadnienie to zostanie omówione zbiorczo z uwagi na identyczną regulację prawną i fakt, że poczynione uwagi odnoszą się do obu profesji. Prawo o prokuraturze i p.u.s.p. wprowadzają bowiem możliwość wznowienia postępowania na niekorzyść obwinionego dyscyplinarnie na podstawie przesłanki *de novis*. Może to nastąpić w ciągu 5 lat od dnia wydania orzeczenia z uwagi na pojawienie się nowych okoliczności lub dowodów, które mogły uzasadniać skazanie lub wymierzenie kary surowszej. Jest to zatem fundamentalna odmienność w porównaniu z k.p.k., gdzie przesłanka ta wchodzi w grę jedynie jako okoliczność dopuszczająca wznowienie postępowania na korzyść skazanego. Implikuje to zatem stwierdzenie, że ustawodawca stawia w gorszej pozycji sędziego/prokuratora odpowiadającego dyscyplinarnie niż „zwykłego” skazanego, pociągniętego do odpowiedzialności w trybie k.p.k. W piśmiennictwie spotkać można nawet stanowisko, że jest to właściwie powrót do wyroków pośrednich¹⁴. W ramach przypomnienia, były to wyroki praktykowane w ustawodawstwach europejskich w okresie XIV i XIX wieku. Uwalniały od zarzutu, ale nie od podejrzenia, i sprowadzały się do jedynie czasowego uniewinnienia oskarżonego, a w razie wykrycia dowodów świadczących o jego winie, postępowania można było wznowić i doprowadzić do skazania¹⁵. W omawianej kategorii spraw wznowić postępowania można jednak także jedynie w celu wymierzenia kary surowszej, a więc nie tylko w przypadku uprzedniego uniewinnienia. Stawia to odpowiadających na gruncie tych przepisów sędziów i prokuratorów właściwie w jeszcze gorszej sytuacji niż osoby, wobec których wydawano wyroki pośrednie, co czyni te skazania całkiem zasadnymi. Oczywiście od sędziów i prokuratorów jako grup społecznych wymaga się zachowania podwyższonych standardów moralnych, etycznych i prawnych. Trudno jednak przeforsować tezę, że popełniane przez nich czyny mają cięższy charakter niż przestępstwa, na gruncie których odpowiada się w reżimie k.p.k. Odpowiedzialność dyscyplinarna spełnia istotną rolę i ważna jest potrzeba karania także tych czynów, niemniej ich społeczna szkodliwość i generalna doniosłość są jednoznacznie mniejsze niż w przypadku przestępstw, w szczególności zbrodni. Brak przekonujących argumentów, czemu traktować je surowiej i ścigać z większą zawziętością. Taką regulację należy więc uznać za nieuzasadnioną i absolutnie niespójną z instytucją wznowienia

¹⁴ P. Turek (w:) *Prawo...*, art. 165.

¹⁵ J. Kubiak, *Uniewinnienie tymczasowe (absolutio ab instantia) i inne formy wyroków pośrednich*, „Palestra” 2002//9–10, s. 33–34.

postępowania znaną z k.p.k. Wobec tego należy postulować albo zrównanie zasady wznowienia postępowania na podstawie przesłanki *de novis* do tych z k.p.k., albo ewentualnie umożliwienie wznowienia postępowania z tej podstawy także na niekorzyść w k.p.k. Tak czy inaczej, wznowienie postępowania już po wydaniu wyroku skazującego, jedynie w celu zaostreżenia kary, trudno uznać za dopuszczalne.

VI. LEGITYMACJA DO ZŁOŻENIA WNIOSKU O WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA W PRZYPADKU SĘDZIÓW I PROKURATORÓW

Na gruncie p.u.s.p. zagadnienie regulowane jest przez art. 125, w myśl którego Krajowa Rada Sądownictwa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Minister Sprawiedliwości mogą wystąpić o wznowienie postępowania dyscyplinarnego. Na pierwszy rzut oka wydaje się to katalog zamknięty podmiotów posiadających w tym zakresie legitymację. Byłby to jednak wniosek błędny z uwagi chociażby na treść art. 126 § 3 p.u.s.p. Przywołany przepis przyznaje bliskim zmarłego sędziego prawo do złożenia wniosku o wznowienie postępowania. Trudno uznać, że rozszerzenie katalogu podmiotów uprawnionych do składania wniosku następuje dopiero wraz ze śmiercią samego zainteresowanego. Skoro bowiem w art. 126 § 3 p.u.s.p. mówi się o uprawnieniu do złożenia wniosku bliskich zmarłego skazanego, to wydaje się, że tym bardziej na zasadzie odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. uprawnionym do złożenia wniosku jest także sam skazany¹⁶. Niezrozumiałe byłoby bowiem rozszerzenie podmiotów legitymowanych czynnie (ponad te z art. 125 p.u.s.p.) dopiero z chwilą śmierci skazanego. Wola dbania o dobre imię członka rodziny, choć chwalebna, nie wydaje się jednak bardziej istotna niż chęć zadbania o nie przez samego zainteresowanego. Art. 125 p.u.s.p. należy odczytywać w ten sposób, że zawiera jedynie katalog podmiotów dodatkowo legitymowanych do złożenia wniosku o wznowienie postępowania, ponad te, którym uprawnienie to przysługuje na zasadach k.p.k. Powyższy wniosek wzmacnia sposób redakcji podobnych przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej w innych zawodach prawniczych. Tak np. w ustawie o komornikach sądowych art. 253 statuuje katalog podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji. Ustawodawca wskazał tam, że uprawnionymi do tego są „wyłącznie Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich”, a zatem nie sam komornik sądowy. Użycie słowa „wyłącznie” wskazuje na wolę ustawodawcy uregulowania tego zagadnienia w sposób autonomiczny i wyłączenie komornika sądowego z grona osób uprawnionych. Na gruncie p.u.s.p. ustawodawca takiego zabiegu legislacyjnego nie zastosował, co wzmacnia przekonanie o tym, że zamieszczony tam katalog podmiotów nie jest

16 Postanowienie SN z 27.01.2009 r. (SNO 86/08), LEX nr 1289015; J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski (w:) *Komentarz...*, art. 125, teza 1; J. Sawiński (w:) *Prawo o ustroju...*, art. 125, teza 1; W. Kozielowicz, 2. *Wznowienie postępowania dyscyplinarnego* (w:) *Odpowiedzialność...*

wyłączny. Gdyby wolą ustawodawcy było pozbawienie na gruncie p.u.s.p. sędziego uprawnienia do złożenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia osobiście, to z pewnością wskazałby to wprost, jak w przytoczonym przykładzie. Uznać zatem należy, że art. 125 p.u.s.p. powinno się wyklądać w ten sposób, że są to jedynie podmioty dodatkowo uprawnione do złożenia wniosku o wznowienie postępowania, które przecież na gruncie przepisów ogólnych takich kompetencji nie posiadają.

Nadto za takim wnioskiem przemawia także wykładnia porównawcza. W pr. prok. katalog podmiotów legitymowanych do złożenia wniosku o wznowienie postępowania zawarto w art. 164. Jako jedną z tych osób ustawodawca wskazał ukananego prokuratora. Trudno wskazać argumenty za odmiennym traktowaniem w tym zakresie sędziego i prokuratora w dotyczących ich sprawach dyscyplinarnych.

Analizując omawiane regulacje, odwołać się należy do konstytucyjnej zasady równości. Wszystkie zawody prawnicze są generalnie traktowane jako zawody zaufania publicznego. Zapewne wobec sędziów należałoby mieć wyższe oczekiwania niż np. radcy prawnego, ale nie zmienia to zasadniczego charakteru tych profesji. Skoro tak, to nie do pogodzenia z tą zasadą byłoby niczym nieuzasadnione różnicowanie ich zasad odpowiedzialności, w tym dostępu do środków odwoławczych. W sprzeczności ze standardem rzetelnego procesu stałoby wyłączenie możliwości skorzystania przez obwinionego z instytucji wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania dyscyplinarnego tylko dlatego, że wykonuje inny zawód prawniczy. Podobnie za bezpodstawne i krzywdzące należy uznać przyznawanie tylko niektórym podmiotom legitymacji czynnej w tym zakresie. Tam więc, gdzie jest to na gruncie zasad wykładni możliwe, mając na względzie potrzebę realizacji konstytucyjnej zasady równości i prawa do obrony, przepisy należy wyklądać z korzyścią dla obwinionego. Będzie on zatem uprawniony do złożenia wniosku o wznowienie samodzielnie.

VII. NOTARIUSZE I KOMORNICY SĄDOWI

Zawody te są oczywiście skrajnie różne, niemniej mają identyczną regulację prawną, więc zostaną omówione razem. Pierwsza różnica w porównaniu z sędziami i prokuratorami jest taka, że w sprawach notariuszy i komorników sądowych jest możliwość wniesienia kasacji od orzeczeń wydawanych w sprawach dyscyplinarnych przez wyższe sądy dyscyplinarne (art. 63a § 1 u.p.n.¹⁷ oraz art. 253 u.k.s.¹⁸). W ustawie Prawo o notariacie uprawnienie takie ma nawet sam notariusz, w przeciwieństwie do komornika sądowego. Kasacja jest jedynym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o którym mowa w przywołanych ustawach. Nie ma w nich ani słowa o wznowieniu postępowania, co jednak nie oznacza, że środki te nie mogą być stosowane. Dopuszczalności

17 Ustawa z 14.02.1991 r. Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1799 ze zm.), dalej: u.p.n.

18 Ustawa z 22.03.2018 r. o komornikach sądowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1691 ze zm.), dalej: u.k.s.

takiej należy upatrywać w art. 69 u.p.n. i art. 223 ust. 2 u.k.s., które odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. w zakresie nieuregulowanym. Skoro przepisy te nie przewidują żadnych wyłączeń, to należy uznać, że przepisy rozdziału 56 k.p.k., dotyczącego wznowienia postępowania, stosuje się odpowiednio. Gdyby środek ten miał nie obowiązywać na gruncie omawianych ustaw, to zostałoby to wskazane wprost w tych aktach prawnych, tak jak to uczyniono w odniesieniu do kasacji w p.u.s.p. i pr. prok.¹⁹ Skoro takiego zabiegu legislacyjnego nie zastosowano, to niewątpliwie w drodze odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. komornicy i notariusze mogą z tego środka skorzystać, co potwierdza także orzecznictwo Sądu Najwyższego²⁰. W literaturze przedstawiono także pogląd odmienny, niemniej pozbawiony uzasadnienia²¹.

W przeciwieństwie do p.u.s.p. i pr. prok. w przepisie odsyłającym do odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. nie wskazano wprost, że ma ono uwzględniać charakter postępowania dyscyplinarnego, niemniej niczego to nie zmienia. Takie sformułowania w innych ustawach stanowią w istocie superfluum, gdyż istota „odpowiedniego” stosowania, w przeciwieństwie do stosowania wprost, zakłada uwzględnienie odrębności. Część przepisów będzie zatem stosowana wprost, część ze zmianami, a część wcale. Nie ma potrzeby dodatkowego artykułowania tego w ustawie, gdyż odpowiednio stosowane przepisy i tak muszą uwzględniać charakter postępowania dyscyplinarnego²².

VIII. ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI

Oba zawody są z praktycznego punktu widzenia niezwykle podobne i nie inaczej jest w przypadku regulacji prawnej postępowania dyscyplinarnego, w tym wznowienia postępowania. Również i w prawie o adwokaturze²³ oraz ustawie o radcach prawnych²⁴ z zakresu nadzwyczajnych środków zaskarżenia przewidziano wprost jedynie kasację jako środek służący do kontroli orzeczeń wydawanych przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji (art. 91a u.p.a. i art. 62² u.r.p.). Uprawnienie do jego złożenia przysługuje przy tym również samym zainteresowanym adwokatom i radcom prawnym. Podobnie jednak jak przy komornikach sądowych i notariuszach, uprawnienie adwokatów i radców prawnych do składania wniosków o wznowienie postępowania wyprowadzić można z odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k.

19 Art. 122 § 1 p.u.s.p.; art. 163a § 1 pr. prok.

20 Postanowienie SN z 11.12.2006 r. (SDI 26/06), LEX nr 568829; postanowienie SN z 27.04.2006 r. (SDI 4/06), LEX nr 568851.

21 K. Dudka, *Zasady i zakres odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy. Zasady ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego notariuszy na tle regulacji dotyczących innych zawodów prawniczych*, Warszawa 2015, s. 30.

22 A. Oleszko (w.): *Prawo o notariacie. Komentarz. Ustrój notariatu*, Warszawa 2016, t. 1, art. 69.

23 Ustawa z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1184 ze zm.), dalej: u.p.a.

24 Ustawa z 6.07.1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 499), dalej: u.r.p.

w zakresie nieuregulowanym²⁵. W orzecznictwie SN można spotkać jednak sporadyczne zdania przeciwne, wedle których „zastosowanie instytucji, uregulowanej w k.p.k., przy braku jakiegokolwiek jej unormowania w ustawie korporacyjnej, jest możliwe tylko wówczas, gdy konieczność taka wynika z potrzeby zapewnienia dalszego toku postępowania i wydania rozstrzygnięcia. Nie jest natomiast dopuszczalne przyznawanie stronie nadzwyczajnych uprawnień służących wzruszeniu prawomocnego orzeczenia”²⁶. Wydaje się, że powyższy pogląd nie jest słuszny. Przedstawiona przez SN argumentacja sprowadza się do zanegowania możliwości przyznawania prawa do składania nadzwyczajnych środków zaskarżenia w sytuacji, gdy nie czyni tego ustawodawca. Niewątpliwie jest to prawda. Tyle tylko, że w omawianej sytuacji jest dokładnie odwrotnie. Takie uprawnienie wszak wynika ze stosowanych odpowiednio przepisów k.p.k. na podstawie art. 95n pkt 1 u.p.a. oraz art. 74¹ pkt 1 u.r.p. Podstawa prawna zatem istnieje, więc rozważania SN idą raczej w kierunku ograniczenia istniejącego prawa niż zakazania kreowania go. Nie ma przy tym reguł wykładni przepisów, która nakazywałaby eliminowanie istniejącego prawa do skorzystania z nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w braku wyraźnego przepisu ustawy. To, że w ustawie wprost wskazano, że przysługuje pewien środek zaskarżenia, nie przesądza jeszcze o tym, że nie może być innych, szczególnie tak znacząco różnych jak kasacja i wznowienie postępowania. Jedno wszak dotyczy jedynie uchybień prawnych, a drugie generalnie uchybień o podłożu faktycznym, co oznacza, że środki te nie zajązają się w pełni, a realizują inne funkcje. Wreszcie przecież ustawy mówią jedynie o dostępności kasacji, ale nie zawierają kompleksowego jej uregulowania, w którym to zakresie stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. Wprowadzają jedynie pewne drobne odmienności. Z tego względu należy uznać, że wznowienie postępowania jako nadzwyczajny środek zaskarżenia bez wątpienia jest dopuszczalne²⁷. Odmienna konkluzja sprowadzałaby się do pogorszenia sytuacji obwinionego przy jednoczesnym braku podstawy prawnej ku temu, czego nie można uznać za dopuszczalne.

W tym miejscu można przejść jeszcze pokrótce do wykładni historycznej przepisów. Otóż kilkanaście lat temu, do 2007 r. odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów i radców prawnych była regulowana szczegółowo rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości. U.p.a. i u.r.p. zawierały wówczas przepisy stanowiące delegację ustawową do ich wydania, w których określono „szczegółowe przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym” (art. 95m u.p.a. i art. 74 u.r.p.). Oba rozporządzenia zawierały przy tym regulację dotyczącą wznowienia postępowania. Rozporządzenie o odpowiedzialności

25 Art. 95n pkt 1 u.p.a. oraz art. 74¹ pkt 1 u.r.p. Tak np. w uchwale SN(7) z 14.09.2017 r. (I KZP 9/17), OSNKW 2017/10, poz. 59.

26 Postanowienie SN z 15.11.2012 r. (VI KZ 14/12), LEX nr 1228526.

27 J. Zagrodnik, *Stosowanie kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym uregulowanym przepisami ustawy o radcach prawnych. Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2017 r.*, I KZP 9/17, PiP 2019/ 2, s. 149–156; W. Kozielewicz, 2. Wznowienie postępowania dyscyplinarnego (w:) *Odpowiedzialność...*

dyscyplinarnej adwokatów²⁸ w § 44, a rozporządzenie o odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych²⁹ w § 52. Wznowienie postępowania nie jest więc obce regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej w obu korporacjach i ma w nich dość daleko sięgające korzenie.

IX. RZECZNICY PATENTOWI

Bardzo ciekawe jest uregulowanie prawne dotyczące rzecznika patentowego. Cała odpowiedzialność dyscyplinarna w tym zawodzie jest uregulowana w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości³⁰, które zostało wydane w oparciu o przewidzianą w art. 67a i 68 ustawy o rzeczniku patentowym³¹ delegacji. Widać więc tutaj pierwszą różnicę legislacyjną, a mianowicie w u.r.p. nie wprowadzono odrębnego rozdziału dotyczącego odpowiedzialności dyscyplinarnej, a kwestię tę wyłączono w całości poza ten akt prawny. Podobnie jak niegdyś w przypadku radców prawnych i adwokatów. Jedna kwestia w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej jest jednak niezmienna, również w u.r.p. zawarto bowiem odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k. w zakresie nieuregulowanym (art. 67b u.r.p.). Przechodząc do samego rozporządzenia, w ramach artykułu należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwszą z nich jest to, że w § 33 wprowadzono uprawnienie, dostępne także stronie do złożenia wniosku o wznowienie postępowania dyscyplinarnego. Druga kwestia to ujęcie podstaw wznowienia postępowania. W rozporządzeniu wprowadzono ich kilka, przy czym nie są one w całości tożsame z tymi z k.p.k. W szczególności interesująca jest przesłanka *de novis* (odpowiednik art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.). Ujęto ją w sposób następujący: „w razie późniejszego wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a z których nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu”. Jest to zatem regulacja znacznie szersza. Wznowienie jest tutaj możliwe w każdym kierunku, a przy tym brak jest jakiegoś uszczegółowienia, czego konkretnie mają dotyczyć owe nowości, w wykazaniu czego mają być pomocne. Uznać zatem należy, na zasadzie analogii, że chodzi o wszelkie takie okoliczności, które mogą być istotne dla sprawy i które mogą mieć wpływ na jej wynik. Co zaś tyczy się innych przesłanek, to zgodnie zaś z tym, co już wcześniej powiedziano, należy uznać, że wznowienie postępowania w razie ich wystąpienia jest możliwe na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów k.p.k. Ostatnią ważną różnicą, na którą należy

28 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23.07.1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz.U. nr 99 poz. 635 ze zm.).

29 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 6.04.1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz.U. nr 27 poz. 138 ze zm.).

30 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17.05.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego wobec rzeczników patentowych i aplikantów (Dz.U. nr 67 poz. 618 ze zm.), dalej: rozporządzenie.

31 Ustawa z 11.04.2001 r. o rzecznikach patentowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 749), dalej: u.r.p.

zwrócić uwagę, jest to, że u.r.p. i rozporządzenie przewidują wprost, jako jedyna regulacja prawna dotycząca zawodów prawniczych, zarówno kasację, jak i wznowienie postępowania jako nadzwyczajne środki odwoławcze od orzeczeń Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego (art. 66 ust. 1 u.r.p.).

X. DORADCY PODATKOWI

Przechodząc do ostatniego zawodu prawniczego – doradcy podatkowego, należy stwierdzić, że regulacja jest tutaj najbardziej szczególna i wręcz paradoksalna. Podstawą rozważań jest ustawa o doradcach podatkowych³². Zgodnie z art. 65 ust. 1 u.d.p. tamtejsze postępowanie dyscyplinarne jest dwuinstancyjne, a orzeka w nim sąd dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny jako sąd drugiej instancji. Jak we wszystkich omówionych ustawach, również tutaj, w nieuregulowanych sprawach dotyczących postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. (art. 79 u.d.p.). W ustawie wprowadzono jednak pewne *novum* względem innych omówionych regulacji, a to możliwość odwołania się od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego do sądu apelacyjnego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Co oczywiste, sąd ten proceduje wówczas w reżimie przepisów procedury cywilnej, niemniej istotne jest sformułowanie u.d.p., że stosuje on przepisy k.p.c.³³ o apelacji „do rozpoznania odwołania” (art. 75 u.d.p.). Wprost wskazano także, że od takiego orzeczenia kasacja nie przysługuje. Czyli na gruncie tej ustawy zamieniono możliwość złożenia kasacji do SN od orzeczenia wydanego w drugiej instancji przez organ dyscyplinarny (jak np. u adwokatów) możliwością odwołania się do sądu apelacyjnego – sądu pracy. Zachowano w ten sposób konstytucyjne standardy prawa, ale dokonano jednocześnie fundamentalnej zmiany. Wymieszano bowiem w ramach tego postępowania dyscyplinarnego procedurę cywilną i karną³⁴. Jest to jedyna taka sytuacja w ramach postępowań dyscyplinarnych, która ma bardzo daleko idące konsekwencje. Ustawa milczy o wznowieniu postępowania, niemniej – z tych samych powodów, które już przytoczono – jest to środek dopuszczalny do złożenia na zasadzie odpowiednio stosowanych przepisów k.p.k. Regulacja doradców podatkowych jest jednak o tyle szczególna i paradoksalna, gdyż środek ten nie będzie przysługiwał zawsze. W przypadku gdy uprawomocniło się orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, kończy ono postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej doradcy podatkowego i może on potem od niego składać nadzwyczajne środki zaskarżenia,

32 Ustawa z 5.07.1996 r. o doradztwie podatkowym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2117), dalej: u.d.p.

33 Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.).

34 Co istotne, w innych postępowaniach dyscyplinarnych kasację, a więc swego rodzaju „odpowiednik” tutejszego odwołania, SN rozpoznaje, stosując przepisy k.p.k., a nie k.p.c.; tak np. R. Baszuk, W. Marchwicki (w.): *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. Piesiewicz, Warszawa 2023, art. 91(c), LEX/el.

w trybie przepisów k.p.k. Jeśli jednak przed uprawomocnieniem się tego orzeczenia odwołał się do sądu cywilnego, to orzeczenie tego sądu będzie kończyło postępowanie w przedmiocie jego odpowiedzialności dyscyplinarnej. W takiej sytuacji powstaje paradoks, gdyż skorzystanie z przysługującego środka odwoławczego doprowadza do potencjalnego pogorszenia sytuacji doradcy podatkowego w przyszłości, gdyż takie orzeczenie nie może być już w żadnym trybie wzruszone, niezależnie od okoliczności i podstaw. Orzeczenia cywilnego nie sposób, co jasne, wzruszyć w trybie k.p.k. Ustawa o doradcach podatkowych nie odsyła natomiast w żadnym innym zakresie niż „do rozpoznania odwołania” do przepisów k.p.c., a zatem i ta procedura jest wówczas zamknięta, z uwagi na brak podstawy prawnej do stosowania nadzwyczajnych środków zaskarżenia znanych k.p.c. Wznowienie postępowania (i inne nadzwyczajne środki zaskarżenia) przysługują zatem w zakresie postępowania dyscyplinarnego doradców podatkowych jedynie wtedy, gdy nie złożono odwołania do sądu cywilnego.

XI. PODSUMOWANIE

Poczynione rozważania dowodzą tego, że wznowienie postępowania jest dopuszczalne w zakresie orzeczeń wydawanych w postępowaniu dyscyplinarnym każdego z omawianych zawodów prawniczych, z wyjątkiem sędziów SN i niekiedy doradców podatkowych. Odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k. niewątpliwie wiąże się z możliwością sięgnięcia po pełen katalog przesłanek wznowienia postępowania zawartych w k.p.k., z uwzględnieniem odrębności wynikających z omówionych ustaw, które dotyczą przede wszystkim podstawy *de novis*.

W ocenie autora regulacja postępowań dyscyplinarnych w zawodach prawniczych pozostawia wiele do życzenia i powinna zostać zmieniona. Ustawodawca wprowadzał kolejne przepisy bez żadnego generalnego archetypu odpowiedzialności dyscyplinarnej i wizji tego, jak powinna ona wyglądać. Panuje w tym zakresie ustawodawczy chaos. Nie ma nawet spójności w zakresie tego, czy zagadnienie to regulować w ustawach dotyczących zawodów prawniczych, czy w odrębnych rozporządzeniach. Idąc dalej, można nawet spotkać przykłady mieszania procedur, w oparciu o które sprawy tej kategorii powinny być rozpoznawane. Ustawy wprowadzają odmienne podstawy oraz różnicują kierunki możliwego wznowienia postępowania i zasady jego dokonywania. Brak przy tym przekonujących merytorycznych przesłanek dla takiego zabiegu, co skutkuje naruszeniem zasady równości. Wobec tego należy postulować dokonanie w tym zakresie gruntownych zmian i ujednolicień. Być może wartym poddania ponownej dyskusji jest debatowany niegdyś projekt ustawy o wprowadzeniu ogólnej

regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej w zawodach prawniczych³⁵. Temat polepszenia efektywności postępowań dyscyplinarnych i ich przemodelowania był zresztą już wielokrotnie debatowany, ale bez większych skutków³⁶. Istniejące między różnymi zawodami odmienności, nawet w omawianym zakresie, są bardzo daleko idące, przy braku merytorycznych przesłanek takiego rozróżnienia, co powinno zostać poddane rewizji. Nieuzasadnione różnicowanie wpływa wszak ujemnie tak na równość wobec prawa, jak i na efektywność samych postępowań.

mgr Łukasz Krzyżewski

Doktorant Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego, Wydział Prawa i Administracji UŁ, aplikant sędziowski.

PhD student at the Doctoral School of Social Sciences of the University of Lodz, Faculty of Law and Administration of the University of Lodz, trainee judge.

ABSTRACT

Keywords: *criminal proceedings, reopening of proceeding, grounds for reopening, disciplinary proceedings, legal professions*

Reopening of proceedings as an extraordinary means of appeal in disciplinary proceedings in the legal professions

The author discusses the extraordinary means of appeal in the form of reopening of proceedings. The normative base for the presented reflections is the disciplinary proceedings in the legal professions and the regulations pertaining to such proceedings. The author tries to answer the question of whether it is permissible to reopen proceeding in this category of cases, and if so, to what extent and

³⁵ Rządowy projekt ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym wobec osób wykonujących niektóre zawody prawnicze, Druk nr 970, Sejm RP V Kadencji. Należy zaznaczyć, że autor nie opowiada się za tym konkretnym projektem, niemniej uważa, że sama idea wprowadzenia jednego systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej wydaje się być słuszną.

³⁶ M. Wróblewski, *Polski system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w świetle standardów prawa Unii Europejskiej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020/4, s. 184–186 i wskazane tam pozycje.

on what grounds. The text also aims to show the differences between the various legal professions with respect to the titular issue and to examine whether they are justified, in particular in terms of the principle of equality.

Bibliografia

1. **Baszuk Radosław, Marchwicki Wojciech** (w:) *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, red. P. Piesiewicz, Warszawa 2023, LEX/el.
2. **Dudka Katarzyna**, *Zasady i zakres odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy. Zasady ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego notariuszy na tle regulacji dotyczących innych zawodów prawniczych*, Warszawa 2015
3. **Gudowski Jacek, Ereciński Tadeusz, Iwulski Józef** (w:) *Komentarz do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych* (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, red. J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski, Warszawa 2009
4. **Izydorczyk Jacek**, *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym wobec komorników*, „Przegląd Prawa i Administracji” CXXVI Wrocław 2021
5. **Kaczorkiewicz Dorota**, *Instytucje prawa karnego procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym* (w:) *Węzłowe problemy procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2010
6. **Kozielewicz Wiesław**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna notariusza – wzajemne relacje*, „Rejent” 2021/10
7. **Kozielewicz Wiesław**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2023, LEX/el.
8. **Kubiak Jacek**, *Uniewinnienie tymczasowe (absolutio ab instantia) i inne formy wyroków pośrednich*, „Palestra” 2002/9–10
9. **Oleszko Aleksander** (w:) *Prawo o notariacie. Komentarz. Ustrój notariatu*, Warszawa 2016, t. 1
10. **Sawiński Jarema** (w:) *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. A. Górski, Warszawa 2013
11. **Świecki Dariusz** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz tom II art. 425–673*, red. D. Świecki, Warszawa 2022
12. **Turek Piotr** (w:) *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2023
13. **Zagrodnik Jarosław**, *Stosowanie kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym uregulowanym przepisami ustawy o radcach prawnych. Glosa do uchwały SN z dnia 14 września 2017 r., I KZP 9/17, PiP 2019/2*

Pojęcia kluczowe: tłumacz, tłumaczenie, oskarżony, gwarancje procesowe, postępowanie karne

Patrycja Balcer-Czarnecka

Pomoc translatorska dla oskarżonego a możliwość weryfikacji ustaleń faktycznych dokonanych w związku z działalnością tłumacza w postępowaniu karnym

ABSTRAKT

Prawo do korzystania z pomocy tłumacza stanowi jedną z wielu gwarancji procesowych oskarżonego. Zważyć należy, że o ile sama regulacja stanowi przejaw realizacji prawa do obrony oraz element rzetelnego procesu, o tyle brak jest jakichkolwiek kryteriów w polskiej ustawie karnoprosesowej, przy pomocy których możliwe byłoby zweryfikowanie kwalifikacji osoby powołanej do pełnienia tej funkcji. To zaś przekłada się na brak mechanizmów pozwalających organom i stronom na weryfikację nieprawidłowego przełożenia określonych treści na język polski. Cel podejmowanych rozważań stanowić będą więc w szczególności konsekwencje naruszenia prawa do korzystania z pomocy tłumacza (a w konsekwencji prawa do obrony) w sytuacji, gdy wezwany w postępowaniu tłumacz nie włada w stopniu dostatecznym językiem prawniczym, co przełożyć może się na wadliwość tłumaczenia (zarówno ustnego, jak i pisemnego), a w następstwie błędne ustalenie przez sąd stanu faktycznego.

W literaturze przyjmuje się, że ustalenia faktyczne stanowią wynik rekonstrukcji faktów istotnych, które to działanie podejmowane jest przez organ rozstrzygający w konkretnym postępowaniu¹. Proces ten nosi miano dowodzenia, które następuje poprzez konstruowanie określonej hipotezy, opartej uprzednio na zasadzie doświadczenia życiowego, mającej swe źródło u podstawy praktyk społecznych. Wynika z tego, że jeżeli organ procesowy postawi konkretną hipotezę, jego działalność procesowa i dążenie do ustalenia właściwych dla sprawy faktów zacznie przybierać formę sprawdzania i weryfikacji dochodzących do niego informacji². Informacje te posiadać może z urzędu bądź też w oparciu o wiedzę dostarczoną mu przez strony lub też innych

1 R. Kmieciak, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 21.

2 M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 49.

uczestników postępowania. Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji są więc konsekwencją przede wszystkim dokonanej przez ten sąd oceny dowodów lub też, jak wskazano powyżej, wiadomości komunikowanych przez poszczególnych uczestników.

W przyjętym w doktrynie modelu sądowego stosowania prawa ustalenie faktycznej podstawy konkretnego rozstrzygnięcia stanowi zasadniczy warunek, od którego zależy wydanie przez sąd danej decyzji procesowej. W literaturze³ wskazuje się, że faktem istotnym, który poddawany jest subsumpcji dokonywanej przez sąd w wyroku, jest fakt popełnienia przestępstwa, a zatem fakt dotyczący tego, czy czyn zabroniony został popełniony przez konkretnego oskarżonego, czyli fakt główny.

Tym samym podstawą dokonywanych przez organ procesowy ustaleń faktycznych jest wiedza, którą dysponuje on dzięki konkretnym nośnikom informacji zwanym w literaturze środkami dowodowymi⁴. Pytanie, które w tym miejscu należałoby postawić, tyczy się przyczyn zniekształcenia poszczególnych informacji, które mają miejsce na skutek wadliwości działania pomocnika organu procesowego, jakim jest tłumacz, oraz możliwości ewentualnej ich korekty.

Prawo do korzystania z pomocy tłumacza nazywane w judykaturze pomocą translatorską stanowi nie tylko przejaw realizacji przez oskarżonego przysługującego mu prawa do obrony, ale jest również jednym z elementów prawa do rzetelnego procesu karnego⁵. Przepis art. 72 § 1 k.p.k.⁶ nie wskazuje jednak na kryteria pomocne w ocenie dostateczności znajomości języka dla osoby powołanej do wykonywania tego zadania w postępowaniu. Ma on jednak zastosowanie również wtedy, gdy oskarżony wprowadzie w pewnym stopniu zna język polski, jednak nie jest to wystarczające do prowadzenia przez niego samodzielnej obrony. Ustawodawca w treści tego przepisu wskazuje w przeważającej mierze na przesłanki prawa do pomocy tłumacza⁷, nie odnosząc się w żadnej mierze do kwalifikacji, które posiadać powinien tenże uczestnik postępowania, co z niezrozumiałych powodów przedstawia się zgoła odmiennie niż w przypadku biegłych. I tak w odniesieniu do tych ostatnich ustawodawca wskazuje, po pierwsze, na konieczność zaistnienia potrzeby sięgnięcia po informacje specjalne (umożliwiające stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy) i skorelowany z tym obowiązek dysponowania przez biegłego wiedzą fachową z danej dziedziny. Po drugie, rozróżnia on biegłych na tzw. biegłych

3 R. Kmieciak, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 20.

4 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 360.

5 Wyrok SN z 27.11.2020 r. (V KK 518/19), Prok. i Pr. 2021/4, poz. 11.

6 Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.).

7 W tym m.in. w sytuacji, gdy oskarżony nie włada w stopniu dostatecznym językiem polskim bądź też stopień tej znajomości jest na tyle niski, że nie jest możliwa obrona samodzielna przez oskarżonego. SN w wyroku z 30.09.2013 r. zaakcentował ww. przesłanki, wskazując na konieczność stopnia weryfikacji tych umiejętności (wyrok SN z 30.09.20013 r. (IV KK 173/13), Legalis nr 877738).

indywidualnych oraz instytucje naukowe lub specjalistyczne, które cechować mają się dostateczną wiedzą i umiejętnościami.

Tego rodzaju regulacji nie sposób jednak doszukiwać się w przypadku osoby tłumacza wykonującego powierzoną mu funkcję w procesie. Pytanie zatem, które należałoby w tym miejscu postawić, tyczy się przyczyn, dla których ustawodawca w sposób tak wybiórczy traktuje nie tylko warunki, jakie spełniać musi osoba pełniąca funkcję tłumacza, ale również brak narzędzi weryfikacji wykonanych tłumaczeń na język polski zarówno przez strony, jak i poszczególne organy. Co bowiem istotne, dążenie do wyjaśnienia niejasności i sprzeczności jest obowiązkiem sądu. Problem pojawia się jednak wówczas, gdy ani sąd, ani strony nie mają wiedzy o istniejących wadliwościach tudzież brakach w tłumaczeniu (zarówno ustnym, jak i pisemnym), albowiem nie władają w stopniu dostatecznym językiem, którym posługuje się zarówno oskarżony, jak również osoba udzielająca mu stosownej pomocy translatorskiej. Innymi słowy, chodzi o takie sytuacje, w których to konkretny błąd w tłumaczeniu przenika do postępowania, czyniąc od samego początku wadliwym protokół z konkretnej czynności procesowej przeprowadzanej z udziałem oskarżonego. W przeważającej mierze problem ten odnosi się do treści przekazywanych oskarżonemu przez tłumacza (np. w zakresie przysługujących mu uprawnień procesowych, informacji o treści zarzucanego mu czynu), które komunikowane są tłumaczowi do przełożenia oskarżonemu przez organ procesowy, ale również depozycji samego oskarżonego, którego przecież wyjaśnienia w języku obcym w takiej sytuacji nie są bezpośrednio zamieszczane w protokole z możliwą dokładnością⁸.

W tym względzie, już na etapie postępowania przygotowawczego mogą zaistnieć błędy w zakresie dokonywania ustaleń faktycznych sprawy przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, który zgoła odmiennie zinterpretuje stanowisko procesowe oskarżonego, którego *de facto* w protokole nie ma, albowiem protokół zawierać będzie jedynie przekład z języka obcego na język polski dokonany przez tłumacza. Uchybienia te przenikać mogą do kolejnych etapów postępowania karnego i niejednokrotnie do samego końca nie zostaną zidentyfikowane, a to z uwagi na brak dokumentów pozwalających na zweryfikowanie treści przekładu i porównanie go z materiałem źródłowym, w tym zwłaszcza wyjaśnieniami, które miały zostać przetłumaczone na język polski, co doprowadzić może do dokonania przez sąd wadliwych ustaleń faktycznych.

Wydaje się jednak, że przeciwdziałanie tego rodzaju uchybieniom możliwe jest bez angażowania nadmiernych środków prawnych i finansowych. Otóż z całą pewnością za zasadne należy uznać wprowadzenie obligatoryjnego nagrywania nie tylko rozpraw sądowych, ale również wszelkich czynności z udziałem tłumacza, aby możliwe stało się odtworzenie treści dokonanego przekładu na język polski w konkretnym

⁸ Obowiązek ten wynika zresztą wprost z art. 148 § 2 k.p.k.

języku obcym i treści, która ma zostać przełożona. O ile bowiem aktualny stan prawny pozwala stronie zwrócić się, zgodnie z art. 358 k.p.k., do sądu z wnioskiem o wyrażenie zgody na utrwalenie przez nią przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, jeżeli nie przemawia przeciw temu wzgląd na prawidłowość postępowania, o tyle brak jest obowiązującej praktyki nagrywania rozpraw sądowych. W realiach bowiem niezmiennie często odstępuje się od nagrywania z uwagi na brak możliwości technicznych, nie zważając w zupełności na konsekwencje, które mogą zaistnieć w postępowaniu w odniesieniu do niemożności powtórzenia danej czynności z udziałem tłumacza. Po drugie, za zasadne uznać należy dołączanie do akt postępowania wyjaśnień oskarżonego złożonych na piśmie w języku dla niego ojczystym wraz z tłumaczeniem ich przez upoważnioną do tego osobę na język polski. Brak nagrań z poszczególnych czynności procesowych oraz rozpraw z udziałem tłumacza uniemożliwia również skuteczne podnoszenie zarzutów apelacyjnych, w sytuacji, gdy tłumaczenie jest niepełne lub niejasne, albowiem brak jest w k.p.k. jakichkolwiek narzędzi, przy pomocy których mógłby organ (lub strona) chcieć je skontrolować. To zaś przekłada się na niemożność nie tylko czynienia przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, które odpowiadałyby rzeczywistości, ale również prawidłowości ustaleń poczynionych przez sąd *a quo*. Tym samym w odniesieniu do osoby oskarżonego nie sposób twierdzić, że korzystanie z prawa do tłumaczenia stanowi przejaw realizacji poszczególnych gwarancji procesowych, a to dlatego, że sam oskarżony niejednokrotnie nie posiada wiedzy, czy jego wyjaśnienia przełożone na język polski rzeczywiście odpowiadają jego stanowisku wyartykułowanemu w języku dla niego ojczystym. Po trzecie, za słuszne uznać należy wprowadzenie listy tłumaczy prowadzonej przez prezesa sądu okręgowego posiadających nie tylko stosowne wykształcenie, ale także wiedzę i umiejętności z zakresu terminologii prawniczej.

Adekwatnych rozwiązań poszukiwać należy również w aktualnie obowiązującej ustawie. Otóż niewątpliwie przyjmuje się, że samo niezadowolenie strony z treści sporządzonej w postępowaniu opinii biegłego nie może stanowić podstawy do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego⁹. Dopiero bowiem gdy opinia ta jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych, a to stosownie do treści art. 201 k.p.k.¹⁰ Odnosi się to zarówno do inicjatywy dowodowej konkretnej strony, czy też samego organu, niezależnie od etapu postępowania. Kwestia ta ma się jednak zgoła odmiennie w odniesieniu do tłumaczenia wykonanego przez osobę powołaną do pełnienia tej funkcji w postępowaniu. Co więcej, w orzecznictwie przyjmuje się, że tego rodzaju pomocy nie musi udzielać tłumacz posługujący się językiem ojczystym dla oskarżonego, gdyż

9 Wyrok SA w Łodzi z 11.10.2000 r. (II AKa 127/00), OSA 2004/9, s. 85.

10 Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.).

wystarczające jest, aby był to język umożliwiający zrozumienie istoty czynu, który jest mu zarzucany, oraz zaprezentowanie stanowiska w postępowaniu¹¹. Należałoby więc rozważyć możliwość powtórzenia czynności dokonywania przekładu z udziałem tego samego lub innych biegłych celem weryfikacji jego treści, posilkując się instytucją wskazaną we wskazanym powyżej przepisie.

Konsekwencją przeprowadzenia konkretnego postępowania karnego jest wydanie wiążącej decyzji procesowej statuującej prawa i obowiązki konkretnych adresatów lub też określającej dany stan prawny. Aby jednak doszło do wydania rzeczzonej decyzji, organ procesowy zobligowany jest do przeprowadzenia szeregu ustaleń faktycznych, które traktowane są w doktrynie jako stwierdzenia faktów dokonywane w procesie, mające znaczenie dla właściwej decyzji procesowej¹². Termin „dowodzenie” w dzisiejszym języku procesu karnego posiada kilka znaczeń. A. Gaberle¹³ twierdzi, że jest to, co do zasady, posługiwanie się argumentacją mającą wykazać istnienie albo nieistnienie określonego stanu rzeczy lub też wnioskowanie na podstawie środków dowodowych o istnieniu albo nieistnieniu faktów ustalanych w danym procesie. Aktualnie w polskim ustawodawstwie karnoprosesowym **brak jest jakichkolwiek kryteriów, które mogłyby zagwarantować kontrolę nad tłumaczeniem, a w konsekwencji nad procesem dowodzenia w sytuacji, gdy postępowanie toczy się z udziałem tłumacza.**

Tym samym zwrócić uwagę należy nie tylko na jego konieczność, ale i jakość. Niedokładność przekładu, brak znajomości przepisów prawa przez tłumaczy, brak znajomości terminologii prawniczej, tłumaczenie niezgodnie z oczekiwaniami osoby prowadzącej czynność w sposób istotny wpływają na zachowanie oskarżonego i sposób podejmowania przez niego określonych decyzji w zakresie obrony, ale przede wszystkim na jego pozycję w procesie, którego depozycje mogą być odbierane przez organy procesowe zupełnie inaczej niż te, które są przez niego komunikowane tłumaczowi. W literaturze przyjmuje się, że rzetelny proces karny to sposób określenia modelu postępowania w znaczeniu „gwarancyjnym”, tj. wskazującym nie tylko, jaki jest podstawowy model konstrukcyjny procesu, ale i jaka jest jego metoda osiągnięcia rozstrzygnięcia procesu przy zapewnieniu ochrony praw wszystkich uczestników postępowania, jakie wartości musi realizować i jakie warunki spełniać, dążąc do wyznaczonego celu materialnego (osiągnięcie stanu prawdy materialnej)¹⁴. Aby stan ten osiągnąć, zasadne jest więc nie tylko umożliwienie oskarżonemu skorzystania z pomocy tłumacza, ale realizacja tego prawa w sposób odzwierciedlający jego rzeczywiste stanowisko w procesie, a tym samym umożliwiający kontrolę i weryfikację

11 Postanowienie SN z 10.01.2023 r. (I KK 430/22), Legalis nr 2854897.

12 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 230.

13 A. Gaberle, *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004, s. 46.

14 P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego (w:) Rzetelny proces karny*, Warszawa 2009, s. 26.

dokonywanych tłumaczeń na język polski wpływających bezpośrednio na czynienie przez organ ustaleń faktycznych będących podstawą wydawanego w sprawie wyroku.

adw. dr Patrycja Balcer-Czarnecka

Autorka jest adwokatem, adiunktem w Katedrze Prawa Karnego w Instytucie Prawa na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

The author is an advocate (District Bar Association in Krakow), an assistant professor at the Chair of Criminal Law at the Institute of Law of the Krakow University of Economics.

ABSTRACT

Keywords: *translator/interpreter, translation/interpretation, the accused, procedural guarantees, criminal proceedings*

**Translation or interpretation assistance for the accused
and the possibility of verifying findings of fact made in
connection with the translator's or interpreter's activities
in criminal proceedings**

The right to the assistance of a translator/interpreter is one of many procedural guarantees for the accused. It should be noted that while this regulation itself is a manifestation of the right to defence and an element of a fair trial, there are no criteria in the Polish statute regulating the criminal procedure that would enable verifying the qualifications of the person appointed to perform this function. This, in turn, results in a lack of mechanisms allowing the court and the parties to verify incorrect translation or interpretation of specific content into the Polish language. Therefore, the purpose of the discussion in this article is, in particular, to address the consequences of violating the right to the assistance of a translator or interpreter (and consequently, the right to defence) in a situation where the translator or interpreter called upon during the proceedings does not have a sufficient command of the legal language, which may result in defective translation or interpretation and, consequently, an erroneous determination of the facts of the case by the court.

Bibliografia

1. **Gaberle Andrzej**, *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004
2. **Cieślak Marian**, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955
3. **Wiliński Paweł**, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego (w:) Rzetelny proces karny*, Warszawa 2009
4. **Kmiecik Romuald**, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008
5. **Waltoś Stanisław, Hofmański Piotr**, *Proces karny. Zarys sytemu*, Warszawa 2023

Pojęcia kluczowe: *bezprawność, obrona konieczna, okoliczności wyłączające bezprawność czynu, kontratypy, przestępstwa internetowe*

Tomasz Jankowiak

O obronie koniecznej przed przestępstwami internetowymi

ABSTRAKT

Przedmiotem badań poruszonych w niniejszym artykule jest nieomawiana dotychczas kwestia obrony koniecznej przed przestępstwami internetowymi popełnianymi na odległość, w szczególności przed hackingiem. W publikacji przy użyciu metody dogmatycznoprawnej przeanalizowano m.in. możliwe działania obronne przed przestępstwem internetowym w sytuacji, gdy ofiara ma bezpośredni kontakt z napastnikiem; możliwość obrony koniecznej przed atakiem hackerskim przy użyciu oprogramowania informatycznego *honeypot* oraz przedstawiono postulat *de lege ferenda* w zakresie ustanowienia nowego kontratypu w części szczególnej Kodeksu karnego.

I. WPROWADZENIE

Problematyka przestępstw popełnianych przy użyciu nowych technologii była już przedmiotem wielu rozważań w literaturze poświęconej polskiemu systemowi prawa karnego. Liczne publikacje zostały także poświęcone kontratypowi obrony koniecznej, w szczególności w zakresie wykładni jego znamion. Bliższej ocenie nie poddano jednak dotychczas możliwości odpierania w ramach kontratypu obrony koniecznej bezprawnych zamachów stanowiących przestępstwa internetowe popełniane na odległość. Szczególnie praktyczną doniosłość – wobec nieustającego postępu technologicznego – może mieć w powyższym zakresie zagadnienie obrony koniecznej przed atakiem hackerskim.

Celem niniejszego tekstu i tym samym przedmiotem badań jest zatem dokonanie ustaleń zmierzających do odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim zakresie możliwa jest obrona konieczna przed przestępstwami internetowymi, przy uwzględnieniu podziału tych przestępstw na takie, które są popełniane całkowicie na odległość, i takie, które na odległość popełniane są tylko częściowo. W szczególności przeanalizowana

zostanie możliwość obrony koniecznej przed hackingiem. Na podstawie poczynionych rozważań zostanie także przedstawiony postulat *de lege ferenda* w zakresie ustanowienia nowego kontratypu w części szczególnej ustawy z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny¹. Powyższe zostanie zrealizowane przy użyciu metody dogmatyczno-prawnej.

II. PRZESTĘPSTWA INTERNETOWE I PRZESTĘPSTWA POPEŁNIANE NA ODLEGŁOŚĆ – UWAGI OGÓLNE

Szczególne znaczenie dla omawianej problematyki ma pojęcie przestępstwa popełnianego na odległość, gdyż do zbioru takich przestępstw należy m.in. zbiór przestępstw internetowych. Wskazać należy, że przestępstwa popełniane na odległość charakteryzują się tym, że część lub wszystkie znamiona strony przedmiotowej czynu zabronionego stanowiącego takie przestępstwo realizowane są w innym miejscu aniżeli miejsce działania sprawcy. Mogą one mieć zarówno skutkowy, jak i bezskutkowy charakter. Przykładem takiego skutkowego przestępstwa może być stypizowane w art. 268a § 1 Kodeksu karnego zniszczenie danych informatycznych np. przy użyciu złośliwego oprogramowania. Jako przykład takiego przestępstwa bezskutkowego wskazać można stypizowaną w art. 216 Kodeksu karnego zniewagę popełnioną za pośrednictwem środków masowego komunikowania². W obu powyższych przykładach co najmniej część znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego realizowana jest poza miejscem działania sprawcy.

Przestępstwa internetowe stanowią natomiast grupę przestępstw polegających na wykorzystaniu możliwości istniejących w sieci Internet³ i są one ze swej natury jednocześnie przestępstwami popełnianymi na odległość. Przestępstwa internetowe dzieli się na przestępstwa internetowe *sensu stricto* oraz przestępstwa internetowe *sensu largo*. Pierwsze z nich to takie przestępstwa, których główne czynności wykonawcze zostały dokonane za pomocą Internetu. Manifestują się one w obrębie sieci i zaistnieć mogły tylko dzięki oferowanym przez Internet usługom. W przypadku przestępstw internetowych *sensu largo* czynności podejmowane za pośrednictwem Internetu nie

1 Ustawa z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 17 z późn. zm.), dalej: Kodeks karny.

2 Zniewagę jako przestępstwo bezskutkowe słusznie kwalifikują: J. Długosz-Jóźwiak (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221, tom I*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2023, komentarz do art. 216, nb. 30; J. Raglewski (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212–277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, komentarz do art. 216, teza 26 oraz A. Muszyńska (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, komentarz do art. 216, teza 20. Zob. jednak pogląd odmienny: M. Surkont, *Problem skutkowego charakteru zniesławienia*, „Palestra” 1978/4 (244), s. 21–22.

3 D. Michalecki, *Przestępstwa internetowe – zapobieganie i zwalczanie*, „Kontrola Państwowa” 2023/5, s. 74. Podobnie: M. Sowa, *Ogólna charakterystyka przestępczości internetowej*, „Palestra” 2001/5–6 (521–522), s. 29; A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, Warszawa 2000, s. 33 (przypis nr 4) oraz F. Radoniewicz, *Odpowiedzialność karna za hacking i inne przestępstwa przeciwko danym komputerowym i systemom informatycznym*, Warszawa 2016, s. 127.

stanowią realizacji ich znamion czynności wykonawczej, a użycie Internetu jest jedynie jednym ze środków prowadzących do celu realizującego się poza siecią⁴.

Przedmiotem niniejszych rozważań będą co do zasady przestępstwa internetowe *sensu stricto*, będące przestępstwami popełnianymi na odległość. Z punktu widzenia dalszych rozważań funkcjonalne będzie dokonanie podziału przestępstw popełnianych na odległość na takie, które są popełniane całkowicie na odległość, i takie, które na odległość popełniane są tylko częściowo. W przypadku pierwszych z nich zachodzi bezpośredni kontakt ofiary i sprawcy. Natomiast w przypadku przestępstw popełnianych całkowicie na odległość sprawca przestępstwa oraz jego ofiara nie mają ze sobą kontaktu w ogóle lub mają ze sobą kontakt wyłącznie za pośrednictwem środków komunikacji na odległość. Dokonanie powyższego podziału będzie miało kluczowe znaczenie dla określenia możliwych działań w ramach instytucji obrony koniecznej.

II.1. PRZESTĘPSTWA POPEŁNIANE CZĘŚCIOWO NA ODLEGŁOŚĆ

W przypadku przestępstw popełnianych częściowo na odległość co najmniej część znamion czynu zabronionego jest realizowana na odległość, przy jednoczesnym bezpośrednim kontakcie sprawcy z ofiarą.

Jako przykład takiego przestępstwa można wskazać następującą sytuację: sprawca, znajdując się obok ofiary po wcześniejszej groźbie popełnienia na jej szkodę przestępstwa zniesławienia w razie niedokonania określonej czynności, wobec braku dokonania przez ofiarę żądanej czynności, pomawia ją przy użyciu środków porozumiewania się na odległość o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej.

W tej sytuacji – zakładając, że nie wystąpiła dodatkowo żadna okoliczność wyłączająca przestępczość czynu – popełniane są dwa przestępstwa: stypizowane w art. 190 § 1 Kodeksu karnego groźba karalna oraz stypizowane w art. 212 § 1 Kodeksu karnego zniesławienie. Przestępstwem, które w opisanej wyżej sytuacji można zakwalifikować jako przestępstwo popełniane częściowo na odległość, jest zniesławienie. Sprawca znajduje się bowiem obok ofiary, tj. ma z nią bezpośredni kontakt, ale na odległość jest realizowane znamię czynności wykonawczej tego czynu zabronionego. Jak natomiast słusznie wskazuje się w literaturze, znamię czynności wykonawczej zniesławienia może zostać zrealizowane za pomocą wszelkich technicznych środków przekazu informacji, w tym SMS oraz Internetu⁵.

4 M. Sowa, *Ogólna charakterystyka...*, s. 29 oraz F. Radoniewicz, *Odpowiedzialność karna...*, s. 127.

5 J. Długosz-Jóźwiak (w:) *Kodeks karny...*, komentarz do art. 212, nb. 26, tak też: W. Kulesza, *Rozdział VI. Przestępstwa przeciwko czci i netykalności cielesnej* (w:) *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, tom X, red. J. Warylewski, Warszawa 2016, s. 1155, nb. 89 oraz T. Folta, A. Mucha, *Zniesławienie i znieważenie w Internecie*, „Prokuratura i Prawo” 2006/11, s. 49–53.

II.II. PRZESTĘPSTWA POPEŁNIANE CAŁKOWICIE NA ODLEGŁOŚĆ

Przestępstwa popełniane całkowicie na odległość charakteryzują się tym, że są popełniane na odległość w pełnej okazałości. Oznacza to, że wszelkie znamiona czynu zabronionego realizowane są na odległość, a sprawca w chwili popełnienia czynu nie ma w ogóle kontaktu z ofiarą albo kontakt między sprawcą a ofiarą odbywa się wyłącznie za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

Przestępstwami tego typu są m.in.: propagowanie zakazanych treści, czyli wszystkie te czyny zabronione, które można popełnić „za pomocą słowa”, polegające na publicznym głoszeniu i prezentowaniu treści, które są przez prawo zakazane⁶ – w tym omawiane już wyżej zniesławienie – o ile podczas ich popełniania ofiara i sprawca czynu nie mają ze sobą bezpośredniego kontaktu. Nadto można tak zakwalifikować czyn zabroniony stypizowany w art. 286 § 1 Kodeksu karnego, tj. oszustwo, w szczególności w postaci *phishingu*⁷; a także stypizowany w art. 267 § 1 Kodeksu karnego nieuprawniony dostęp do informacji uzyskany poprzez hacking, definiowany jako nieuprawnione wejście do systemów lub sieci komputerowych⁸.

III. OBRONA KONIECZNA PRZED PRZESTĘPSTWAMI INTERNETOWYMI POPEŁNIANYMI CZĘŚCIOWO NA ODLEGŁOŚĆ

W przypadku przestępstw internetowych popełnianych częściowo na odległość ofiara co do zasady – o ile sprawca nie ograniczy jej swobody poruszania się – ma znaczne możliwości działania w ramach instytucji obrony koniecznej, niemalże takie same jak w przypadku zamachu, który w ogóle nie jest popełniany na odległość.

W razie bowiem zaistnienia bezpośredniego zamachu na dobra prawne ofiary (w tym sytuacji, gdy jeszcze nie są naruszane jej dobra prawne, ale występuje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zostaną zaatakowane w najbliższej chwili⁹), ofiara będzie mogła zniszczyć lub uszkodzić urządzenie, za pośrednictwem którego jest dokonywany bezprawny zamach, o ile uzna to za konieczne i efektywne w danej sytuacji, a jej przekonanie pokrywa się z obiektywną oceną realiów faktycznych sytuacji. Zniszczenie przedmiotu stanowiącego narzędzie zamachu lub jego uszkodzenie w taki sposób, że niemożliwe będzie kontynuowanie zamachu przy jego użyciu, jest niewątpliwie skuteczną formą obrony i jest to działanie konieczne dla odparcia omawianego zamachu.

6 M. Sowa, *Ogólna charakterystyka...*, s. 30.

7 Zob. F. Radoniewicz, *Odpowiedzialność karna...*, s. 107–108 oraz D. Chaładyniak, *Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa danych w sieciach komputerowych*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” 2015/13, s. 47.

8 A. Adamski, *Karalność hackingu*, „Przegląd Sądowy” 1998/11–12, s. 150, tak też: J. Piórkowska-Flieger (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, komentarz do art. 267, teza 3 oraz P. Kozłowska-Kalisz (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX 2024, komentarz do art. 267, teza 6.

9 Wyrok SN z 4.02.2002 r. (V KKN 507/99), OSNKW 2002/5–6, poz. 38.

Taki sposób obrony cechuje się zatem walorem współmierności¹⁰, tym bardziej że ofiara, broniąc się w ten sposób, nie narusza integralności cielesnej sprawcy. Wydaje się, że zaatakowanie rzeczy, za pośrednictwem której sprawca dokonuje zamachu, spośród możliwych oraz skutecznych środków i sposobów ochrony, jest najmniej dotkliwe dla sprawcy i tym samym taki sposób obrony powinna wybrać ofiara zamachu¹¹.

Ewentualnie w takiej sytuacji ofiara zamachu mogłaby zatrzymać sprawcę wraz z przedmiotem służącym do popełnienia zamachu, tylko że – przy spełnieniu przesłanek ustanowionych w art. 243 ustawy z dnia 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego¹² – będzie to stanowiło realizację uprawnienia i nie będzie czynem bezprawnym, a co za tym idzie, nie będzie to działanie w ramach kontratypu obrony koniecznej. Należy przy tym zaznaczyć, że możliwość dokonania ujęcia obywatelskiego ustanowionego w art. 243 Kodeksu postępowania karnego nie wyłącza ofierze zamachu prawa do obrony koniecznej. Art. 243 Kodeksu postępowania karnego kreuje bowiem uprawnienie, a nie obowiązek prawny¹³, gdyż od nikogo nie można wymagać podejmowania zachowań heroicznych¹⁴.

Na marginesie odnotować można, iż omawiane przestępstwa mogą mieć jednocześnie charakter przemocy psychicznej. Jest tak w szczególności w przypadku opisanego już wyżej przykładu przestępstwa zniesławienia poprzedzonego groźbą karalną. W razie zaś obrony koniecznej przed bezprawnym zamachem stanowiącym przemoc psychiczną postuluje się, aby ofiara nie wkraczała w sferę cielesną napastnika, o ile jest to możliwe¹⁵.

IV. OBRONA KONIECZNA PRZED PRZESTĘPSTWAMI INTERNETOWYMI POPEŁNIANYMI CAŁKOWICIE NA ODLEGŁOŚĆ

W przypadku przestępstw internetowych popełnianych całkowicie na odległość sytuacja ofiary w zakresie możliwości skorzystania z instytucji obrony koniecznej jest całkowicie odmienna. Wobec braku przebywania bezpośrednio przy sprawcy zamachu

10 Por. wyrok SA w Lublinie z 18.08.2009 r. (II AKa 99/09), LEX nr 523956 oraz M. Mozgawa (w:) *Kodeks karny...*, red. M. Mozgawa, komentarz do art. 25, teza 15.

11 Por. wyrok SA we Wrocławiu z 10.02.2015 r. (II AKa 6/15), LEX nr 1661290 oraz A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, komentarz do art. 25, teza 52.

12 Ustawa z dnia 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.), dalej: Kodeks postępowania karnego.

13 L.K. Paprzycki (w:) *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, red. L.K. Paprzycki, LEX 2015, komentarz do art. 243, teza 2, tak też: W. Smardzewski, *Z problematyki ujęcia na gorącym uczynku*, „Nowe Prawo” 1980/3, s. 46 oraz R.A. Stefański, S. Zabłocki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019, komentarz do art. 243, teza 1.

14 J. Giezek, *Teorie winy we współczesnej dogmatyce prawa karnego* (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2023, s. 213–214.

15 T. Jankowiak, *Granice obrony koniecznej przed przemocą psychiczną w ramach instytucji obrony koniecznej*, „Palestra” 2023/10 (791), s. 85.

możliwość obrony koniecznej jest bowiem niemal wyłączona. W szczególności w takich sytuacjach nie stanowi obrony koniecznej korzystanie ze standardowego oprogramowania antywirusowego czy odłączenie atakowanego urządzenia od sieci Internet, gdyż takie działania nie realizują znamion żadnego typu czynu zabronionego i nie powodują naruszenia żadnych dóbr prawnych sprawcy bezprawnego zamachu.

Mimo powyższych ograniczeń wynikających z faktu braku bezpośredniego kontaktu ofiary ze sprawcą czynu możliwe jest w określonych okolicznościach faktycznych działanie w ramach kontratypu obrony koniecznej przed omawianymi przestępstwami. W szczególności możliwa jest obrona przed hackingiem i innymi bezprawnymi zamachami polegającymi na włamaniu się do systemu teleinformatycznego i do tych przestępstw odnosić się będą dalsze rozważania.

Zarówno hacking, jak i inne bezprawne zamachy mające na celu włamanie się do systemu teleinformatycznego co do zasady są popełniane całkowicie na odległość. Sprawcy takich działań najczęściej nie mają w ogóle kontaktu z ofiarą oraz przebywają w innym miejscu aniżeli miejsce położenia nośnika systemu informatycznego, do którego się włamują. W związku z powyższym można odnieść wrażenie, że wobec braku bezpośredniego kontaktu sprawcy z ofiarą nie ma ona możliwości działania w obronie koniecznej. Wbrew pozorom, w określonych sytuacjach istnieje jednak możliwość działania ofiary w obronie koniecznej przeciwko takiemu zamachowi.

Podkreślenia wymaga także, że również osoby trzecie mogą bronić dobra prawne ofiary w ramach pomocy koniecznej. Wówczas zastosowanie znajdują rozważania poczynione w rozdziale nr 3 niniejszego opracowania.

IV.I. ZWROTNE ZAINFEKOWANIE URZĄDZENIA SPRAWCY ZŁOŚLIWYM OPROGRAMOWANIEM ZA POŚREDNICTWEM HONEYPOT

Dla dalszych rozważań kluczowe znaczenie będzie miało pojęcie *honeypot*. Jest ono używane dla określenia oprogramowania informatycznego lub wydzielonej sieci informatycznej stworzonej po to, aby na niej skupiały się ataki hackerskie¹⁶. Zasadniczym zadaniem *honeypot* jest wykrywanie i zbieranie danych na temat ataków hackerskich i złośliwego oprogramowania do nich wykorzystywanego, celem zwiększenia efektywności zabezpieczeń sieci informatycznej¹⁷. Przy wyżej opisanym standardowym wykorzystaniu *honeypot* posługiwanie się nim nie stanowi obrony koniecznej, gdyż nie są naruszane żadne dobra prawne sprawcy ataku hackerskiego oraz nie

16 P. Sokol, J. Mišek, M. Husák, *Honeypots and honeynets: issues of privacy*, „EURASIP Journal on Information Security” 2017/4, s. 1; tak też: F. Arunanto, A. Baihaqi, S. Djanali, B.A. Pratomo, A.M. Shiddiqi, H. Studiawan, *Aggressive Web Application Honeypot for Exposing Attacker's Identity*, „1st International Conference on Information Technology, Computer and Electrical Engineering (ICITACEE)”, Institut Teknologi Sepuluh Nopember, 8.11.2014 r., s. 211 oraz L. Spitzner, *Honeypots: Tracking Hackers*, Boston 2002, s. 23.

17 D. Zielinski, H.A. Kholidy, *An Analysis of Honeypots and their Impact as a Cyber Deception Tactic*, <https://arxiv.org/abs/2301.00045> (dostęp: 19.08.2024 r.).

realizuje to znamion żadnego czynu zabronionego. Warunkiem działania w ramach kontratyptu jest bowiem bezprawność czynu, który ma zostać zalegalizowany¹⁸, gdyż nie można wtórnie zalegalizować czynu, który jest już pierwotnie legalny.

W literaturze przedmiotu wskazano jednak także na inne możliwe zastosowanie *honeypot*, które można rozważać w kontekście kontratyptu obrony koniecznej. W 2013 r. Alexey Sintsov przeprowadził eksperyment, w którym został stworzony *honeypot* infekujący zwrotnie urządzenie, z którego przeprowadzany był atak hackerski, instalując na nim *backdoor*¹⁹ wykradający z niego dane umożliwiające jego identyfikację²⁰. Autor eksperymentu zaznaczył także, że przy wykorzystaniu omawianego *backdoor* instalowanego przez *honeypot* możliwe jest także uzyskanie z zainfekowanego zwrotnie urządzenia takich danych jak: pliki z dysku twardego, pliki konfiguracyjne, obrazy, dokumenty, geolokalizacja atakującego, informacje o konfiguracji sieci, a nadto możliwe jest uruchomienie śledzenia trasy oraz tworzenie nagrań audio/wideo²¹. W kontekście dalszych rozważań odnotować należy, że możliwe jest także zainstalowanie przez taki *honeypot* na urządzeniu sprawcy innych oprogramowań, np. takich, które uszkodzą lub zniszczą urządzenie sprawcy ataku hackerskiego, uniemożliwiając mu dalsze atakowanie danego systemu teleinformatycznego.

Rozpatrując taką sytuację z punktu widzenia zaistnienia przesłanek warunkujących działanie w obronie koniecznej, wskazać należy, że sprawca narusza dobra prawne ofiary poprzez np. niszczenie należących do niej danych informatycznych, zakłócenie pracy należącego do niej systemu informatycznego lub naruszenie jej prywatności. Sprawca tym samym realizuje znamiona jednego z czynów zabronionych określonych w rozdziale XXXIII Kodeksu karnego (przestępstwa przeciwko ochronie informacji), a więc – przy braku zaistnienia okoliczności wyłączających bezprawność czynu – popełnia on bezprawny zamach. Zamach ten jest jednocześnie bezpośredni, o ile trwa on w chwili podejmowania działań obronnych lub z zachowania napastnika w konkretnej sytuacji jednoznacznie można wywnioskować, że przystępuje on do ataku oraz że istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa natychmiastowego ataku na dobro²². W kontekście hackingu przyjąć należy, że bezpośredni zamach zaczyna się w momencie zainfekowania atakowanego urządzenia, gdyż już wtedy sprawca

18 W. Wolter, *O kontratyptach i braku społecznej szkodliwości czynu*, „Państwo i Prawo” 1963/10 (212), s. 505 i n.; W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 163, tak też A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982, s. 101.

19 *Backdoor* to ukryty, nieudokumentowany mechanizm dostępu do systemów komputerowych, umożliwiający nieautoryzowanym podmiotom zdalną kontrolę, obejście zabezpieczeń i wykonywanie działań. Służy on do kradzieży danych, sabotażu i innych nieautoryzowanych aktywności, <https://www.comcert.pl/slownik/backdoor/> (dostęp: 19.08.2024 r.).

20 A. Sintsov, *Honeypot that can bite: Reverse penetration*, <https://media.blackhat.com/eu-13/briefings/Sintsov/bh-eu-13-honeypot-sintsov-wp.pdf> (dostęp: 19.08.2024 r.).

21 A. Sintsov, *Honeypot...*

22 A. Zoll (w:) *Kodeks karny...*, komentarz do art. 25, teza 19; tak też: wyrok SN z 11.12.1978 r. (II KR 266/78), OSNKW 1979/6, poz. 65 oraz wyrok SA w Katowicach z 16.12.2004 r. (II AKA 420/04), LEX nr 147213.

bezprawnie ingeruje w prawa właścicielskie ofiary zamachu względem jej urządzenia, bez jej zgody.

Analizując w tej sytuacji możliwe działania obronne przy użyciu *honeypot* w ramach kontratypu obrony koniecznej przed *hackingiem* i innymi bezprawnymi zamachami polegającymi na włamaniu się do systemu teleinformatycznego, trzeba zwrócić uwagę na to, że wśród warunków odpierania zamachu w ramach obrony koniecznej wyróżnia się głównie: działanie w celu odpierania zamachu, które obiektywnie da się zakwalifikować jako odpieranie zamachu oraz współmierność sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu. Obrona konieczna nie ma natomiast charakteru subsydiarnego²³, chyba że działanie obronne polega na umyślnym godzeniu w życie napastnika²⁴.

Powyższe warunki spełnia działanie polegające na zainstalowaniu na urządzeniu sprawcy oprogramowania czyniącego je niezdatnym do dalszego przechwytywania danych z atakowanego systemu teleinformatycznego lub nawet niszczącego je. Takie działanie obronne niewątpliwie stanowi odpieranie zamachu i jest też podejmowane w tym celu. Sposób obrony jest zaś współmierny do niebezpieczeństwa zamachu, gdyż – jak się wydaje – jest to najmniej dotkliwa dostępna forma obrony koniecznej przed tego typu zamachem. Jego ofiara swym działaniem nie wkracza bowiem w sferę cielesną napastnika, a jedynie uszkadza lub niszczy urządzenie służące do zamachu. Powyższe działanie obronne charakteryzuje się także społeczną opłacalnością, gdyż uszkadzając lub niszcząc urządzenie służące do popełnienia hackingu, uniemożliwia się lub co najmniej ogranicza się możliwość zaatakowania innych systemów informatycznych przez sprawcę zamachu.

Zaznaczyć trzeba także, że co do zasady *honeypot* działa na zasadzie automatyzmu, tj. gdy wykryje atak, podejmuje określone akcje w zależności od tego, w jaki sposób został zaprogramowany. Należy zatem w tej sytuacji rozstrzygnąć, jaki wpływ na możliwość powołania się na kontratyp obrony koniecznej ma fakt, że zamach jest odpierany przez oprogramowanie działające na zasadzie automatyzmu. W literaturze kwestia możliwości instalowania zabezpieczeń mających na celu odpieranie przyszłych bezprawnych zamachów poprzez naruszenie dóbr prawnych potencjalnego napastnika jest sporna.

23 Wyrok SN z 31.10.1973 r. (II KR 139/73), OSNKW 1974/4, poz. 61; wyrok SN z 4.02.1972 r. (IV KR 337/71), OSNKW 1972/5, poz. 83; A. Krukowski, *Obrona konieczna na tle Polskiego prawa karnego*, Warszawa 1965, s. 70; A. Marek, *Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo*, Warszawa 2008, s. 77; T. Jankowiak, *Granice obrony...*, s. 82.

24 Zob. art. 2 ust. 2 pkt 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4.11.1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 284 z późn. zm.).

Przeciw możliwości instalowania tego typu zabezpieczeń opowiadają się: Jacek Giezek²⁵, Andrzej Marek²⁶, Kazimierz Buchała²⁷, Wincenty Grzeszczyk²⁸ oraz Jacek Satko²⁹. Także Andrzej Zoll opowiadał się przeciwko³⁰ możliwości instalowania w ramach obrony koniecznej takich zabezpieczeń, lecz w nowszych opracowaniach przyjmuje on pogląd aprobowujący możliwość takiego działania³¹. Za taką możliwością opowiadają się zaś: Władysław Wolter³², Andrzej Wąsek³³, Adam Krukowski³⁴, Paweł Daniluk³⁵, Marek Mozgawa³⁶, Jacek Błachut³⁷, Jarosław Wawrowski³⁸ oraz Marek Derlatka³⁹.

Przeciwnicy możliwości instalowania w ramach obrony koniecznej zabezpieczeń, które w sposób automatyczny odpierają przyszłe bezprawne zamachy, podnoszą, że w takich sytuacjach nie ma mowy o obronie koniecznej. Ich zdaniem wynika to z faktu, iż nie ma wówczas jeszcze zamachu⁴⁰, a zagrożenie dobra chronionego prawem jest jedynie potencjalne, a nie bezpośrednie⁴¹.

Jak się wydaje, powyższe wypowiedzi odnoszą się jednak do samej czynności instalowania zabezpieczeń, pomijając kwestię ich zastosowania. Jakkolwiek bowiem samo instalowanie tego typu zabezpieczeń co do zasady nie stanowi działania w obronie koniecznej – wobec braku bezpośredniego zamachu w tym momencie⁴² – to ich zadziałanie w odpowiedzi na bezprawny zamach należy ocenić odmiennie. Konieczne jest tu jednoznaczne rozdzielenie czynności zainstalowania zabezpieczenia od jego zadziałania. Powyższe rozróżnienie powinno doprowadzić do wniosku

25 J. Giezek (w:) *Kodeks karny...*, red. J. Giezek, komentarz do art. 25 teza 7 oraz J. Giezek, *Okoliczności wyłączające bezprawność (kontratypy)* (w:) *Prawo karne...*, red. T. Bojarski, s. 173.

26 A. Marek (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Marek, Warszawa 2010, komentarz do art. 25, teza 19; A. Marek, *Obrona konieczna...*, s. 55–56 oraz A. Marek, J. Satko, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918–99). Piśmiennictwo*, Zakamycze 2000, s. 20.

27 K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 206–207.

28 W. Grzeszczyk, *Zamach uzasadniający prawo do obrony koniecznej*, „Prokuratura i Prawo” 2000/5, s. 129–130.

29 A. Marek, J. Satko, *Okoliczności wyłączające...*, s. 20.

30 K. Buchała, A. Zoll, *Polskie...*, s. 206–207.

31 Zob. A. Zoll (w:) *Kodeks karny...*, komentarz do art. 25, teza 23.

32 W. Wolter, *Nauka...*, s. 169.

33 A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz, t. 1, (art. 1–31)*, Gdańsk 1999, teza 16, s. 301–303.

34 A. Krukowski, *Obrona konieczna...*, s. 39–40.

35 P. Daniluk (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2023, komentarz do art. 25, nb. 26.

36 M. Mozgawa (w:) *Kodeks karny...*, komentarz do art. 25, teza 8 oraz M. Mozgawa, *Obrona konieczna w polskim prawie karnym (zagadnienia podstawowe)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Ius)” 2013/2, s. 179–180.

37 J. Błachut, *Wybrane problemy stosowania instytucji obrony koniecznej w prawie karnym*, „Monitor Prawniczy” 2005/4, s. 190–195.

38 J. Wawrowski, *Obrona konieczna a zabezpieczenia techniczne*, „Prokuratura i Prawo” 2006/9, s. 33–46.

39 M. Derlatka, *Glosa do postanowienia SN z dnia 1 lutego 2006 r., V KK 238/05, „Palestra”* 2007/1–2, s. 300.

40 J. Giezek (w:) *Kodeks karny...*, red. J. Giezek, komentarz do art. 25 teza 7 oraz J. Giezek, *Okoliczności wyłączające...*, s. 173; podobnie: A. Marek (w:) *Kodeks karny...*, komentarz do art. 25, teza 19; A. Marek, *Obrona konieczna...*, s. 55–56 oraz K. Buchała, A. Zoll, *Polskie...*, s. 206–207.

41 W. Grzeszczyk, *Zamach uzasadniający...*, s. 129–130.

42 Tak też: P. Daniluk (w:) *Kodeks karny...*, komentarz do art. 25, nb. 26.

aprobującego możliwość przyjęcia kontratypu obrony koniecznej w przypadku odparcia bezpośredniego zamachu przez wykorzystanie urządzenia działającego automatycznie.

Odnotowania wymaga także to, że art. 25 Kodeksu karnego nie nakłada obowiązku osobistego uczestnictwa w działaniu obronnym, a w momencie odpięrania zamachu za pomocą zainstalowanego w tym celu urządzenia zostają spełnione wszystkie warunki upoważniające do działania w obronie koniecznej, tj. wystąpienie bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiejkolwiek dobro chronione prawem⁴³. Nie można zatem różnicować sytuacji prawnej ofiary zamachu w zależności od tego, czy to ona uruchomiła działanie zabezpieczenia, czy zostało ono uruchomione automatycznie w reakcji na bezprawny zamach. Za Markiem Derlatką stwierdzić należy bowiem, że nie można doprowadzić do takiej sytuacji, w której „prawo” sprawcy zamachu do zaatakowania ofiary jest postawione nad prawem ofiary do spokojnego korzystania ze swych dóbr prawnych⁴⁴.

Część autorów także uzależnia możliwość obrony poprzez zastosowanie opisanych wyżej automatycznych zabezpieczeń od ostrzeżenia sprawcy o ich zainstalowaniu⁴⁵. Właściwy jest jednak pogląd odmienny, niewymagający ostrzegania sprawcy przed istniejącym zabezpieczeniem⁴⁶, gdyż takie ostrzeżenie zmniejszy lub całkowicie zniweluje jego skuteczność. Przykładowo w przypadku obrony koniecznej przed hackingiem poprzez zwrotne zainfekowanie urządzenia sprawcy, ostrzeżenie sprawcy o zabezpieczeniach sprawi, że będzie on świadom zaistnienia ataku zwrotnego, co zaś może doprowadzić do jego odparcia, przy jednoczesnym kontynuowaniu przez sprawcę pierwotnego zamachu. Wskazać należy przy tym, że w przypadku działania w obronie koniecznej bez użycia automatycznych zabezpieczeń nie wymaga się ostrzegania sprawcy o podjęciu działań obronnych⁴⁷. Raz jeszcze podkreślić trzeba zatem, że wobec braku regulacji ustawowej w tym zakresie, nie można różnicować sytuacji ofiar zamachu w zależności od tego, czy używają samodzielnie narzędzia służącego do obrony, czy to samo narzędzie uruchamia się automatycznie.

Stwierdzić należy więc, że tak samo, jak dopuszczalna jest obrona konieczna za pośrednictwem *honeypot* infekującego zwrotnie urządzenie służące do przeprowadzenia zamachu i powodującego w ten sposób jego zniszczenie lub uszkodzenie wówczas, gdy powyższe czyni człowiek, tak i jest dopuszczalna taka obrona wówczas, gdy infekcja zwrotna i tym samym zniszczenie lub uszkodzenie urządzenia napastnika następuje

43 J. Wawrowski, *Obrona konieczna...*, s. 37.

44 M. Derlatka, *Glosa...*, s. 300.

45 A. Zoll (w:) *Kodeks karny...*, komentarz do art. 25, teza 23; A. Krukowski, *Obrona konieczna...*, s. 39-40; M. Derlatka, *Glosa...*, s. 300; A. Wąsek, *Kodeks karny...*, teza 16, s. 302 oraz W. Wolter, *Nauka...*, s. 169.

46 Taki pogląd prezentują: M. Mozgawa (w:) *Kodeks karny...*, komentarz do art. 25, teza 8 oraz M. Mozgawa, *Obrona konieczna...*, s. 180 (przypis nr 51 *in medio*); J. Wawrowski, *Obrona konieczna...*, s. 40; wyrok SN z 20.02.1979 r. (III KR 20/79), LEX nr 21800.

47 Wyrok SN z 20.02.1979 r. (III KR 20/79), LEX nr 21800.

automatycznie. Od ofiary zamachu nie można natomiast wymagać ostrzegania sprawcy o zabezpieczeniach, których ona używa, gdyż zniweluje to ich skuteczność.

IV.II. POZYSKIWANIE INFORMACJI NA TEMAT SPRAWCY A OBRONA KONIECZNA

Wracając do opisanego wyżej eksperymentu przeprowadzonego przez Alexeya Sintsova, należy zaznaczyć, że zainstalowanie przez *honeypot* na urządzeniu sprawcy zamachu oprogramowania zbierającego informacje na jego temat (np. w celu przekazania ich organom ścigania) i ich przechwycenie nie będzie działaniem w obronie koniecznej. Nie jest to bowiem działanie mające na celu odparcie zamachu. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym dozwolone jest zatem działanie polegające na zniszczeniu urządzenia, z którego dokonywany jest atak hackerski, ale czynem zabronionym jest pozyskanie z tego urządzenia – za pośrednictwem złośliwego oprogramowania – danych umożliwiających identyfikację lokalizacji lub tożsamości sprawcy zamachu (gdyż może to realizować znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 267 § 1 Kodeksu karnego).

Powyżej opisana sytuacja jest o tyle niepożądana, że dozwolone jest działanie naruszające dobra prawne sprawcy zamachu, poprzez zniszczenie lub uszkodzenie jego mienia (gdyż jest to wówczas działanie w obronie koniecznej, stanowiące odpieranie bezprawnego zamachu, o ile zostaną spełnione wszelkie powyżej wskazane znamiona kontratypu obrony koniecznej), a jedynie pobranie danych z urządzenia sprawcy, np. w celu przekazania ich organom ścigania, stanowi czyn zabroniony, mimo że jego dolegliwość dla sprawcy zamachu – pod względem naruszenia jego dóbr prawnych – jest mniejsza.

IV.III. PROPOZYCJA USTANOWIENIA NOWEGO KONTRATYPU

W tej sytuacji właściwe wydaje się zgłoszenie postulatu *de lege ferenda* w zakresie utworzenia nowego kontratypu, który w takich sytuacjach da ofierze zamachu w postaci przestępstwa polegającego na włamaniu się do systemu teleinformatycznego możliwość legalnego pozyskania danych jego sprawcy w celu przekazania ich Policji, Prokuraturze lub organom, o których mowa w art. 312 Kodeksu postępowania karnego, do skutecznego dochodzenia swoich praw w toku postępowania karnego.

Proponuję, aby powyższy nowy kontratyp został dodany jako art. 267 § 6 Kodeksu karnego o następującym brzmieniu:

Nie popełnia przestępstwa określonego w § 1–4, kto w celu ustalenia tożsamości sprawcy przestępstwa określonego w § 1–3, art. 268 § 2 w związku z § 1, art. 268a § 1 lub § 2 w zw. z § 1, art. 269a, art. 287 § 1 lub § 2 w związku z § 1, art. 294 § 1 w związku z art. 287 § 1, art. 294 § 3 w związku z art. 287 § 1 lub art. 294 § 4 w związku

z art. 287 § 1 popełnionego na jego szkodę, uzyskuje dostęp do informacji zawartej w systemie informatycznym, za pośrednictwem którego zostało popełnione powyższe przestępstwo, w trakcie jego popełniania albo bezpośrednio po jego popełnieniu i wyłącznie w celu przekazania informacji Prokuraturze, Policji lub organom, o których mowa w art. 312 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46 i 304).

Dodanie niniejszego kontraktu w art. 267 § 6 Kodeksu karnego nie powinno budzić większych wątpliwości, biorąc pod uwagę fakt, że kontrakt ten legalizuje czynny zabronione ustanowione w art. 267 § 1–4 Kodeksu karnego. Powyższa konstrukcja przepisu jest także prawidłowa z punktu widzenia Działu I Rozdziału 9 Załącznika do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 283), który reguluje zasady konstruowania przepisów prawnokarnych.

Uzasadniając brzmienie przepisu, zaznaczyć należy, że w porównaniu do art. 25 Kodeksu karnego jego zakres jest węższy. Wśród jego znamion nie ma bezprawnego zamachu, a są enumeratywnie wymienione przestępstwa, które charakteryzują się tym, że można je popełnić poprzez włamanie do systemu teleinformatycznego. Niniejszy kontrakt nie obejmuje bezprawnych zamachów niestanowiących przestępstwa, gdyż wśród znamion strony podmiotowej tego kontraktu znajduje się cel przekazania informacji Policji, Prokuraturze lub organom, o których mowa w art. 312 Kodeksu postępowania karnego, co ma wartość praktyczną wyłącznie w przypadku przestępstw.

W zakresie celowości dodania niniejszego kontraktu do polskiego systemu prawa karnego odesłać należy do poczynionych już uwag na temat tego, że w polskim prawie karnym dopuszczalna jest sytuacja, w której ofiara zamachu zniszczy lub uszkodzi urządzenie sprawcy zamachu polegającego na włamaniu się do systemu teleinformatycznego, ale jeśli ta sama ofiara zamachu jedynie pozyska informacje na jego temat, w celu przekazania ich organom ścigania, może wówczas ponieść odpowiedzialność karną za czyn zabroniony określony w art. 267 § 1 Kodeksu karnego. W aktualnym stanie prawnym można ponieść odpowiedzialność karną za mniejsze naruszenie dóbr prawnych sprawcy zamachu (poprzez uzyskanie informacji na jego temat), podczas gdy tej odpowiedzialności nie ponosi się w przypadku bardziej intensywnego wkroczenia w jego dobra prawne (poprzez zniszczenie lub uszkodzenie narzędzia służącego do przeprowadzenia zamachu). Jest to o tyle niepożądane, że niecelowe jest karanie obywateli za podjęcie działania mniej naruszającego dobra prawne sprawcy zamachu, podczas gdy mieli możliwość podjęcia działania bardziej godzącego w dobra prawne sprawcy. Ustanowienie proponowanego kontraktu wyeliminuje powyższą niepożądaną sytuację.

Wskazać należy także, że co do zasady brak negatywnej oceny – i tym samym wyłączenie bezprawności – zachowania podjętego w sytuacji kontraktowej wynika

z bilansu zysków i strat⁴⁸. Wyłączenie bezprawności czynu realizującego znamiona niniejszego kontraktotypu charakteryzuje się zaś opłacalnością społeczną. W pierwszej kolejności odnotować trzeba, że ustanowienie niniejszego kontraktotypu może pozytywnie wpłynąć na wykrywalność przestępstw internetowych. Niewątpliwie natychmiastowe pozyskanie informacji na temat sprawcy za pośrednictwem oprogramowania zainstalowanego na jego urządzeniu przez *honeypot* będzie skuteczniejszą formą ustalenia danych sprawcy przestępstwa niż pozyskiwanie ich przez organy ścigania, gdy bezprawny zamach już się zakończy. Jest to o tyle ważne, że wedle opublikowanych w 2022 r. wyników badań sondażowych przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli, 85% przypadków spraw prowadzonych przez organy ścigania dotyczących przestępstw internetowych nie zostało wyjaśnionych (78% respondentów wskazało, że ich sprawa zakończyła się „niczym”, w przypadku 3% respondentów było to umorzenie postępowania, kolejne 4% respondentów wskazało, że sprawa zakończyła się tym, że stracili pieniądze lub dane przechowywane na urządzeniu), jedynie w przypadku 1% respondentów sprawa zakończyła się wykryciem i skazaniem sprawcy, kolejne 1% respondentów poinformowało, że zostały odzyskane środki, ale nie wykryto i nie skazano sprawcy. W przypadku pozostałych respondentów sprawa się jeszcze nie zakończyła w chwili prowadzenia badań albo wybrali oni odpowiedź „nie wiem/trudno powiedzieć”⁴⁹. Wskazana wykrywalność przestępstw w przypadku 1%, w porównaniu do ogólnej wykrywalności przestępstw stwierdzonych wynoszącej 71,1%⁵⁰, jest niska, co niewątpliwie stanowi jeden z elementów wpływających na atrakcyjność przestępstw tego typu.

Wykrycie sprawcy przestępstwa może w takiej sytuacji poskutkować zakończeniem jego działalności, co również wskazuje na opłacalność społeczną zachowania podjętego w ramach proponowanego kontraktotypu.

Stosunek proponowanego kontraktotypu do obrony koniecznej byłby podobny jak stosunek do niej obywatelskiego ujęcia uregulowanego w art. 243 Kodeksu postępowania karnego. Tak jak możliwość dokonania obywatelskiego ujęcia nie wyłącza ofierze zamachu prawa do obrony koniecznej, tak też nie wyłączałaby tego prawa możliwość pozyskania informacji na temat sprawcy zamachu w ramach proponowanego kontraktotypu. Kontratyp z zasady kreuje bowiem uprawnienie, a nie obowiązek prawny.

48 J. Giezek, *Rozdział III uwagi wprowadzające (w:) Kodeks karny...*, red. J. Giezek, teza 3.

49 Najwyższa Izba Kontroli, *Działania Państwa w zakresie zapobiegania i zwalczania skutków wybranych przestępstw internetowych, w tym kradzieży tożsamości*, s. 48, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,27206,vp,30013.pdf> (dostęp: 19.08.2024 r.).

50 Główny Urząd Statystyczny, *Wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw stwierdzonych za rok 2022*, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/tablica> (dostęp: 19.08.2024 r.).

V. PODSUMOWANIE

Konkludując powyższe rozważania, należałoby stwierdzić, że ofiara bezprawnego zamachu stanowiącego przestępstwo internetowe popełniane niecałkowicie na odległość może uszkodzić lub zniszczyć rzecz służącą sprawcy zamachu do jego popełnienia.

W przypadku zaś obrony koniecznej przed przestępstwami internetowymi popełnianymi całkowicie na odległość dobra prawne ofiary chronić mogą osoby trzecie, odpierając zamach w ramach pomocy koniecznej. Sama ofiara w takich sytuacjach – w przypadku zamachu polegającego na włamaniu się do systemu informatycznego – może za pośrednictwem oprogramowania *honeypot* zwrotnie zainfekować urządzenie sprawcy celem jego uszkodzenia lub zniszczenia i tym samym odparcia zamachu. Działaniem w obronie koniecznej nie będzie natomiast pozyskanie informacji na temat sprawcy zamachu z zainfekowanego zwrotnie urządzenia, gdyż nie służy to odpieraniu zamachu. Ze względów celowościowych postulować należy dodanie do k.k. kontratypu mającego na celu zalegalizowanie takiego działania.

Tomasz Jankowiak

Student prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

A student at the Faculty of Law and Administration of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

ORCID: 0000-0003-1025-2132

ABSTRACT

Keywords: *unlawfulness, necessity defence, circumstances excluding the unlawfulness of an act, lawful excuses (justification), Internet crimes*

On necessity defence in respect of Internet crimes

The subject of the research discussed in this article is the issue of – so far neglected – necessity defence in respect of Internet crimes committed remotely, particularly hacking. In the publication, the author, using a dogmatic-legal me-

thod, analyses, among other things, possible actions aimed at defence against an Internet crime when the victim has direct contact with the attacker and the possibility of a necessity defence in the context of preventing a hacking attack with the use of honeypot software. The author also provides a *lex ferenda* proposal for the introduction of a new lawful excuse in the special part of the Criminal Code.

Bibliografia

1. **Adamski Andrzej**, *Karalność hackingu*, „Przegląd Sądowy” 1998/11–12
2. **Adamski Andrzej**, *Prawo karne komputerowe*, Warszawa 2000
3. **Arunanto Fx, Baihaqi Abdurrazak, Djanali Supeno, Pratomo Baskoro Adi, Studiawan Hudan, Shiddiqi Ary Mazharuddin**, *Aggressive Web Application Honeypot for Exposing Attacker's Identity*, „1st: International Conference on Information Technology, Computer and Electrical Engineering (ICITACEE)”, Institut Teknologi Sepuluh Nopember, 8.11.2014 r.
4. **Błachut Jacek**, *Wybrane problemy stosowania instytucji obrony koniecznej w prawie karnym*, „Monitor Prawniczy” 2005/4
5. **Buchała Kazimierz, Zoll Andrzej**, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995
6. **Chaładyniak Dariusz**, *Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa danych w sieciach komputerowych*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” 2015/13
7. **Daniluk Paweł** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2023
8. **Derlatka Marek**, *Glosa do postanowienia SN z dnia 1 lutego 2006 r., V KK 238/05*, „Palestra” 2007/1–2
9. **Długosz-Józwiak Joanna** (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221, tom I*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2023
10. **Fołta Tomasz, Mucha Andrzej**, *Zniesławienie i znieważenie w Internecie*, „Prokuratura i Prawo” 2006/11
11. **Giezek Jacek** (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021
12. **Giezek Jacek** (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Warszawa 2023
13. Główny Urząd Statystyczny, *Wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw stwierdzonych za rok 2022*, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/tablica> (dostęp: 19.08.2024 r.).
14. **Grzeszczyk Wincenty**, *Zamach uzasadniający prawo do obrony koniecznej*, „Prokuratura i Prawo” 2000/5
15. **Husák Martin, Mišek Jakub, Sokol Pavel**, *Honeypots and honeynets: issues of privacy*, „EURASIP Journal on Information Security” 2017/4

16. **Jankowiak Tomasz**, *Granice obrony koniecznej przed przemocą psychiczną w ramach instytucji obrony koniecznej*, „Palestra” 2023/10 (791)
17. **Kholidy Hisham, Zielinski Daniel**, *An Analysis of Honeypots and their Impact as a Cyber Deception Tactic*, <https://arxiv.org/abs/2301.00045> (dostęp: 19.08.2024 r.)
18. **Kozłowska-Kalisz Patrycja** (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX 2024
19. **Krukowski Adam**, *Obrona konieczna na tle polskiego prawa karnego*, Warszawa 1965
20. **Kulesza Witold**, *Rozdział VI. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* (w:) *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym, tom X*, red. J. Warylewski, Warszawa 2016
21. **Marek Andrzej**, *Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo*, Warszawa 2008
22. **Marek Andrzej, Satko Jacek**, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918-99). Piśmiennictwo*, Zakamycze 2000
23. **Marek Andrzej** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Marek, Warszawa 2010
24. **Michalecki Daniel**, *Przestępstwa internetowe – zapobieganie i zwalczanie*, „Kontrola Państwowa” 2023/5
25. **Mozgawa Marek**, *Obrona konieczna w polskim prawie karnym (zagadnienia podstawowe)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Ius)” 2013/2
26. **Mozgawa Marek** (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX 2024
27. **Muszyńska Anna** (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021
28. Najwyższa Izba Kontroli, *Działania Państwa w zakresie zapobiegania i zwalczania skutków wybranych przestępstw internetowych, w tym kradzieży tożsamości*, s. 48, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,27206,vp,30013.pdf> (dostęp: 19.08.2024 r.).
29. **Paprzycki Lech Krzysztof** (w:) *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, red. L. K. Paprzycki, LEX 2015
30. **Piórkowska-Flieger Joanna** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016
31. **Radoniewicz Filip**, *Odpowiedzialność karna za hacking i inne przestępstwa przeciwko danym komputerowym i systemom informatycznym*, Warszawa 2016
32. **Raglewski Janusz** (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212–277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017
33. **Sintsov Alexey**, *Honeypot that can bite: Reverse penetration*, <https://media.blackhat.com/eu-13/briefings/Sintsov/bh-eu-13-honeypot-sintsov-wp.pdf> (dostęp: 19.08.2024 r.).
34. **Smardzewski Waldemar**, *Z problematyki ujęcia na gorącym uczynku*, „Nowe Prawo” 1980/3
35. **Sowa Michał**, *Ogólna charakterystyka przestępczości internetowej*, „Palestra” 2001/5–6 (521–522)
36. **Spitzner Lance**, *Honeypots: Tracking Hackers*, Boston 2002
37. **Stefański Ryszard Andrzej, Zabłocki Stanisław** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, red. R. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019

38. **Surkont Mirosław**, *Problem skutkowego charakteru zniesławienia*, „Palestra” 1978/4 (244)
39. **Wawrowski Jarosław**, *Obrona konieczna a zabezpieczenia techniczne*, „Prokuratura i Prawo” 2006/9
40. **Wąsek Andrzej**, *Kodeks karny. Komentarz, t. 1 (art. 1–31)*, Gdańsk 1999
41. **Wolter Władysław**, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973
42. **Wolter Władysław**, *O kontratypach i braku społecznej szkodliwości czynu*, „Państwo i Prawo” 1963/10 (212)
43. **Zoll Andrzej**, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982
44. **Zoll Andrzej (w:)** *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016

Pojęcia kluczowe: *prawo do obrony, prawo do wyboru obrońcy, prawo do kontaktu z obrońcą, przesłuchanie świadka, świadek szczególnie narażony na pokrzywdzenie*

Artur Kowalczyk

Wyznaczenie osobie podejrzanej pełnomocnika lub obrońcy do udziału w szczególnym trybie przesłuchania świadka. Uwagi krytyczne na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego

ABSTRAKT

Sąd Najwyższy aprobuje praktykę wyznaczania osobie podejrzanej obrońcy lub pełnomocnika z urzędu do udziału w niepowtarzalnej czynności przesłuchania świadka w jednym z trybów szczególnych (art. 185a–185c i art. 185e k.p.k.). Celem artykułu jest krytyczna analiza tej praktyki i wykazanie, że jest dopuszczalna, ale tylko w przypadkach niecierpiących zwłoki i pod warunkiem zapewnienia wszystkich elementów składających się na prawo do obrony, takich jak prawo do wyboru obrońcy czy prawo do nawiązania z nim kontaktu. W przeciwnym razie podejrzany będzie mógł wnioskować o ponowne przeprowadzenie czynności na tej podstawie, że „nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania”.

I. WPROWADZENIE

Po ostatnich zmianach, wprowadzonych nowelą z 13.01.2023 r., obowiązujących od 15.02.2024 r.¹, w Kodeksie postępowania karnego występują cztery szczególne tryby przesłuchania świadków, którzy podlegają wzmocnionej ochronie ze względu na szczególne narażenie na wiktymizację wtórną. Do tych szczególnych trybów należą:

1. przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego, który nie ukończył 15 lat, w określonej kategorii spraw (art. 185a k.p.k.),
2. przesłuchanie małoletniego świadka, który nie ukończył 15 lat, w określonej kategorii spraw (art. 185b k.p.k.),
3. przesłuchanie pokrzywdzonego niektórymi przestępstwami o charakterze seksualnym (art. 185c k.p.k.),

¹ Ustawa z 13.01.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 289).

4. przesłuchanie świadka z zaburzeniami psychicznymi, rozwojowymi, zakłóceniami zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń (art. 185e k.p.k.).

Standardy ochronnych trybów przesłuchań w zakresie ograniczenia ich liczby obecnie zostały ujednolicone: wspólna dla wszystkich jest zasada jednokrotności. Ponowne przesłuchanie może nastąpić tylko wówczas, gdy ujawnią się istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub w razie uwzględnienia wniosku dowodowego oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego (odpowiednio: art. 185a § 1 *in fine* k.p.k.; art. 185a § 1 *in fine* w zw. z art. 185b § 1 k.p.k.; art. 185c § 1a *in fine* k.p.k.; art. 185e § 1 *in fine* k.p.k.).

Przesłanka ponownego przesłuchania związana z brakiem obrońcy uległa istotnemu ograniczeniu w wyniku zmian dokonanych wspomnianą nowelą, które weszły w życie jeszcze wcześniej – 15.08.2023 r. Według aktualnego brzmienia przytoczonych wyżej przepisów przesłuchanie może zostać powtórzone w razie uwzględnienia wniosku dowodowego oskarżonego, który poprzednio nie miał obrońcy, a nie – jak dotychczas – gdy oskarżony tego żąda. Na gruncie poprzedniego stanu prawnego w doktrynie i orzecznictwie powstały wątpliwości, czy żądanie oskarżonego jest dla sądu wiążące czy też ma być traktowane jedynie jako wniosek dowodowy, który można oddalić na jednej z podstaw wymienionych w art. 170 § 1 k.p.k. Ostatnia nowelizacja rozstrzyga ten spór – na niekorzyść podejrzanego². Nawet jednak w świetle obowiązującej regulacji okoliczność, że podejrzany nie posiadał obrońcy podczas pierwszego przesłuchania, potencjalnie zwiększa ryzyko jego powtórzenia.

W praktyce bardzo często można spotkać się z sytuacją niewystępowania obrońcy podczas wskazanych typów przesłuchań. Wynika to przede wszystkim stąd, że w tego rodzaju sprawach prokurator najczęściej składa wniosek o przesłuchanie świadka na etapie postępowania *in rem*, gdy w ogóle nie występuje jeszcze podejrzany³. W dalszej perspektywie oznacza to, że po przedstawieniu zarzutów zaktualizuje się przesłanka żądania powtórzenia czynności. Przeprowadzanie tego rodzaju czynności na najwcześniejszym etapie postępowania trzeba zatem uznać za niepożądane, wobec czego od dawna postuluje się, by poprzedzało je przedstawienie zarzutów⁴. Niekiedy do podjęcia decyzji o przedstawieniu zarzutów wystarczające mogą okazać się inne dowody niż przesłuchanie samego pokrzywdzonego, np. zeznania pozostałych świadków, protokoły

2 Por. jednak wyrok SN z 9.01.2024 r. (IV KK 402/23), LEX nr 3652130, w którym wyrażono pogląd, że żądanie to „stanowi podstawę obligatoryjnego przeprowadzenia czynności przesłuchania świadka, chyba że zachodzą wyjątkowe, szczególnie uzasadnione okoliczności, z których wynika, że takie przesłuchanie będzie prowadziło do istotnych i trwałych zaburzeń stanu psychicznego małoletniej osoby pokrzywdzonej”.

3 P. Hofmański, D. Szumiło-Kulczycka, *Prawo do obrony a ochrona pokrzywdzonego przestępstwem – uwagi na tle art. 185a i standardów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (w:) W kręgu prawa nieletnich. Księga pamiątkowa ku czci profesor Marianny Korcyl-Wolskiej*, red. P. Hofmański, S. Waltoś, Warszawa 2009, s. 314.

4 Tak SN w wyroku z 24.11.2009 r. (III KK 176/09), LEX nr 553885; zob. też P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011, s. 1057.

ogłędzin obrażeń ciała lub opinie sądowo-lekarskie⁵. Wcześniejsze przesłuchanie małoletniego świadka lub pokrzywdzonego przestępstwem seksualnym nie stanowi warunku *sine qua non* przedstawienia zarzutów – wszak w art. 313 § 1 k.p.k. mowa jest jedynie o danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, te zaś mogą być uzyskane za pomocą innych źródeł dowodowych. Na szczególnie naganną ocenę zasługuje powszechnie spotykana praktyka odwołania przedstawienia zarzutów, stanowiąca zresztą główne źródło krytyki tej instytucji.

Rzecz jednak w tym, że nierzadkie są sytuacje, kiedy zebranie danych uzasadniających przedstawienie zarzutów nie obędzie się bez przesłuchania świadka podlegającego szczególnej ochronie. Może to wynikać chociażby z braku innego dostępnego materiału dowodowego, co zdarza się zwłaszcza w przypadku przestępstw popełnianych w środowisku rodzinnym, domowym itp., a więc właśnie w sprawach, w których stosunkowo często dochodzi do przesłuchań w trybach szczególnych. Trudno sobie wyobrazić, by w słusznym celu ochrony świadka przedstawiać zarzuty niejako „na wszelki wypadek”, bez dostatecznie silnego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Nadanie statusu podejrzanego ma szereg negatywnych konsekwencji, tak procesowych (np. możliwość stosowania środków zapobiegawczych), jak i pozaprocesowych (np. zawieszenie w czynnościach służbowych lub pełnieniu określonej funkcji, uszczerbek dla dobrego imienia). Decyzji tej nie można podejmować pochopnie, skoro pociąga za sobą tak poważne ograniczenia w korzystaniu z licznych swobód obywatelskich. Stąd też, choć postulat przeprowadzania czynności w fazie *in personam* jest słuszny, nie zawsze da się go zrealizować⁶. **W niektórych sytuacjach mamy do czynienia ze swoistą kwadraturą koła, polegającą na tym, że bez, co do zasady, jednokrotnego przesłuchania organy procesowe nie zdobędą materiału wystarczającego do przedstawienia zarzutów, a kiedy już materiał ten uda się zebrać i dojdzie do ich przedstawienia, podejrzany będzie mógł domagać się powtórzenia tej czynności, albowiem – siłą rzeczy – w trakcie pierwszego przesłuchania nie był reprezentowany przez obrońcę.** Wydaje się, że przy obowiązującej regulacji takiego schematu czasami po prostu nie da się uniknąć⁷.

5 T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, Artykuły 1–467, Warszawa 2014, s. 656.

6 Podobnie J. Potulski, *Przesłuchanie pokrzywdzonego dziecka – rozważania na tle wyroku SN z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 231/07*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2008/4, s. 117; B. Lewandowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 roku (III KK 176/09)*, „Studia Iuridica” 2014/58, s. 295–296.

7 Nawet po przeprowadzeniu czynności już w fazie *in personam* i tak może się pojawić konieczność jej powtórzenia w związku z wcześniejszym brakiem obrońcy. O ile w przypadku przesłuchań małoletnich pokrzywdzonych lub świadków, którzy nie ukończyli 15 lat, zgodnie z art. 185a § 2 zd. 4 k.p.k. (ewentualnie w związku z art. 185b § 1 k.p.k.) jeżeli podejrzany nie posiada samodzielnie ustanowionego obrońcy, sąd wyznacza mu obrońcę z urzędu, o tyle w razie przesłuchania pokrzywdzonego przestępstwem seksualnym (art. 185c k.p.k.) lub świadka cierpiącego na zaburzenia opisane w art. 185e § 1 k.p.k. nie wprowadzono analogicznego obowiązku.

II. PRAKTYKA WYZNACZANIA OSOBIE PODEJRZANEJ REPREZENTANTA DO UDZIAŁU W PRZESŁUCHANIU ŚWIADKA W ŚWIELE ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Zarysowany wyżej problem bywa rozwiązywany w ten sposób, że mimo braku przedstawienia zarzutów sąd wyznacza osobie podejrzanej reprezentanta (pełnomocnika lub „obrońcę”) do udziału w czynności, dzięki czemu eliminuje się ryzyko jej powtarzania⁸. W piśmiennictwie pojawiła się nawet propozycja A. Księżopolskiej-Breś, by zmodyfikować przesłankę ponownego przesłuchania w art. 185a § 1 k.p.k. tak, aby obejmowała przypadki, gdy oskarżony nie miał ustanowionego obrońcy lub jako osoba podejrzana nie miał ustanowionego pełnomocnika w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. Zmiana ta byłaby skorelowana z uzupełnieniem art. 185a § 2 k.p.k. o obowiązek wyznaczenia pełnomocnika osobie podejrzanej, zawiadomionej o czynności⁹. Z kolei A. Sakowicz i S. Zabłocki skłaniają się ku wprowadzeniu do procedury karnej instytucji „obrońcy potencjalnego podejrzanego” lub „obrońcy prawdopodobnego sprawcy”, co zapewniłoby osobie podejrzanej silniejsze gwarancje w porównaniu z reprezentacją przez pełnomocnika¹⁰.

Sąd Najwyższy kilkakrotnie zajmował stanowisko w omawianej kwestii¹¹. W świetle tej kształtującej się od niedawna linii orzeczniczej jeżeli do przesłuchania w szczególnym trybie dochodzi jeszcze na etapie postępowania *in rem*, to wyznaczenie osobie podejrzanej „obrońcy” (ewentualnie pełnomocnika) do udziału w tej czynności jest dopuszczalne, a nawet pożądane, i stanowi środek w pełni równoważący brak obrońcy w trakcie przesłuchania. Co za tym idzie, wyznaczenie reprezentanta osobie podejrzanej uniemożliwia jej skuteczne żądanie powtórzenia przesłuchania.

Warto przytoczyć kolejne wypowiedzi najwyższej instancji sądowej, w których odniesiono się aprobując do opisywanej praktyki. Po raz pierwszy uczynił to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2.07.2020 r., V KK 84/19. Orzeczenie zapadło w wyniku rozpoznania kasacji opartej m.in. na zarzucie rażącej obrazę przepisów postępowania poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania małoletniej pokrzywdzonej w sytuacji, kiedy podejrzany nie miał obrońcy, i niepowtórzenie czynności na późniejszym etapie postępowania. Sąd Najwyższy uznał, że w rozpoznawanej sprawie organy postępowania przygotowawczego nie przedstawiły zarzutów osobie podejrzanej,

8 M. Kosmowski, *Dobro małoletniego pokrzywdzonego a realizacja prawa do obrony – rozważania na kanwie sądowej praktyki ustanawiania obrońcy w fazie in rem w celu przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2023/53, s. 198.

9 Tak A. Księżopolska-Breś, *Przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego przed sądem w trybie art. 185a k.p.k. a wymóg wyznaczenia obrońcy dla podejrzanego oraz pełnomocnika dla osoby podejrzanej*, „Prokuratura i Prawo” 2022/5, s. 56.

10 A. Sakowicz, S. Zabłocki, *Kolizja ochrony pokrzywdzonego i prawa do obrony w związku z treścią art. 185a k.p.k.* (w:) *Prawo karne na przełomie wieków. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda A. Stefańskiego*, red. M. Rogalski, J. Kosonoga, J.A. Dąbrowski, Warszawa 2025, s. 688–694.

11 Zob. wyroki SN: z 2.07.2020 r. (V KK 84/19), LEX nr 3277300 i z 29.06.2022 r. (III KK 202/21), LEX nr 3411296, oraz postanowienia SN: z 7.02.2024 r. (I KK 227/23), LEX nr 3670002 i z 27.11.2024 r. (III KK 496/24), LEX nr 3786925.

choć zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań świadków (matki pokrzywdzonej i pozostałych członków rodziny) stwarzał ku temu podstawę. Na marginesie krytycznej oceny tego zaniechania wskazano, że bywają sytuacje, kiedy podejrzenia o popełnienie przestępstwa nie są wyraźnie kierowane w stosunku do konkretnej osoby, a materiał dowodowy jest bardzo skąpy, a wówczas przesłuchanie małoletniego musi nastąpić na najwcześniejszym etapie postępowania. Zdaniem Sądu Najwyższego „w takiej sytuacji należałoby jednak postulować praktykę, niekiedy już w praktyce organów ścigania i sądów stosowaną, polegającą na ustanowieniu z urzędu obrońcy dla osoby nieznanej lub jeszcze nie podejrzewanej i umożliwienie jemu uczestniczenia w przesłuchaniu pokrzywdzonej osoby małoletniej. Zapobiegnie to sytuacjom, w których nie będzie można uczynić zadość, uzasadnionemu żądaniu oskarżonego ponownego jej przesłuchania np. z tego powodu, że nie jest to możliwe z uwagi na dobro tej osoby”.

W wyroku z 29.06.2022 r., III KK 202/21, Sąd Najwyższy uwzględnił kasację opartą na zarzucie nienależytego rozpoznania zarzutów apelacyjnych w sytuacji, gdy skazany za ciąg przestępstw z art. 197 § 1 k.k. nie miał na żadnym etapie możliwości uczestniczenia w przesłuchaniu i zadania pytań pokrzywdzonej, podczas gdy jej zeznania zostały przyjęte za główną podstawę ustaleń w sprawie. Sąd Najwyższy uznał, że w trakcie czynności nie zagwarantowano obrońcy udziału w przesłuchaniu, choć w ówczesnej fazie postępowania można było bez trudności ustalić dane domniemanego podejrzanego i przeprowadzić tę czynność w sposób, który w późniejszej fazie postępowania nie osłabiałby wartości dowodowej zeznań. W uzasadnieniu wyroku wyrażono następujący pogląd: „Nie ma przeszkód, by pojęcie «obrońcy» w rozumieniu art. 185c rozumieć funkcjonalnie, obejmując nim także pełnomocnika, ustanowionego także z urzędu, na podstawie art. 87 § 2 k.p.k. dla osoby, która nie uzyskała jeszcze formalnie statusu osoby podejrzanej na podstawie art. 71 § 1 k.p.k., a której prawo do obrony wymaga ochrony w postępowaniu”. Powyższe stanowisko doczekało się aprobaty w piśmiennictwie¹², a także zostało powtórzone w orzeczeniach niektórych sądów apelacyjnych¹³.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 7.02.2024 r., I KK 227/23, daje asumpt do dalszych rozważań na temat reprezentacji osoby podejrzanej w trakcie szczególnych trybów przesłuchań, dotyczy bowiem szczególnego układu procesowego. Postanowieniem tym oddalono jako oczywiście bezzasadną kasację w sprawie skazanego za czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Kasacja była oparta na zarzucie nienależytego rozpoznania przez sąd odwoławczy zarzutu „zaniechania przez Sąd I instancji ponownego przesłuchania pokrzywdzonej, mimo że konieczność taka istniała

12 M. Skwarcow, *Przesłuchanie świadka na podstawie art. 185c k.p.k. a zapewnienie oskarżonemu prawa do obrony. Uwagi na kanwie wyroku Sądu Najwyższego z 29.06.2022 r., III KK 202/21*, „Ius Novum” 2022/4, s. 85–86.

13 Zob. wyrok SA w Katowicach z 3.03.2023 r. (II AKa 12/23), LEX nr 3651184; wyrok SA w Krakowie z 3.10.2023 r. (II AKa 39/23), LEX nr 3672965.

wobec przeprowadzenia czynności przesłuchania pokrzywdzonej w trybie art. 185a § 1 k.p.k. przy udziale ustanowionego niezgodnie z art. 185a § 2 *in fine* k.p.k. obrońcy z urzędu, w sytuacji niezawiadomienia działającego już w tej dacie obrońcy z wyboru, mimo tego że postąpienie takie naruszyło uprawnienie związane z realizacją prawa do obrony”. Rozpoznając zarzut sformułowany pod adresem sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy odniósł się merytorycznie do przebiegu przesłuchania małoletniego świadka w trybie art. 185a k.p.k. Chronologia zdarzeń obejmuje trzy dni i przedstawia się następująco: pierwszego dnia o godzinie 18.40 doszło do zatrzymania osoby podejrzanej, która zażądała powiadomienia o tym fakcie wskazanego przez siebie adwokata, ten zaś otrzymał stosowne powiadomienie krótko po godz. 21. Następnego dnia w godzinach porannych, między 8.35 a 10.00, dokonano przesłuchania świadka w trybie art. 185a k.p.k. Do czynności tej została wyznaczona z urzędu inna adwokat w charakterze pełnomocnika osoby podejrzanej. Adwokat ta wzięła czynny udział w przesłuchaniu, zadając świadkowi pytania. Tego samego dnia w południe adwokat wskazany poprzedniego dnia przez zatrzymanego przesłał do prokuratury drogą e-mailową skan zgłoszenia do obrony wraz z upoważnieniem. Dopiero kolejnego dnia rano doszło do przedstawienia zarzutów podejrzanemu. Złożony w toku postępowania sądowego wniosek o ponowne przesłuchanie świadka, uzasadniony ujawnieniem się nowych okoliczności, nie został uwzględniony. W uzasadnieniu postanowienia w sprawie I KK 227/23 Sąd Najwyższy stwierdził, że podejrzany – wówczas niemający jeszcze tego statusu – był w trakcie przesłuchania małoletniego świadka należycie reprezentowany, a jego interesy procesowe zostały w wystarczającym stopniu zabezpieczone. Fakt wyznaczenia reprezentanta do udziału w czynności Sąd Najwyższy ocenia jednoznacznie jako wyraz działania gwarancyjnego na korzyść osoby podejrzanej; korzystniejsze jest wyznaczenie pełnomocnika niż przeprowadzenie czynności bez udziału jakiegokolwiek reprezentanta procesowego. Podniesiony przez obrońcę zarzut, że podczas przesłuchania późniejszy podejrzany miał już ustanowionego przez siebie obrońcę, który nie został powiadomiony o czynności przesłuchania, został uznany za bezzasadny, bowiem w chwili tej czynności organy nie dysponowały informacją, że w sprawie będzie występował obrońca (pełnomocnik) z wyboru.

III. OCENA PRAKTYKI WYZNACZANIA REPREZENTANTA OSOBIE PODEJRZANEJ I STANOWISKA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Odniesienie się do analizowanego problemu oraz poglądów Sądu Najwyższego, w szczególności obszerniejszej argumentacji przedstawionej w ostatnim z przytoczonych judykatów, wymaga rozważenia kilku kwestii. Po pierwsze – rozstrzygnięcia w przedmiocie ogólnej dopuszczalności wyznaczenia osobie podejrzanej reprezentanta do udziału w czynności przesłuchania z art. 185a–185c lub art. 185e k.p.k. Po drugie

– zastanowienia się nad statusem takiego reprezentanta oraz warunkami, jakie muszą zostać spełnione, by funkcja przepisów gwarantujących udział obrońcy w przesłuchaniu została zrealizowana. Po trzecie wreszcie – ustalenia, czy dla opisanego układu procesowego można zaproponować alternatywne sposoby postępowania.

Jeśli chodzi o dopuszczalność wyznaczenia osobie podejrzanej reprezentanta do udziału w szczególnym trybie przesłuchania, można ostrożnie opowiedzieć się za taką możliwością, jednak na pewno nie bezwarunkowo, jak czyni to Sąd Najwyższy. Gdyby ograniczyć się do wykładni literalnej art. 6 k.p.k. i art. 71 § 3 k.p.k., należałoby uznać, że osoba podejrzana nie może być reprezentowana przez obrońcę. Może co najwyżej korzystać z pomocy pełnomocnika, o ile wymagają tego jej interesy w toczącym się postępowaniu (art. 87 § 2 k.p.k.). Punktem wyjścia dla dalszych rozważań powinno być jednak odrzucenie takiego czysto formalistycznego podejścia, zgodnie z którym prawo do obrony – również w aspekcie formalnym – miałoby przysługiwać dopiero od momentu przedstawienia zarzutów. Problem ten był wielokrotnie analizowany w doktrynie i niecelowe jest powielanie argumentacji na rzecz szerokiego ujęcia prawa do obrony¹⁴. Wystarczy przypomnieć, że stanowisko przeciwne jest sprzeczne z porządkiem konstytucyjnym (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) i prawnomiędzynarodowym (art. 2 ust. 3 dyrektywy 2013/48/UE¹⁵). W świetle tych standardów prawo do obrony przysługuje każdemu, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, co należy rozumieć w ten sposób, że służy ono od momentu, kiedy podjęto pierwszą czynność nakierowaną na ściganie danej osoby. Wszak o przyznaniu gwarancji uczestnikom postępowania nie mogą decydować organy postępowania przygotowawczego, w których interesie leży opóźnienie momentu nabycia tych uprawnień. W odniesieniu do przypadków celowego nieprzedstawienia zarzutów należy zgodzić się ze stanowiskiem, że „takie zaniechania należy traktować jako poważne naruszenia zasad uczciwego procesu, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy ze względów faktycznych lub prawnych ograniczona zostaje możliwość ponownego przesłuchania świadka na rozprawie przed sądem”¹⁶. Niezależnie od tego również **osoba podejrzana musi mieć zapewnione prawo do korzystania z pomocy reprezentanta procesowego, które nie może być limitowane uznaniową przesłanką, że „wymagają tego jej interesy w toczącym się postępowaniu”**, jak w przypadku art. 87 § 2 k.p.k. Nie oznacza to,

14 Zob. S. Steinborn, *Status osoby podejrzanej w procesie karnym z perspektywy Konstytucji RP (uwagi de lege lata i de lege ferenda)* (w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, t. 2, s. 1790–1793 i literatura tam cyt.; K. Kiejnich-Kruk, *Obrońca na żądanie w polskim procesie karnym – kierunki koniecznych zmian*, „Przegląd Sądowy” 2022/2, s. 73–74; por. R. Koper, *Prawo do obrony osoby podejrzanej*, Prok. i Pr. 2016/2, s. 26–30.

15 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22.11.2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz.Urz. UE L 294, s. 1).

16 Wyrok SN z 29.06.2022 r. (III KK 202/21).

że postulowana przez Sąd Najwyższy praktyka wyznaczania go z urzędu jest w pełni prawidłowa, o czym będzie jeszcze mowa.

Czy reprezentanta osoby podejrzanej należy traktować jako pełnomocnika, obrońcę, a może „obrońcę” albo „adwokata (radcę prawnego) osoby podejrzanej”? W doktrynie formułowano sprzeczne poglądy na temat statusu reprezentanta procesowego osoby podejrzanej. Za przyznaniem jej prawa do korzystania z pomocy pełnomocnika opowiedzieli się R. Koper¹⁷ i M. Flis-Świeczkowska¹⁸. Z kolei S. Steinborn uważa, że osoba podejrzana ma prawo do ustanowienia obrońcy oraz ewentualnego skorzystania z pomocy ze strony obrońcy z urzędu¹⁹. Podobne stanowisko, ze względów gwarancyjnych, i to konkretnie w odniesieniu do sytuacji osoby podejrzanej podczas szczególnego trybu przesłuchania, prezentują A. Sakowicz i S. Zabłocki²⁰. Jak wiadomo, różnica pomiędzy pełnomocnikiem i obrońcą nie sprowadza się do kwestii terminologicznych, lecz dotyczy konkretnych unormowań, takich jak tajemnica obrończa, której zakres obejmuje wyłącznie kontakty z obrońcą lub adwokatem bądź radcą prawnym udzielającym pomocy prawnej osobie zatrzymanej (art. 178 pkt 1 k.p.k.) czy możliwości podejmowania czynności procesowych jedynie na korzyść oskarżonego (art. 86 § 1 k.p.k.), co nie odnosi się do pełnomocnika (art. 88 § 1 k.p.k.). Sąd Najwyższy w postanowieniu w sprawie I KK 227/23 uznał, że adwokat obecna przy przesłuchaniu działała „jako adwokat zatrzymanego, czyli formalnie jako pełnomocnik osoby podejrzanej”, przy czym „adwokat zatrzymanego pełni w praktyce funkcję jego obrońcy, skoro chroni go tajemnica nie adwokacka, a właśnie obrończa (por. art. 178 pkt 1 k.p.k.)”. Wydaje się, że pogląd ten można by zaaprobować pod warunkiem, że do takiego pełnomocnika będziemy stosować wszystkie przepisy o obrońcy, gwarantujące wyższy poziom ochrony (w tym art. 86 § 1 k.p.k.). Oczywiście w pewnym sensie podważa to zasadność uznawania tego reprezentanta za pełnomocnika, zamiast po prostu za obrońcę. Stanowisku próbującemu pogodzić ustawowe ograniczenia w zakresie dostępu do pomocy obrońcy ze standardami ponadustawowymi można zarzucić pewną niekonsekwencję. Z jednej bowiem strony dąży się tu do ścisłego stosowania art. 6 k.p.k., art. 78 § 1 k.p.k. i art. 83 § 1 k.p.k., w świetle których pojęcie obrońcy jest zarezerwowane wyłącznie dla reprezentanta podejrzanego lub oskarżonego, z drugiej zaś ignoruje się treść art. 88 § 1 k.p.k., z którego wynikają istotne różnice w statusie obu rodzajów reprezentantów procesowych. **Być może więc zamiast kreowania *sui generis* pełnomocnika osoby podejrzanej, do którego mają zastosowanie przepisy o obrońcy, czytelniejszym rozwiązaniem byłoby określanie reprezentanta osoby podejrzanej obrońcą.** Dodatkowym argumentem wspierającym pogląd, iż mamy tu

17 R. Koper, *Prawo do obrony...*, s. 32–33.

18 M. Flis-Świeczkowska, *Pełnomocnik w polskim procesie karnym. Zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2021, s. 24–27.

19 S. Steinborn, *Status osoby podejrzanej...*, s. 1792.

20 A. Sakowicz, S. Zabłocki, *Kolizja ochrony pokrzywdzonego...*, s. 688–690.

do czynienia z obrońcą, jest okoliczność, że art. 185a § 2 k.p.k. i art. 185c § 2 k.p.k. do podmiotów uprawnionych do udziału w posiedzeniu zaliczają prokuratora, obrońcę i pełnomocnika pokrzywdzonego²¹. Nie mieści się w tym kręgu pełnomocnik osoby podejrzanej²².

Zdecydowanie zbyt daleko idące jest natomiast stanowisko zaprezentowane w wyroku w sprawie V KK 84/19, gdzie aprobuje się wyznaczenie obrońcy nie tylko osobie, która formalnie nie jest jeszcze podejrzana, ale nawet osobie nieznanej²³. Wszak warunkiem efektywnej obrony jest między innymi kontakt z obrońcą. W kontekście omawianej czynności przesłuchania szczególnego znaczenia nabiera ustalenie kierunku obrony i treści pytań, jakie mają zostać zadane, skoro czynności tej nie będzie można powtórzyć²⁴. Ani jedno, ani drugie nie jest możliwe, jeżeli obrońca nie ma możliwości nawiązania kontaktu z osobą podejrzaną, a nawet nie zna jej tożsamości. Tego rodzaju „pomoc” ze strony sądu może wyrządzić przyszłemu oskarżonemu nieodwracalne szkody. W przypadku późniejszego stwierdzenia, że w trakcie przesłuchania nie zadano świadkowi istotnych pytań, przynajmniej będzie można złożyć wniosek o ponowne przesłuchanie oparty na podstawie związanej z ujawnieniem się nowych, istotnych okoliczności. Co jednak, jeżeli swoimi pytaniami obrońca mimowolnie zaszkodzi linii obrony, jaką będzie chciał przyjąć przyszły oskarżony? Prowadzi to do wniosku, że wyznaczenie „obrońcy” osobie nieznanej to jedynie działanie *pro forma*, zaledwie atrapa prawa do obrony, niemająca nic wspólnego z istotą tej gwarancji²⁵.

W tych przypadkach, gdy sąd, do którego wpływa wniosek o przesłuchanie, stwierdza, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przedstawienie zarzutów konkretnej osobie, a mimo to czynności tej jeszcze nie dokonano, można rozważyć wyznaczenie tej osobie obrońcy z urzędu, a następnie przeprowadzenie czynności. Nie jest to jednak jedyna dostępna możliwość. Alternatywą, której Sąd Najwyższy nie bierze pod uwagę w swoich rozważaniach, jest po prostu odmowa uwzględnienia wniosku o przesłuchanie świadka. Wszak sąd nie jest związany wnioskiem prokuratora o przeprowadzenie czynności z art. 185a–185c i art. 185e k.p.k. i w przypadku stwierdzenia, że nie zostały spełnione ustawowe przesłanki dokonania czynności, może go nie uwzględnić. Powstaje pytanie, który spośród ustawowych warunków przeprowadzenia czynności mógłby zostać w tym przypadku naruszony. Wydaje się, że w grę wchodzi wymóg jednokrotności przesłuchania w połączeniu z wyjątkiem w postaci

21 W art. 185e § 2 k.p.k. wymienia się natomiast pełnomocnika bez zastrzeżenia, że ma to być pełnomocnik pokrzywdzonego, co wynika zapewne stąd, że świadek przesłuchiwany w tym trybie nie jest pokrzywdzonym.

22 M. Kosmowski, *Dobro małoletniego pokrzywdzonego...*, s. 200–201.

23 Tak SN w wyroku z 2.07.2020 r. (V KK 84/19), LEX nr 3277300.

24 Zob. też M. Kosmowski, *Dobro małoletniego pokrzywdzonego...*, s. 201–203; mimo podniesionych zastrzeżeń Autor w konkluzji opowiada się za praktyką ustanawiania obrońcy dla osoby nieznanej (s. 209).

25 Zob. jednak argumentację na rzecz słuszności odmiennego stanowiska: A. Sakowicz, S. Zabłocki, *Kolizja ochrony pokrzywdzonego...*, s. 691–694.

braku obrońcy w chwili pierwszego przesłuchania (art. 185a § 1 k.p.k., art. 185c § 1a k.p.k., art. 185e § 1 k.p.k.). Wprawdzie z tych reguł nie wynika to wprost, ale jeśli zastosować wykładnię funkcjonalną oraz regułę wykładni nakazującą wszelkie wyjątki interpretować ściśle, to w pełni uprawniony staje się wniosek, że ustawodawca zakazuje przeprowadzać czynność, jeżeli już w chwili przystąpienia do niej jest jasne, że zachodzi istotne prawdopodobieństwo jej powtórzenia. **Sytuacja ponownego przesłuchania, z udziałem obrońcy, który wcześniej nie występował w sprawie, z natury rzeczy ma dotyczyć przypadków, kiedy nie da się tego przewidzieć lub uniknąć.** Tam, gdzie z góry wiadomo, że mamy do czynienia z wyjątkiem uzasadniającym ponowne przesłuchanie, należy w miarę możliwości powstrzymać się od dokonania czynności, w przeciwnym razie zostałaby naruszona zasada, iż przeprowadza się ją tylko raz. Jeżeli organy postępowania przygotowawczego, pomimo dowodów wystarczających do przedstawienia zarzutu, zaniechały tej czynności, sąd powinien oddać wniosek o przesłuchanie świadka jako niedopuszczalny (art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.). Sąd jest bowiem uprawniony, a nawet zobowiązany, do tego, by dokonać oceny zasadności lub bezzasadności określonych czynności postępowania przygotowawczego, skoro mogą one rzutować na prawidłowość i zgodność z prawem czynności sądu²⁶. Czynność przesłuchania przeprowadzona w analizowanym układzie procesowym jest nieprawidłowa, bowiem od razu wiadomo, że zachodzi istotne prawdopodobieństwo jej powtórzenia. Nie ma przeszkód, by po zwrocie sprawy prokurator dopełnił brakującej czynności przedstawienia zarzutów i ponowił wniosek. W niektórych sprawach odmowa przeprowadzenia czynności może oznaczać zatarcie w pamięci świadka istotnych okoliczności. Zwłaszcza w przypadku przestępstw seksualnych szczególnie pożądane jest, by świadek złożył zeznania możliwie jak najszybciej. W przypadkach niecierpiących zwłoki można odstąpić od decyzji o nieuwzględnieniu wniosku i przeprowadzić czynność, dopuszczając do udziału w przesłuchaniu reprezentanta osoby podejrzanej. Groźba utraty dowodu wydaje się dostatecznie uzasadniać takie niekonwencjonalne rozwiązanie. W pozostałych przypadkach preferowanym rozwiązaniem powinno być oddalenie wniosku o przeprowadzenie przesłuchania na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.

W odniesieniu do postulowanej przez SN praktyki wyznaczania obrońcy osobie podejrzanej można sformułować zastrzeżenia także w zakresie efektywności prawa do obrony. Skoro Sąd Najwyższy słusznie rozpościera nad osobą podejrzaną gwarancję prawa do obrony, to wydaje się, że powinno to nastąpić ze wszystkimi tego konsekwencjami, takimi jak:

1. prawo do korzystania z pomocy wybranego przez siebie obrońcy,
2. prawo do kontaktu z obrońcą,

26 K. Federowicz, *Przesłuchanie małoletnich i ofiar przestępstw seksualnych*, Warszawa 2020, s. 397; zob. również postanowienie SO w Płocku z 19.05.2023 r. (II Kp 552/23), LEX nr 3560286.

3. prawo do odpowiedniego czasu na przygotowanie się do obrony (oczywiście w granicach, w jakich jest to możliwe, biorąc pod uwagę konieczność niezwłocznego przesłuchania świadka).

W sprawie V KK 84/19 Sąd Najwyższy wskazał nie tyle na potrzebę zapewnienia osobie podejrzanej pomocy obrońcy, lecz na konieczność wyznaczenia takiej osobie obrońcy z urzędu. Pogląd ten został wyrażony niejako na marginesie głównego nurtu rozważań, trudno więc rozstrzygnąć, czy celowo ograniczono się wyłącznie do wyznaczenia obrońcy przez sąd, pomijając możliwość ustanowienia obrońcy przez samego zainteresowanego. Z kolei w sprawie I KK 227/23 do przesłuchania w szczególnym trybie doszło w trakcie zatrzymania osoby podejrzanej. Jednocześnie osoba ta wyraziła wolę skorzystania z pomocy wskazanego przez siebie adwokata. Mimo to do udziału w przesłuchaniu sąd wyznaczył osobie podejrzanej reprezentanta w osobie innego adwokata. W uzasadnieniu postanowienia nie ma o tym mowy, należy więc wnioskować, że nie doszło w ogóle do nawiązania przez niego kontaktu z zatrzymaną osobą podejrzaną. Sąd Najwyższy zaakcentował fakt, że do organów procesowych do czasu przeprowadzenia czynności nie wpłynęła informacja o ustanowieniu obrońcy. Powiadomienie adwokata o zatrzymaniu pełni funkcję informacyjną i nie może być utożsamiane z udzieleniem upoważnienia do obrony²⁷. Jakkolwiek to ostatnie stwierdzenie jest prawidłowe, stanowisko SN budzi wątpliwości. Wyrażenie przez osobę podejrzaną woli, by w trakcie zatrzymania udzielił jej pomocy prawnej określony adwokat lub radca prawny, nie jest chyba bez znaczenia, jeżeli przyjmuje się, że osoba podejrzana może korzystać z pomocy prawnej przy innych czynnościach w tej sprawie. Sąd przeprowadził czynność w tak szybkim tempie, że nawet przy zachowaniu staranności nie byłoby możliwości powzięcia wiadomości o woli korzystania z pomocy prawnej przez osobę zatrzymaną. I choć trzeba zaznaczyć, że Sąd Najwyższy w sprawie I KK 227/23 nie wypowiedział się wprost aprobowając o takim sposobie procedowania, to jednak stwierdzenie, iż interesy procesowe późniejszego oskarżonego były zabezpieczone, może tworzyć wrażenie generalnej akceptacji opisanej praktyki.

Warto przypomnieć, że zgodnie z ogólnymi zasadami sąd, poza przypadkami wskazanymi w ustawie, nie może bez wniosku oskarżonego wyznaczyć mu obrońcy. W pierwszej kolejności oskarżonemu służy prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru²⁸. Przyjmuje się, że jeżeli przepisy nie wymagają obligatoryjnej obecności obrońcy w procesie, „prawo wyboru obrońcy jest (...) po stronie oskarżonego i nie jest niczym ograniczone”²⁹. Nawet zresztą w przypadku obrony obligatoryjnej oskar-

27 Postanowienie SN z 7.02.2024 r. (I KK 227/23), LEX nr 3670002.

28 P.K. Sowiński, *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012, s. 145.

29 P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 299.

żonemu przysługuje pierwszeństwo w wyborze obrońcy. Dopiero jeżeli nie skorzysta z tego prawa, obrońcę wbrew jego woli wyznaczy sąd³⁰.

Aby skorzystać z prawa do samodzielnego ustanowienia obrońcy, osoba podejrzana musiałaby zostać zawiadomiona o terminie czynności. Przeprowadzenie przesłuchania bez wiedzy osoby podejrzanej pozbawia ją tego składnika prawa do obrony, a w konsekwencji także prawa do kontaktu z obrońcą i ustalenia, przynajmniej w podstawowym zakresie, linii obrony, treści pytań do świadka itd. Akceptacja dopuszczalności korzystania przez osobę podejrzaną z pomocy obrońcy podczas przesłuchania świadka powinna oznaczać, że tryb postępowania będzie analogiczny jak w sytuacji, gdy doszło już do przedstawienia zarzutów. W literaturze dotyczącej szczególnych trybów przesłuchań wskazuje się, że oskarżony ma prawo korzystania z pomocy obrońcy przede wszystkim wybranego i wraz z zawiadomieniem o terminie przesłuchania na podstawie art. 16 § 2 k.p.k. powinno mu się udzielić pouczenia, że może ustanowić obrońcę w celu wzięcia udziału w posiedzeniu, a w przeciwnym razie sąd wyznaczy obrońcę z urzędu³¹. Podobnie powinien postąpić sąd, dążąc do zapewnienia osobie podejrzanej efektywnej obrony w trakcie przesłuchania świadka.

IV. WNIOSKI

Powyższe rozważania prowadzą do następujących wniosków. Postulat przeprowadzania czynności przesłuchania świadka w jednym z trybów szczególnych uregulowanych w art. 185a–185c k.p.k. i art. 185e k.p.k. w fazie *in personam*, choć słuszny, nie zawsze jest możliwy do zrealizowania. W przypadku skierowania do sądu wniosku o przesłuchanie świadka w jednym z trybów szczególnych na etapie postępowania *in rem* można zaproponować następujący schemat postępowania:

1. Jeżeli w sprawie brak jest materiału wskazującego, kto jest potencjalnym sprawcą przestępstwa, sąd powinien przeprowadzić czynność ze świadomością, że w przypadku późniejszego ujawnienia się sprawcy, przedstawienia zarzutów i złożenia wniosku dowodowego być może trzeba będzie ją powtórzyć. Wykluczone jest wyznaczenie pełnomocnika lub obrońcy dla osoby nieznanej.
2. Jeśli natomiast zgromadzony materiał dowodowy dostarcza uzasadnionego podejrzenia, że sprawcą przestępstwa jest określona osoba, sąd powinien uzależnić swoje dalsze postępowanie od tego, czy sprawa ma charakter niecierpiący zwłoki.
 - a. Jeżeli nie zachodzi istotne ryzyko utraty dowodu w przypadku zwłoki, preferowanym rozwiązaniem powinno być oddalenie wniosku

30 P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony...*, s. 313.

31 K. Federowicz, *Przesłuchanie małoletnich...*, s. 393.

o przesłuchanie świadka na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z odpowiednim przepisem statuującym zasadę jednokrotności przesłuchania (np. art. 185a § 1 k.p.k.) na tej podstawie, że już *ex ante* zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, iż czynność będzie musiała zostać powtórzona. W konsekwencji czynność taka jest niedopuszczalna, albowiem zgodnie z właściwym przepisem przesłuchanie powinno nastąpić tylko raz. Wyjątki od tej zasady muszą być interpretowane ściśle i z natury rzeczy powinny ograniczać się do tych przypadków, kiedy powtórzenia czynności nie da się z góry uniknąć. Prokurator po zwrocie sprawy może niezwłocznie przedstawić zarzuty i ponowić wniosek o przesłuchanie świadka. Wydaje się, że sprawne dokonanie tych czynności nie spowoduje znacznej zwłoki i tym samym nie wpłynie ujemnie na wartość dowodową zeznań.

- b. W przeciwnym wypadku, to znaczy gdy odmowa niezwłocznego przeprowadzenia czynności spowoduje ryzyko utraty dowodu, sąd powinien sięgnąć po sugerowane przez Sąd Najwyższy rozwiązanie, czyli przeprowadzić czynność z zapewnieniem reprezentacji osobie podejrzanej. Oznacza to konieczność zachowania wszystkich reguł, które miałyby zastosowanie, gdyby zarzuty były już przedstawione. Trzeba więc zawiadomić osobę podejrzaną o terminie czynności w dostępny sposób (np. drogą telefoniczną albo za pośrednictwem jednostki Policji), pouczając ją, że w określonym terminie może ustanowić obrońcę do udziału w czynności, a w przypadku braku ustanowienia obrońcy sąd wyznaczy go z urzędu. Jeżeli obrońca nie zostanie ustanowiony w określonym terminie, sąd powinien wyznaczyć obrońcę z urzędu, zawiadamiając go o terminie czynności, a następnie niezwłocznie zawiadomić o tym osobę podejrzaną.
3. Termin czynności przesłuchania musi umożliwiać wcześniejsze nawiązanie osobie podejrzanej kontaktu z obrońcą, czy to z wyboru, czy to z urzędu. W szczególności chodzi o możliwość przekazania przez osobę podejrzaną ewentualnych pytań, jakie należy zadać świadkowi. Wreszcie, konieczne jest dopuszczenie obrońcy do udziału w czynności na takich samych zasadach, jak gdyby był obrońcą podejrzanego.

Jedynie zachowanie wszystkich powyższych rygorów spowoduje, że udział reprezentanta osoby podejrzanej w przesłuchaniu będzie jakościowo równoważny z udziałem obrońcy. W konsekwencji nie będzie można żądać ponownego przesłuchania na tej podstawie, że podejrzany nie miał obrońcy w chwili przesłuchania. W tych sytuacjach, w których sąd wprowadził wyznaczyć osobie podejrzanej reprezentanta, lecz – niezależnie od jego formalnego statusu – nie zostały zapewnione wszystkie prawa składające się

na prawo do obrony w znaczeniu formalnym (np. osoba podejrzana nie miała realnej możliwości nawiązania kontaktu z reprezentantem ze względu na zbyt krótki czas do przesłuchania bądź pobyt w izbie zatrzymań), należy uznać, że późniejszy podejrzany będzie mógł domagać się ponownego przesłuchania świadka na tej podstawie, że nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania. Jeżeli wniosek dowodowy podejrzanego zostanie uwzględniony, czynność będzie musiała zostać powtórzona.

Na zakończenie można stwierdzić – w charakterze ogólniejszej refleksji – że analizowana problematyka unaocznia słabość instytucji przedstawienia zarzutów, która staje się coraz bardziej anachroniczna. Jej celem ma być zapewnienie podejrzanemu należytych gwarancji. Rzecz jednak w tym, że o przyznaniu statusu podejrzanego, a w konsekwencji wynikających stąd gwarancji (w tym przypadku prawa do korzystania z pomocy obrońcy podczas niepowtarzalnej czynności przesłuchania świadka) decydują organy postępowania przygotowawczego, zainteresowane ograniczeniem tych uprawnień. Tym samym instytucja przedstawienia zarzutów nie spełnia gwarancyjnej funkcji, która legła u jej podstaw. Pożądane byłoby więc jej zniesienie i zastąpienie wyraźnym uregulowaniem uprawnień osoby podejrzanej, aktualizujących się wraz z przystąpieniem do określonych czynności procesowych nakierowanych na ściganie. Do czynności tych należą także przesłuchania świadków uregulowane w art. 185a–185c k.p.k. i art. 185e k.p.k.

dr Artur Kowalczyk

Asystent w Katedrze Postępowania Karnego na Uniwersytecie Wrocławskim, sędzia Sądu Rejonowego w Miliczu.

Research and teaching assistant at the Department of Criminal Procedure, University of Wrocław, judge of the District Court in Milicz.

ABSTRACT

Key words: *right to defence, right to a lawyer (defence counsel) of one's own choosing, right to communicate with a lawyer (defence counsel), examination of a witness, vulnerable witness*

Appointment of a litigation attorney or defence counsel for a suspect for the purpose of examination of a vulnerable witness. Critical remarks against the background of Supreme Court's jurisprudence

The Supreme Court allows the possibility of appointing a defence counsel or litigation attorney for a suspect in order to take part in the examination of a vulnerable witness (special procedures regulated in Articles 185a–185c and Article 185e of the Code of Criminal Procedure). The aim of the article is to critically analyse this solution and to demonstrate that it can be allowed only in urgent cases and provided that all rights that make up the right to defence, such as the right to a defence counsel of one's choosing or the right to communicate with the chosen defence counsel, are guaranteed. Otherwise, the suspect may demand the examination to be repeated.

Bibliografia

1. **Federowicz Kamil**, *Przesłuchanie małoletnich i ofiar przestępstw seksualnych*, Warszawa 2020
2. **Flis-Święczkowska Marta**, *Pełnomocnik w polskim procesie karnym. Zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2021
3. **Grzegorzczuk Tomasz**, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Artykuły 1–467*, Warszawa 2014
4. **Hofmański Piotr, Sadzik Elżbieta, Zgryzek Kazimierz**, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1–296*, Warszawa 2011
5. **Hofmański Piotr, Szumiło-Kulczycka Dobrosława**, *Prawo do obrony a ochrona pokrzywdzonego przestępstwem – uwagi na tle art. 185a i standardów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (w:) W kręgu prawa nieletnich. Księga pamiątkowa ku czci profesor Marianny Korcyl-Wolskiej*, red. P. Hofmański, S. Waltoś, Warszawa 2009
6. **Kiejnich-Kruk Karolina**, *Obrońca na żądanie w polskim procesie karnym – kierunki koniecznych zmian*, „Przegląd Sądowy” 2022/2
7. **Koper Radosław**, *Prawo do obrony osoby podejrzanej*, Prok. i Pr. 2016/2

8. **Kosmowski Mateusz**, *Dobro małoletniego pokrzywdzonego a realizacja prawa do obrony – rozważania na kanwie sądowej praktyki ustanawiania obrońcy w fazie in rem w celu przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2023/53
9. **Księżopolska-Breś Agnieszka**, *Przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego przed sądem w trybie art. 185a k.p.k. a wymóg wyznaczenia obrońcy dla podejrzanego oraz pełnomocnika dla osoby podejrzaney*, „Prokuratura i Prawo” 2022/5
10. **Lewandowski Bartosz**, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 roku (III KK 176/09)*, „Studia Iuridica” 2014/58
11. **Potulski Jacek**, *Przesłuchanie pokrzywdzonego dziecka – rozważania na tle wyroku SN z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 231/07*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2008/4
12. **Sakowicz A., Zabłocki S.**, *Kolizja ochrony pokrzywdzonego i prawa do obrony w związku z treścią art. 185a k.p.k. (w:) Prawo karne na przełomie wieków. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda A. Stefańskiego*, red. M. Rogalski, J. Kosonoga, J.A. Dąbrowski, Warszawa 2025
13. **Skwarcow Marek**, *Przesłuchanie świadka na podstawie art. 185c k.p.k. a zapewnienie oskarżonemu prawa do obrony. Uwagi na kanwie wyroku Sądu Najwyższego z 29.06.2022 r., III KK 202/21*, „Ius Novum” 2022/4
14. **Sowiński Piotr Krzysztof**, *Uprawnienia składające się na prawo oskarżonego do obrony. Uwagi na tle czynności oskarżonego oraz organów procesowych*, Rzeszów 2012
15. **Steinborn Sławomir**, *Status osoby podejrzaney w procesie karnym z perspektywy Konstytucji RP (uwagi de lege lata i de lege ferenda) (w:) Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, t. 2
16. **Wiliński Paweł**, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006

Pojęcia kluczowe: wyrok, TSUE, teoria salda, teoria dwóch kondykcji, Sąd Najwyższy

Łukasz Wydra, Krzysztof Koźmiński

Rozliczenie nieważnej umowy kredytowej w oparciu o teorię salda. Glosa do wyroku TSUE z 19.06.2025 r. w sprawie Lubreczlik, C-396/24

ABSTRAKT

Glosa aprobująco ocenia wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE, Trybunał) z 19.06.2025 r. w tzw. sprawie *Lubreczlik* (C-396/24), dotyczący sposobu rozliczenia upadłego (nieważnego) stosunku prawnego umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego pomiędzy kredytobiorcą i bankiem, w związku z uznaniem postanowień umowy za niedozwolone. Mimo, sygnalizowanych w glosie, wątpliwości towarzyszących orzecznictwu TSUE w tematyce ochrony konsumenckiej, a także praktycznych problemów co do aplikacji tez Trybunału w realiach krajowych, rozstrzyganie o całości wzajemnych roszczeń banku oraz kredytobiorcy w jednym postępowaniu sądowym jest rozsądne, odpowiada racjonalności i ekonomii procesowej. Choć w sentencji glosowanego wyroku TSUE nie odnosi się bezpośrednio do tzw. „teorii salda” ani „teorii dwóch kondykcji”, oczywiste jest, że zanegowana została – jako sprzeczna z dyrektywą 93/13 – dotychczasowa praktyka polskich sądów (powszechnych oraz Sądu Najwyższego) rozstrzygania w odrębnych postępowaniach o wzajemnych roszczeniach konsumenta względem banku oraz banku wobec kredytobiorcy. W tym sensie TSUE potwierdził zastrzeżenia sądu pytającego, że sytuacja, w której przedsiębiorca (bank) ma prawo żądać zwrotu całej nominalnej kwoty udzielonego kredytu, niezależnie od kwoty spłat dokonanych przez konsumenta w wykonaniu tej umowy i niezależnie od pozostałej do spłaty kwoty, jest niebezpieczna dla konsumenta, a także naraża go na dodatkowe koszty. Konsekwencją omawianego judykatu musi być zmiana praktyki rozstrzygania sporów frankowych przez polskie sądy. Co więcej, powrót do „teorii salda” znalazł już potwierdzenie w pierwszych orzeczeniach wydanych po dacie 19.06.2025 r. Glosowane orzeczenie spotkało się również z aprobatą Ministerstwa Sprawiedliwości, ponieważ – w jego ocenie – efektem wyroku będzie ograniczenie liczby spraw sądowych. Jako błędne oraz nieuzasadnione ocenić

należy interpretacje, w świetle których głosowany wyrok miałby rzekomo „jedynie modyfikować teorię dwóch kondycji” czy „wykluczać ją jednostronnie”, zamykając drogę bankom do formułowania roszczenia o zwrot pełnej kwoty. Teorie takie ignorują nie tylko kontekst sprawy, treść uzasadnienia głosowanego wyroku, argumentację Trybunału, ale i wypaczają sens instytucji prawnych (procesowych i materialnoprawnych) oraz podają w wątpliwość aksjologię prawa prywatnego.

I. WPROWADZENIE

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydany w dniu 19.06.2025 r. w sprawie *Lubreczlik* (C-396/24), wywołał spore poruszenie medialne, zainspirował do zabrania głosu reprezentantów doktryny oraz komentatorów-przedstawicieli praktyki. Niżej podpisani mają osobistą satysfakcję, bowiem stanowi on potwierdzenie licznych, formułowanych wcześniej przez nas tez – zarówno w przedmiocie optymalnego modelu rozliczeń upadłego¹ stosunku prawnego umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego pomiędzy kredytobiorcą i bankiem², jak i generalnych uwag na temat orzecznictwa TSUE oraz jego oddziaływania na krajowy porządek prawny³.

Podkreślaliśmy m.in., że – rozważając dwa alternatywne, przyjęte w polskiej praktyce orzeczniczej oraz literaturze prawniczej, modele rozliczenia umowy kredytowej, czyli tzw. „teorię salda” albo zasadę „dwóch kondycji” – pierwszy z nich wydaje się bardziej uzasadniony od strony prawnej oraz optymalny z punktu widzenia ekonomii procesowej, a nawet jedynie racjonalny w kontekście efektywności funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości⁴. Sposób rozliczenia, w którym świadczenia nienależne stron należy rozpatrywać łącznie, a roszczenie o zwrot świadczenia przysługuje ostatecznie tylko tej stronie, która świadczyła więcej, zaś całość wzajemnych roszczeń banku i kredytobiorcy rozstrzygana jest w jednym postępowaniu sądowym – niezmiennie wydaje się nam rozsądny, będąc lepszym zarówno z perspektywy stron

1 Czyli sytuacji, w której źródło zobowiązania – umowa kredytowa zostaje uznana za nieważną na skutek pozbawienia skuteczności prawnej jej poszczególnych abuzywnych postanowień.

2 Przykładowo: Ł. Wydra, *Teoria salda lepsza od dwóch kondycji*, „Rzeczpospolita” z 2.10.2024 r.

3 M.in.: M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018; M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Otoczenie prawne sektora bankowego w Polsce. Degradacja stanu prawnego oraz jej skutki*, Warszawa 2024; *Procesy frankowe w Polsce po wyroku TSUE w sprawie C-260/18*, red. M. Jabłoński, K. Koźmiński, Warszawa 2020; M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Interwencja legislacyjna jako propozycja rozwiązania problemu tzw. kredytów frankowych: wybrane aspekty teoretyczne i praktyczne*, „Studia Iuridica Stetinensis” 2022/2, s. 141–157; K. Koźmiński, *Bank loans denominated and indexed to foreign currency – a Polish, Ukrainian or Europe-wide problem?*, „Studia Iuridica” 2017/71, s. 117–135; K. Koźmiński, *Trwała bezskuteczność klauzuli abuzywniej. Glosa do uchwały (7) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21)*, „Monitor Prawa Bankowego” 2023/3, s. 51–64; K. Koźmiński, *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach kredytów frankowych – uwagi krytyczne*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024/4, s. 4–11; K. Koźmiński, *Prawo zamiast ideologii, czyli o wyroku Sądu Najwyższego w sprawie CHF*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 20.05.2020 r.

4 Ł. Wydra, *Teoria...*

postępowania, jak i ogółu społeczeństwa potencjalnie zainteresowanego dostępem do sprawnie działającego wymiaru sprawiedliwości. „Teoria salda” pozwala właśnie na rozstrzygnięcie co do dwóch roszczeń w ramach jednego procesu, ograniczając liczbę postępowań sądowych, czas oczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie oraz koszty ich prowadzenia. Biorąc bowiem pod uwagę różnego rodzaju koszty, w tym wydatki poniesione przez każdą ze stron tytułem opłaty sądowej, odsetki doliczane do kwoty głównej roszczenia (rosnące wraz z czasem trwania postępowania sądowego), a także kwoty należne pełnomocnikom – należy stwierdzić, że „teoria salda” oznacza w praktyce oszczędności, również z punktu widzenia konsumenta.

Niejednokrotnie też formułowaliśmy krytyczną ocenę orzecznictwa TSUE w sprawach konsumenckich, które nie tylko stało w sprzeczności z (formalnie tylko deklarowaną) zasadą proporcjonalności, lecz nawet fundamentalnymi dla państwa prawnego zasadami: pewności prawa, zaufania i bezpieczeństwa prawnego, lojalności oraz generalnym zakazem retroakcji – sprzyjając nadużyciom, nadinterpretacjom oraz instrumentalizacji, a nawet skutkując pogorszeniem sytuacji szerokich grup konsumentów⁵. Nie chodzi tu tylko o ocenę postanowień umownych umów kredytowych zawieranych w latach 2006–2009 przez pryzmat kryteriów ukształtowanych w orzecznictwie TSUE w okresie ostatnich kilku lat (istotna zmiana orzecznicza dokonała się dopiero po wyroku TSUE z 3.10.2019 r. w polskiej sprawie Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). Linia orzecznicza TSUE kształtowała się ponad 10 lat po zawarciu umów kredytowych; zauważalny jest również znaczący „automatyzm orzeczniczy” (bezkrytyczne stosowanie przez sądy orzekające wzorów wyroków, *a priori* przyjmujących wadliwość umowy i jej nieważność). Prowadzi to do wypaczenia konstytucyjnej zasady prawa do sądu oraz ewidentnie niesprawiedliwych rozstrzygnięć, w których sąd stwierdza upadek (nieważność) dawno spłaconej umowy kredytowej, zawartej przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, na podstawie nieobowiązujących wówczas przepisów Kodeksu cywilnego⁶.

Biorąc pod uwagę kolejne – nie tylko daleko idące, niejednokrotnie aspirujące do modyfikacji lub wyłączenia krajowych przepisów rangi ustawowej (w tym kodeksowych)⁷ – orzeczenia TSUE w sprawach kredytowych, można zauważyć istotny problem praktyczny dotyczący wpływu nowych judykatów na procesy w toku i te prawomocnie zakończone. Choć precedensowe orzeczenie TSUE nie jest formalnie przesłanką

5 Tak w: K. Koźmiński, *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach kredytów frankowych – uwagi krytyczne*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024/4, s. 4–11; K. Koźmiński, *Parodia prawa konsumenckiego*, „Rzeczpospolita” z dnia 20.02.2023 r.; M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Otoczenie prawne sektora bankowego w Polsce. Degradacja stanu prawnego oraz jej skutki*, Warszawa 2024, s. 176 i n.

6 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6.04.2023 r. (I ACa 605/22), niepubl. Szerzej na ten temat: K. Koźmiński, *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach kredytów frankowych – uwagi krytyczne*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024/4, s. 4–11.

7 Na ten temat m.in.: J. Rudnicki, *Wyrok TSUE w sprawie Dziubak a trendy i zjawiska kształtujące współczesne prawo prywatne (w:) Procesy frankowe w Polsce po wyroku TSUE w sprawie C-260/18*, red. M. Jabłoński, K. Koźmiński, Warszawa 2020, s. 98–99.

wznowienia postępowania cywilnego – trudno ignorować fakt, iż wydane w trybie prejudycjalnym rozstrzygnięcie potrafi kardynalnie wpłynąć na sposób stosowania przepisów przez sądy krajowe. Dobrym przykładem jest tu wyrok TSUE z 15.06.2023 r. w sprawie C-520/21, w którym Trybunał rozstrzygnął zagadnienie pociągające za sobą skutki ekonomiczne szacowane na kwotę obejmującą dziesiątki miliardów złotych. Przedmiotem wykładni w tamtej sprawie były ogólne przepisy Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: **Dyrektywa 93/13**) sprzed trzydziestu lat, stosowanej do umów kredytowych zawartych w pierwszej dekadzie XXI wieku, podczas gdy równoległe polskie sądy powszechne wypracowały już własną praktykę załatwiania tego typu spraw.

Zachodzi zatem konieczność zmiany praktyki orzeczniczej, stawiając pod znakiem zapytania prawidłowość wcześniejszych prawomocnych wyroków w analogicznych do orzeczenia *Lubreczlik* stanach faktycznych. Sygnalizuje to zresztą TSUE w glosowanym wyroku, przyjmując, że: „Wymóg dokonywania takiej wykładni zgodnej obejmuje w szczególności obowiązek zmiany, w stosownych przypadkach, przez sądy krajowe utrwalonego orzecznictwa, jeżeli opiera się ono na wykładni prawa krajowego, której nie da się pogodzić z celami dyrektywy. Sąd krajowy nie może zatem ważnie stwierdzić, iż nie można dokonać wykładni przepisu prawa krajowego zgodnie z prawem Unii jedynie ze względu na to, że do tej pory niezmiennie interpretowano ten przepis w sposób niezgodny z prawem Unii”⁸.

Omawiane rozstrzygnięcie stanowi zatem kolejne potwierdzenie sformułowanej już wcześniej oceny, zgodnie z którą aktywność orzecznicza TSUE, jego „interpretacyjne interwencje” oraz „dynamiczna wykładnia prawa europejskiego”⁹ nie służą pewności prawa oraz stabilności stanu prawnego. Choć kwestia ta wykracza poza ramy niniejszej glosy – wyroki Trybunału skłaniają również do stawiania pytań o konsekwencję Trybunału, spójność tzw. „europejskiego prawa konsumenckiego” czy krytyczną ocenę wypowiedzi w piśmiennictwie, że w sprawach kredytów indeksowanych/denominowanych stanowisko TSUE jest jednoznaczne, panuje ugruntowana linia orzecznicza¹⁰, która nie budzi wątpliwości, a polskie sądy przyjęły rzekomo „europejski standard” konsumencki.

8 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19.06.2025 r. w sprawie *Lubreczlik* (C-396/24), pkt 43.

9 R. Mańko, *Unfair terms in Swiss franc loans. Overview of European Court of Justice case law*, marzec 2021, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2021/689361/EPRS_BRI\(2021\)689361_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2021/689361/EPRS_BRI(2021)689361_EN.pdf) (dostęp: 18.03.2024 r.), s. 1 i n.

10 Na temat retoryczno-perswazyjnej funkcji argumentu z linii orzeczniczej m.in.: M. Romanowicz, *Utrwalona linia orzecznicza jako argument z (własnego) autorytetu sądowego* (w:) XVI Konferencja Wydziałowa: Rola orzecznictwa w systemie prawa, Warszawa 2015, s. 37; L. Leszczyński, *Precedens jako źródło rekonstrukcji normatywnej podstawy decyzji stosowania prawa* (w:) *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, red. I. Bogucka, Z. Tobor, Kraków 2003, s. 154; E. Bojanowski, *Utrwalona linia orzecznictwa (kilka uwag na marginesie orzecznictwa sądów administracyjnych)* (w:) *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, red. J. Supernat, Wrocław 2009, s. 50.

II. NEGACJA „TEORII DWÓCH KONDYKCJI” PRZEZ TSUE

Wyrok wydano w sprawie pytań prejudycjalnych skierowanych przez Sąd Okręgowy w Krakowie, który połączył do wspólnego rozpoznania dwie sprawy z powództwa konsumentów przeciw bankowi. Krakowski Sąd Okręgowy wyraził wątpliwości co do zgodności orzecznictwa krajowego, opartego na zastosowaniu „teorii dwóch kondykcji”, z unijną Dyrektywą 93/13. Zdaniem polskiego sądu konsument byłby zobowiązany do zwrotu bankowi całości kwoty udzielonego kredytu, bez względu na to, czy konsument nie spłacał bankowi części tego kredytu, a nawet kwot ponad kwotę udzielonego kredytu. Z tego względu, zdaniem sądu, orzecznictwo polskich sądów stosujących „teorię dwóch kondykcji” jest sprzeczne z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13.

Trybunał dostrzegł, że orzecznictwo polskiego Sądu Najwyższego, dotyczące zwrotu świadczeń z powodu nieważności umowy kredytowej, opiera się na tzw. „teorii dwóch kondykcji”. Wspomina o tym kilkakrotnie, rekonstruując dotychczas stosowany model orzekania przyjęty przez polskie sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy¹¹. Jej istota polega na tym, że konsumentowi, jak i kredytodawcy przysługuje odrębne i niezależne od siebie prawo do zwrotu świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Tym samym każda ze stron może zatem żądać zwrotu zapłaconych kwot w pełnej wysokości bez względu na to, czy nadal pozostaje dłużnikiem drugiej strony i bez względu na wysokość własnego zadłużenia. Jednocześnie TSUE – przyjmując perspektywę sądu pytającego – wyraźnie wskazuje na wady takiego rozwiązania, sygnalizując zarówno dodatkowe koszty obciążające konsumenta, generowane ryzyko wystąpienia przez bank z roszczeniem na dużą kwotę (co oznacza *de facto* „penalizację konsumenta”), a także irracjonalne mnożenie postępowań sądowych dla spraw, które można załatwić w ramach jednego procesu¹².

Alternatywna wobec „teorii dwóch kondykcji” jest tzw. „teoria salda”. Zgodnie z tą teorią świadczenia nienależne stron należy rozpatrywać łącznie. Roszczenie o zwrot świadczenia przysługuje tylko tej stronie, która świadczyła więcej i tylko co do tej nadwyżki¹³. Rozliczenie oparte jest więc na różnicy między wyższym a niższym świadczeniem drugiej strony. Zgodnie z „teorią salda”, w razie stwierdzenia upadku umowy rozliczeń roszczeń banku i kredytobiorcy powinno się dokonać w jednym postępowaniu sądowym (odmiennie niż w przypadku „teorii dwóch kondykcji”). Rozliczenie świadczeń wg „teorii salda” nie stanowi alternatywnej ścieżki (instytucji) względem potrącenia¹⁴.

11 M.in. w pkt 26, 27, 30, 41 uzasadnienia głosowanego orzeczenia.

12 W kontekście poczynionych ustaleń – trudno dziwić się, że głosowane orzeczenie wywołało krytykę oraz próby jego reinterpretacji, bowiem negacja „teorii dwóch kondykcji” istotnie redukuje wynagrodzenie pełnomocników oraz kancelarii reprezentujących kredytobiorców.

13 Por. uzasadnienie uchwały SN z 16.02.2021 r. (III CZP 11/20), OSNC 2021/6, poz. 40.

14 Uzasadnienie uchwały SN z 16.02.2021 r. (III CZP 11/20), OSNC 2021/6, poz. 40.

Udzielając odpowiedzi na pytania polskiego sądu, TSUE dostrzegł, że art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie orzecznictwu sądów polskich, zgodnie z którym w przypadku gdy warunek umowy kredytu uznany za nieuczciwy prowadzi do upadku tej umowy, bank ma prawo żądać od kredytobiorcy-konsumenta zwrotu całej nominalnej kwoty udzielonego kredytu, niezależnie od kwoty spłat dokonanych przez konsumenta w wykonaniu tej umowy i niezależnie od pozostałej do spłaty kwoty.

Trybunał przyjął też, że art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoi on na przeszkodzie uregulowaniom krajowym, na mocy których w przypadku uznania przez konsumenta podniesionego przez przedsiębiorcę roszczenia o zwrot kwot wypłaconych w wykonaniu umowy kredytu uznanej za nieważną ze względu na zawarty w niej nieuczciwy warunek sąd rozpoznający sprawę jest zobowiązany z urzędu nadać wyrokowi uwzględniającemu to roszczenie rygor natychmiastowej wykonalności, o ile prawo krajowe nie pozwala temu sądowi na podjęcie wszelkich niezbędnych środków mających na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może mieć wobec niego nadanie temu wyrokowi takiego rygoru.

III. KONSTRUKCJA ZWROTU NIENALEŻNEGO ŚWIADCZENIA: „TEORIA DWÓCH KONDYKCJI” A „TEORIA SALDA”

Z rozstrzygnięcia Trybunału płyną następujące wnioski. Po pierwsze, ustalił on zasadność stosowania „teorii salda” zarówno w przypadku roszczeń banku, jak i konsumenta (*a contrario*, podając w wątpliwość dopuszczalność orzekania zgodnie z „teorią dwóch kondykcji”). Potwierdził to następnie, niecały miesiąc później, Sąd Najwyższy, uzasadniając wydane postanowienie następująco: „Trybunał zakwestionował dominującą w judykaturze sądów krajowych zasadę dwóch kondykcji przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnionych przez strony na podstawie nieważnej umowy kredytowej”¹⁵. Dalej, przyjął on, iż: „Teoria salda powinna działać w stosunku do świadczeń zwrotnych obydwu stron, czyli nie tylko w odniesieniu do roszczenia zwrotnego konsumenta w stosunku do banku, ale także i roszczenia zwrotnego banku przeciwko konsumentowi”¹⁶. Po drugie, „teoria dwóch kondykcji” może jednak znaleźć zastosowanie w rozliczeniach roszczeń stron, gdy umowę kredytu z bankiem zawiera przedsiębiorca. Wyrok ws. Lubreczlik ma bowiem zastosowanie do relacji konsumenckich, w związku z Dyrektywą 93/13, nie daje wyraźnych wskazań co do możliwości stosowania rozliczeń zgodnie z teorią salda na linii przedsiębiorca–bank.

15 Uzasadnienie postanowienia SN z 9.07.2025 r. (I CSK 652/25), LEX nr 3892944.

16 Uzasadnienie postanowienia SN z 9.07.2025 r. (I CSK 652/25), LEX nr 3892944.

Postanowienie Sądu Najwyższego zapadło na kanwie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10.10.2024 r. (sygn. I A Ca 2123/23)¹⁷. Jakkolwiek orzeczenie to nie zostało opublikowane, to w przestrzeni medialnej jest przedstawiane jako oparte na „teorii salda”. Tym samym Sąd Najwyższy miał w ww. postanowieniu „utrzymać wyrok” wrocławskiego Sądu Apelacyjnego¹⁸.

Co więcej, 22.10.2025 r. Sąd Najwyższy wydał kolejne orzeczenie, w którym odniósł się do głosowanego orzeczenia Trybunału, stwierdzając, że „z powołanego orzeczenia można wyprowadzić wniosek, że teoria salda działa w obie strony (...) Teoria salda powinna działać w stosunku do świadczeń zwrotnych obydwu stron zarówno w odniesieniu do roszczenia zwrotnego konsumenta w stosunku do banku, jak i roszczenia zwrotnego banku przeciwko konsumentowi. Jest ona również korzystna dla konsumenta, nie narażając go przy tym na dodatkowe koszty procesu sądowego związane z roszczeniem zwrotnym banku”¹⁹.

Niezależnie od tego wspomnieć trzeba o oficjalnym komunikacie Ministerstwa Sprawiedliwości, który jest co prawda o wyważonej treści, ostrożny i nie wspomina wprost o „teorii salda” ani „teorii dwóch kondykcji” – to jednak akcentuje konieczność zmiany dotychczasowej praktyki oraz potrzebę rozstrzygania sporów frankowych w jednym postępowaniu: „19 czerwca 2025 r. Trybunał Sprawiedliwości wydał wyrok w polskiej sprawie C-396/24 *Lubrecznik*. (...) Treść wyroku kwestionuje ukształtowaną w orzecznictwie interpretację prawa i potwierdza prawidłowość założeń przyjętych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego, o konieczności rozstrzygania sporów frankowych w jednym postępowaniu, co sprzyja pełnej realizacji konsumenckiego standardu ochrony, wynikającego z dyrektywy 93/13 i orzecznictwa TSUE”²⁰. Cytowane wyżej stanowisko pozostaje niewątpliwie w związku z – podejmowanymi przez Ministerstwo konsekwentnie – próbami usprawnienia wymiaru sprawiedliwości oraz ograniczenia liczby spraw „frankowych” w sądach powszechnych, ponieważ statystyki na poziomie pierwszej oraz drugiej instancji charakteryzują je jako postępowania o skali masowej²¹.

¹⁷ Niepubl.

¹⁸ Komunikat Związku Banków Polskich „Sąd Najwyższy odchodzi od teorii dwóch kondykcji na rzecz teorii salda – pierwsza interpretacja wyroku TSUE z 19.06.2025 r. (C-396/24)” z 24.07.2025 r., źródło: ZBP – Sąd Najwyższy odchodzi od teorii dwóch kondykcji na rzecz teorii salda – pierwsza interpretacja wyroku, dostęp: 24.07.2025 r.

¹⁹ Uzasadnienie postanowienia SN z 22.10.2025 r. (I CSK 812/25), LEX nr 3931483.

²⁰ Wyrok TSUE w sprawach frankowych, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/wyrok-tsue-w-sprawach-frankowych>, dostęp: 24.07.2025 r.

²¹ Sprawy frankowe: spadek liczby pozwów i poprawa efektywności sądów, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/sprawy-frankowe-spadek-liczby-pozwow-i-poprawa-efektywnosci-sadow>, dostęp: 24.07.2025 r.

Należy jednak odnotować pogląd przeciwny względem postanowienia SN, mianowicie jakoby wyrok *Lubreczlik* miał jedynie modyfikować „teorię dwóch kondykcji”, a więc judykat „TSUE nie oznacza przywrócenia teorii salda”. Zdaniem Autora sąd krajowy powinien *ex officio* uwzględnić wysokość wpłat dokonanych przez konsumenta i zasądzić na rzecz przedsiębiorcy jedynie ewentualną nadpłatę²². Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szerszą polemikę z tym poglądem, lecz ograniczyć się można do kilku argumentów. Przede wszystkim: perspektywa zaprezentowana przez sąd pytający, opowiadający się za sprzecznością praktyki polskich sądów stosujących „teorię dwóch kondykcji” z Dyrektywą 93/13, przyjęta następnie (i częściowo powtórzona) przez TSUE w głosowanym orzeczeniu – pozwala sformułować pogląd o **jednoznacznym zanegowaniu przez TSUE stosowanego dotychczas modelu „dwóch kondykcji”**. Ponadto TSUE nie wypowiada się na temat konieczności modyfikacji „dwóch kondykcji” „jednostronnie”, tj. jedynie w kierunku prokonsumenckim czy „złagodzenia bierności konsumenta”, lecz wyraźnie zaznacza m.in. „zwielokrotnienie postępowań, a zatem na dodatkowe koszty dla tego konsumenta”, „zmniejszenie kwoty kosztów postępowania” oraz konieczność „przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnymi prawami i obowiązkami stron umowy”. W końcu trudno polemizować z faktem, że Sąd Najwyższy w wyżej wskazanym uzasadnieniu postanowienia z 9.07.2025 r. *expressis verbis* wskazał, że TSUE „zakwestionował dominującą w judykaturze sądów krajowych zasadę dwóch kondykcji”. Należy więc oczekiwać możliwej zmiany linii orzeczniczej sądów wyższych instancji na rzecz „teorii salda”.

IV. KONSEKWENCJE PROCEDURALNE WYROKU TSUE

Rozważania co do znaczenia procesowego wyroku *Lubreczlik*, stanowiącego podstawę postanowienia SN z 9.07.2025 r., należy zacząć od ustalenia, czy i w jakim stopniu orzeczenia te wiążą sądy niższych instancji. W dalszej kolejności można przejść do rozważań *stricte* procesowych.

• Związanie sądów niższych instancji wyrokiem *Lubreczlik*

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dokonuje wiążącej sądy krajowe wykładni prawa UE²³. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, bazujące na wyroku *Lubreczlik*, jest postanowieniem. Nie stanowi zatem odpowiednika uchwały SN. Gdyby jednak polski Sąd Najwyższy zdecydował się na podjęcie takiej uchwały, nadając jej moc zasady prawnej, mogłaby ona wiązać jedynie poza zakresem prawa unijnego (tu: Dyrektywy 93/13)²⁴. Zasada efektywności wpływa zatem na moc wiążącą orzeczeń TSUE, rozciągając związaną dokonaną przez niego wykładnię na inne sprawy krajowe

22 Ł. Węgrzynowski, Czy TSUE przywrócił teorię salda? Omówienie wyroku TS z dnia 19 czerwca 2025 r., C-396/24 (*Lubreczlik*), LEX, pkt 2.

23 D. Miąsik, *Zasady i prawa podstawowe. System Prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2022, t. 2, Legalis, Nb. 14.

24 D. Miąsik, *Zasady...*, Nb. 12.

niż ta, w której wystąpiono²⁵. Zasada ta warunkuje również realizację bezpośredniego skutku i prymatu prawa unijnego nad prawem krajowym²⁶.

Glosowane orzeczenie, podobnie jak oparte na nim lipcowe postanowienie Sądu Najwyższego, powinno faktycznie zmienić optykę polskich sądów. Jakkolwiek orzecznictwo sądowe nie jest formalnie źródłem powszechnie obowiązującego prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP, to jednak stanowi ono część systemu prawnego, do którego należą wszystkie komunikaty odnoszące się do prawa, m.in. tekst przepisu, orzeczenie sądowe, doktrynalny komentarz do jednego i drugiego, pismo procesowe, umowa, jak i komunikacja pomiędzy profesjonalistami, profesjonalistami i laikami, i samymi laikami²⁷. Elementy te przenikają się wzajemnie w sposób nieformalny²⁸. Orzeczenia nie stanowią formalnie źródła prawa, jednak w pewnych warunkach stabilna linia orzecznicza sądów oparta na pewnym przepisie – zwłaszcza gdy jest to linia wynikająca z uchwał SN lub NSA – kształtuje treść normy wynikającej z takiego przepisu²⁹.

Konsekwencją powyższych założeń powinno być związanie polskich sądów państwowych wyrokiem TSUE ws. C-396/24 w zakresie, w jakim udzielił on odpowiedzi na pytania prejudycjalne Sądu Okręgowego w Krakowie.

Uwzględnił to w swoich rozważaniach Sąd Okręgowy w Krakowie, (1) potwierdzając zastosowanie „teorii salda” z powołaniem się na wyrok *Lubreczlik*, (2) uznając, że wykluczenie przez TSUE rozliczenia wg „teorii dwóch kondykcji” obejmuje roszczenia przedsiębiorcy przeciw konsumentowi, ale też konsumenta przeciwko przedsiębiorcy³⁰, (3) powrót do rozliczania wg „teorii salda” nie jest sprzeczny z Dyrektywą 93/13, w szczególności nie prowadzi to do rzekomego pokrzywdzenia konsumenta przez pozbawienie go prawa do odsetek za opóźnienie naliczanych od daty doręczenia wezwania do zapłaty od całej kwoty świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy³¹.

Jednakże, już po wyroku *Lubreczlik*, Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, iż nie ma podstaw do rozszerzającej wykładni tego rozstrzygnięcia TSUE, ponieważ „teoria dwóch kondykcji” ma moc zasady prawnej w rozumieniu art. 87 ust. 1 ustawy o Sądzie

25 D. Miąsik, *Zasady...*

26 A. Marcisz-Dynia, *Efektywność prawa Unii Europejskiej w praktyce – wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2018/102, s. 187.

27 A. Gross, *Rola precedensu w porządku prawa stanowionego w Polsce – wprowadzenie do problematyki*, „Acta Iuris Stetiniensis” 2022/2, s. 118.

28 A. Gross, *Rola...*

29 M. Wiącek, komentarz do art. 87 (w:) *Konstytucja RP. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. 2, Nb 38.

30 Zatem należy zastosować „teorię salda” w „obu kierunkach”.

31 Wyrok SO w Krakowie z 2.07.2025 r. (I C 2767/23), niepubl.

Najwyższym³². Należałoby zatem albo odstąpić od ww. zasady prawnej, albo dopuścić ingerencję ustawodawcy. Ostatecznie sąd ten przyjął, że wyrok *Lubreczlik* jedynie „modyfikuje” „teorię dwóch kondykcji” względem konsumenta pozwanego przez bank³³.

Ramy niniejszej publikacji nie pozwalają na szerszą ocenę zasadności rozstrzygnięcia warszawskiego Sądu Apelacyjnego, jednak należy zasygnalizować, iż jest ono nietrafne. Po pierwsze, sąd ten jednak dostrzegł i analizował wyrok TSUE z 19.06.2025 r. Po drugie – w świetle powyższego – unijna zasada efektywności nakazuje sądom krajowym respektowanie wyroków TSUE w zakresie, w jakim dokonują one wykładni prawa UE³⁴. Dokładnie to było bowiem przedmiotem badania Trybunału w wyroku *Lubreczlik*. Po trzecie, zasady prawne sformułowane przez Sąd Najwyższy nie mogą stanowić nadrzędnej interpretacji prawa unijnego wobec tej, której dokonuje TSUE. Ergo, naszym zdaniem nawet jeśli Sąd Apelacyjny w Warszawie nie znalazł podstaw do zastosowania ustaleń zawartych w postanowieniu SN z 9.07.2025 r., to nie powinien zignorować wyroku TSUE C-396/24 ws. *Lubreczlik* z 19.06.2025 r.

Oczywiście rolę Trybunału nie była ocena abuzywności postanowień ani tym bardziej ważności umów kredytowych, zawartych między bankiem a konsumentami. Trybunał nie badał również wprost umów zawieranych przez banki z konsumentami w kontekście zasady swobody umów (art. 385¹ § 1 k.c.). Trybunał przytoczył również stanowisko krakowskiego sądu, że w przypadku nieważnej umowy kredytu kwestia potrącenia wzajemnych wierzytelności banku i konsumenta mogłaby być rozwiązana poprzez złożenie skutecznego oświadczenia o potrąceniu (art. 499 k.c.). Zarazem nieskuteczne oświadczenie konsumenta o potrąceniu może prowadzić do multiplikacji postępowań sądowych i wzrostu kosztów dochodzenia roszczeń po stronie konsumenta. Kwestie te będą zatem przedmiotem rozstrzygnięcia *in concreto* przez sądy powszechne.

Ewentualność ignorowania przez polskie sądy powszechne wyroku *Lubreczlik* może oznaczać naruszenie przepisów powszechnie obowiązującego w Polsce prawa; może to stanowić odpowiedni zarzut apelacyjny czy kasacyjny. Naruszenia mogą obejmować art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, art. 4 ust. 3 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: TFUE), art. 267 TFUE.

• Skutki procesowoprawne judykatu *Lubreczlik*

„Teoria salda” i „teoria dwóch kondykcji” zdają się w dalszym ciągu – niesłusznie – pozostawać względem siebie konkurencyjne w orzecznictwie. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał jednak na korzyści płynące z zastosowania „teorii salda”: (1) brak dodatkowych kosztów dla konsumenta w postaci kosztów procesu sądowego związanego z roszczeniem zwrotnym banku, (2) przyjęcie tej teorii również

32 Co potwierdzają uchwały SN: z 16.02.2021 r. (III CZP 11/20), OSNC 2021/6, poz. 40 i z 7.05.2021 r. (III CZP 6/21), OSNC 2021/9, poz. 56, z 25.04.2024 r. (III CZP 25/22), OSNC 2024/12, poz. 118.

33 Zob. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 8.07.2025 r. (I ACa 2199/24), LEX nr 3894491.

34 W wyroku *Lubreczlik* Trybunał dokonywał oceny zgodności polskiego orzecznictwa i ustawodawstwa z Dyrektywą.

wobec roszczeń banków pozwala uniknąć możliwych komplikacji procesowych i materialnoprawnych³⁵. Również w piśmiennictwie wskazuje się na zasadność rozliczania roszczeń z nieważnej umowy kredytu według „teorii salda” ze względów racjonalności i ekonomii procesowej w toku jednego procesu³⁶.

Wyrok *Lubreczlik* potwierdził zasadność dokonywania rozliczeń wg „teorii salda”. Jej zastosowanie jest możliwe w następujących przypadkach:

1. sąd łączy do wspólnego rozpoznania sprawy z powództwa konsumenta o zwrot kwot zapłaconych bankowi z tytułu nieważnej umowy kredytu oraz sprawy z powództwa banku przeciw konsumentowi o zwrot kwot wypłaconych konsumentowi przez bank³⁷;
2. bank występuje przeciw konsumentowi z powództwem wzajemnym we wcześniej zainicjowanej przez konsumenta sprawie³⁸;
3. bank podnosi zarzut potrącenia w sprawie z powództwa konsumenta.

Przypadek pierwszy, czyli połączenie spraw na podstawie art. 219 k.p.c. Jest ono możliwe, m.in. gdy występuje między sprawami związek faktyczny (dla rozstrzygnięcia danych spraw trzeba przeprowadzić przynajmniej niektóre te same dowody co do tych samych okoliczności) lub prawny (należy ustalić stosunki prawne łączące różne podmioty)³⁹. „Oddzielne sprawy” w rozumieniu art. 219 ustawy procesowej nie muszą dotyczyć tych samych stron, lecz sprawy muszą toczyć się przed tym samym sądem i należeć do tego samego trybu postępowania⁴⁰. Jesteśmy zdania, że w przypadku, o którym mowa w pkt. 1 powyżej, sprawy nadają się do wspólnego rozpoznania.

Przypadek drugi, a więc powództwo wzajemne, o którym mowa w art. 192 pkt 2 k.p.c., gdy zachodzi związek między obiema sprawami⁴¹.

Przypadek trzeci to możliwy zarzut potrącenia, o którym mowa w art. 203¹ k.p.c. Ze względu na złożoną problematykę zagadnienia, wobec niemożności wyczerpania tej problematyki w niniejszym artykule, kwestie związane z potrąceniem zostaną jedynie

35 Postanowienie SN z 9.07.2025 r. (I CSK 652/25): „konsument mając prawomocny wyrok oparty na teorii dwóch kondycji mógłby prowadzić egzekucję, zaś bank (dochoząc zwrotu kapitału) zmuszony byłby do odliczenia kwoty z prawomocnego wyroku zapadłego w sprawie z powództwa konsumenta przeciwko bankowi, nie mogąc w tej części uzyskać tytułu egzekucyjnego, zaś wyjście z tej sytuacji mogłoby nastąpić jedynie poprzez podniesienie przez bank zarzutu potrącenia, a następnie wystąpienie z powództwem przeciwegzekucyjnym, co jednak i tak generowałoby potrzebę kolejnego procesu przeciwko konsumentowi i kosztów z tym związanych”.

36 Ł. Wydra, *Teoria...*

37 Najwyraźniej taki przypadek miał miejsce na tle sprawy *Lubreczlik* (zob. pkt 21 wyroku).

38 Zob. *Lubreczlik*, pkt 22.

39 J. Górowski, komentarz do art. 219 (w:) *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz do art. 205(1)–424(12)*, red. A. Marciniak, Warszawa, 2019, Legalis, Nb 7.

40 K. Grzesiowski, *Orzeczenia sądowe (w:) System Postępowania Cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, P. Osowy, Warszawa 2025, t. 4, rozdział 3, Legalis, Nb 2.

41 M. Jędrzejewska, K. Weitz, komentarz do art. 192 (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, LEX, pkt 17.

zasygnalizowane⁴². Zarzut potrącenia stanowi bowiem środek zaczepno-obronny, będący czynnością procesową wywołującą skutki na płaszczyźnie prawa materialnego⁴³. Opisują go dwa ujęcia: *sensu stricto* (kształtujący) i *sensu largo*, nawiązujący do wcześniejszego oświadczenia materialnoprawnego o potrąceniu⁴⁴. Zarzut, o którym mowa w ww. przepisie, ma wyłącznie charakter procesowy⁴⁵. Materialnoprawną podstawę (a zarazem przedmiot) zarzutu potrącenia, jako czynności procesowej w formie procesowego oświadczenia wiedzy, stanowi czynność prawna w postaci oświadczenia woli o potrąceniu⁴⁶. W aspekcie procesowym podniesienie zarzutu potrącenia jako czynność procesowa wiąże się z potrąceniem w sensie materialnoprawnym. Pozwany ma więc wolę wywołania skutków przewidzianych w art. 498 k.c. Zgłoszone przed sądem żądanie oddalenia powództwa ze względu na umorzenie wierzytelności powoda przez potrącenie w sposób dostateczny – w rozumieniu art. 60 k.c. – uzewnętrznia wolę potrącenia. Gdy pozwany przed sądem powołuje się na fakt potrącenia, to w braku uprzedniego oświadczenia o potrąceniu takie oświadczenie wywołuje również skutek materialnoprawny⁴⁷. W przypadku umów dot. tzw. „kredytów frankowych” wierzytelności obu stron obejmują roszczenia o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych w wykonaniu tej samej nieważnej umowy kredytu; wynikają one z tego samego stosunku prawnego – w obu wypadkach są to wierzytelności o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych w wykonaniu tej samej nieważnej umowy⁴⁸.

Generalnie przyjmuje się, że możliwe jest złożenie oświadczenia procesowego (wniosku) o rozliczenie wzajemnych roszczeń wg „teorii salda”⁴⁹. Nie jest to jednak konieczne⁵⁰. Skłaniamy się ku drugiej koncepcji, bowiem – co jest skutkiem wyroku ws. *Lubreczlik* – rozliczenie wg „teorii salda” powinno następować *ex officio*.

Nieco inaczej wygląda kwestia potrącenia wierzytelności. Gdy strona nie podniesie zarzutu potrącenia, brak podstaw do rozliczenia wg „teorii salda”. W kwestii

42 Materii tej poświęcono m.in. monografie: A. Olasia, *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym*, Warszawa 2021, Ł. Błaszczaka, *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym (art. 2031 k.p.c.)*, Warszawa 2019. Wartościowy materiał stanowi również praca magisterska P. Bednarskiego, *Dopuszczalność zarzutu potrącenia w procesie cywilnym*, Warszawa 2023, napisana pod kierunkiem naukowym T. Zembrzuskiego, źródło: Mgr-Bednarski.pdf, dostęp: 1.08.2025 r.

43 Ł. Błaszczak, Czy zgłoszenie zarzutu potrącenia (art. 203(1) Kodeksu postępowania cywilnego) może nastąpić na podstawie pełnomocnictwa procesowego, czy konieczne jest dysponowanie pełnomocnictwem materialnym?, „Palestra” 2021/10, s. 105.

44 S. Cieślak, Ograniczenie dopuszczalności zgłoszenia zarzutu potrącenia (w): *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 2, cz. 4, *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji. Postępowania odrębne. Postępowania przyspieszone*, red. S. Cieślak, Warszawa 2023, LEX, pkt 7.4.4.3.

45 Postanowienie SN z 9.01.2025 r. (I CSK 2280/24), Legalis nr 3166371.

46 A. Olaś, *Podsumowanie* (w): *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym...*, Nb. 2.

47 A. Olaś, komentarz do art. 203¹ (w): *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Ryłski, A. Olaś, Warszawa 2024, Legalis, Nb. 185.

48 Por. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 24.04.2025 r. (XXVIII C 24434/22), LEX nr 3895203, wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 19.12.2024 r. (I C 256/24), LEX nr 3855542.

49 Zob. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 8.07.2025 r. (I ACa 2199/24) (...).

50 Por. uzasadnienie postanowienia SN z 9.07.2025 r. (I CSK 652/25) (...) *a contrario*.

potrącenia warunkiem powstania roszczenia zwrotnego konsumenta, jak i przedsiębiorcy (banku), konieczne jest wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia; aby skutecznie podnieść zarzut potrącenia, objęta nim wierzytelność musi być wymagalna (art. 498 k.c.). Bank musi jednoznacznie oświadczyć, że stawia swą wierzytelność w stan wymagalności, a także przedstawia ją do potrącenia z wierzytelnością konsumenta⁵¹. Normatywnie, ostatecznie nie ma znaczenia, która ze stron procesu złoży materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu (bank czy konsument). Jednak rygoryzm procesowy, wynikający z art. 203¹ k.p.c., ma zastosowanie do zarzutu potrącenia (w znaczeniu procesowym)⁵².

W kontekście rozkładu ciężaru dowodu przy podniesieniu zarzutu potrącenia, *in genere*, strona pozwana jest obciążona określonymi ciężarami procesowymi: ciężarem przytoczenia (art. 6 § 2 k.p.c.) oraz ciężarem udowodnienia wierzytelności objętej zarzutem potrącenia (art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c.). Strona przeciwna będzie kwestionować wszystkie te fakty⁵³ (również w oparciu o art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c.).

Strony mają możliwość poparcia swych twierdzeń dowolnymi środkami dowodowymi, o których mowa w ustawie procesowej (art. 243¹ – 309 k.p.c.), z uwzględnieniem specyfiki każdego z nich⁵⁴.

V. PODSUMOWANIE

Wyrok TSUE z 19.06.2025 r. ws. C-396/24 (*Lubreczlik*) już teraz można uznać za rozstrzygnięcie przełomowe. Judykat „przełamuje” dotychczasową praktykę orzekania o wzajemnych roszczeniach banku i konsumenta w tzw. „sprawach frankowych” zgodnie z tzw. „teorią dwóch kondycji”, usankcjonowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Na kanwie wyroku *Lubreczlik* również Sąd Najwyższy wypowiedział się aprobująco co do możliwości zastosowania tzw. „teorii salda”, alternatywnej wobec „dwóch kondycji” w tego typu sprawach. Należy założyć, że krajowe sądy powszechne będą stopniowo zmieniać kierunek orzeczniczy (jak to uczynił już np. Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 2.07.2025 r., I C 2767/23). Tym samym rozstrzygnięcia analogiczne do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8.07.2025 r., I ACa 2199/24 z czasem będą coraz rzadsze.

Akcentowana w piśmiennictwie zasadność stosowania „teorii salda” pozwoli na zapewnienie lepszej ochrony konsumentów i niższe koszty dochodzenia przez nich

51 Postanowienie SN z 21.11.2024 r. (I CSK 1354/24), LEX, nr 3786894.

52 Postanowienie SN z 9.01.2025 r. (I CSK 2280/24) (...).

53 Ł. Błaszczak, *Wierzytelność stwierdzona wyrokiem sądu polubownego lub ugodą zawartą przed tym sądem jako podstawa zarzutu potrącenia w świetle znolizowanego art. 203(1) § 1 pkt 1 k.p.c.*, „Palestra” 2023/8, s. 166–167.

54 Zbyteczny wydaje się np. dowód z badania krwi.

praw na drodze sądowej. W skali społecznej pozwoli to na zmniejszenie liczby spraw sądowych o tzw. „genezie frankowej”.

Pozostaje żywić przekonanie, że jak najszybciej zostanie ukształtowany i upowszechniony kierunek orzecznictwa oparty na wyroku *Lubreczlik*.

Z powyższych względów uznajemy to rozstrzygnięcie za trafne, a niniejsza glosa ma charakter aprobujący.

adw. dr Łukasz Wydra

Adwokat, doktor nauk prawnych, pracownik w Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Advocate, Doctor of Laws, employee of the Department of Civil Law at the Faculty of Law and Administration, University of Warsaw

r. pr. dr hab. Krzysztof Koźmiński, prof. ucz.

Radca prawny, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Zakładu Ekonomicznej Analizy Prawa, kierownik Centrum Oceny Skutków Regulacji Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Attorney at law, University of Warsaw professor, Head of the Chair Group of Economic Analysis of Law, and Director of the Centre for Regulatory Impact Assessment at the Faculty of Law and Administration, University of Warsaw.

ABSTRACT

Keywords: *judgment, CJEU, balance theory (theoria saldi), two-claims theory (theoria duarum conditionum), Supreme Court*

**Settling an invalid loan agreement based on the balance theory.
Commentary on the CJEU judgment
of 19 June 2025 in *Lubreczlik*, Case C-396/24**

This commentary discusses the impact of the judgment of the Court of Justice of the European Union delivered in Case C-396/24 *Lubreczlik* on 19 June 2025. This judgment should play a key role in shaping the case law concerning

mutual settlements between banks and borrowers, arising from invalidated loan agreements. The first Polish judgments based on this CJEU's judgment are already being issued. In effect, the Court has endorsed a departure from the previously dominant "two-claims theory" (*theoria duarum condictionum*) in favour of the "balance theory" (*theoria saldi*), which reduces the duration of proceedings and is more cost-effective in practice.

Bibliografia

1. **Bednarski Przemysław**, *Dopuszczalność zarzutu potrącenia w procesie cywilnym*, Warszawa 2023
2. **Błaszczak Łukasz**, Czy zgłoszenie zarzutu potrącenia (art. 203(1) Kodeksu postępowania cywilnego) może nastąpić na podstawie pełnomocnictwa procesowego, czy konieczne jest dysponowanie pełnomocnictwem materialnym?, „Palestra” 2021/10
3. **Błaszczak Łukasz**, Wierzytelność stwierdzona wyrokiem sądu polubownego lub ugodą zawartą przed tym sądem jako podstawa zarzutu potrącenia w świetle znowelizowanego art. 203(1) § 1 pkt 1 k.p.c., „Palestra” 2023/8
4. **Błaszczak Łukasz**, *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym (art. 203¹ k.p.c.)*, Warszawa 2019
5. **Bojanowski Eugeniusz**, *Utrwalona linia orzecznictwa (kilka uwag na marginesie orzecznictwa sądów administracyjnych) (w:) Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, red. J. Supernat, Wrocław 2009
6. **Cieślak Sławomir**, *Ograniczenie dopuszczalności zgłoszenia zarzutu potrącenia (w:) System Prawa Procesowego Cywilnego, t. 2, cz. 4, Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji. Postępowania odrębne. Postępowania przyspieszone*, red. S. Cieślak, Warszawa 2023, LEX
7. **Górowski Jan** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego, t. 2, Komentarz do art. 205(1)–424(12)*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 219
8. **Gross Andrzej**, *Rola precedensu w porządku prawa stanowionego w Polsce – wprowadzenie do problematyki*, „Acta Iuris Stetiniensis” 2022/2
9. **Grzesiowski Krzysztof** (w:) *System Postępowania Cywilnego, t. 4, Orzeczenia sądowe*, red. A. Góra-Błaszczkowska, P. Osowy, Warszawa 2025, Legalis
10. **Jabłoński Michał, Koźmiński Krzysztof**, *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018

11. **Jabłoński Michał, Koźmiński Krzysztof**, *Interwencja legislacyjna jako propozycja rozwiązania problemu tzw. kredytów frankowych: wybrane aspekty teoretyczne i praktyczne*, „Studia Iuridica Stetinensis” 2022/2, s. 141–157
12. **Jabłoński Michał, Koźmiński Krzysztof**, *Otoczenie prawne sektora bankowego w Polsce. Degradacja stanu prawnego oraz jej skutki*, Warszawa 2024
13. **Jędrzejewska Maria, Weitz Karol** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, LEX, komentarz do art. 192
14. **Koźmiński Krzysztof**, *Bank loans denominated and indexed to foreign currency – a Polish, Ukrainian or Europe-wide problem?*, „Studia Iuridica” 2017/71, s. 117–135
15. **Koźmiński Krzysztof**, *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach kredytów frankowych – uwagi krytyczne*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024/4, s. 4–11
16. **Koźmiński Krzysztof**, *Parodia prawa konsumenckiego*, „Rzeczpospolita” z dnia 20.02.2023 r.
17. **Koźmiński Krzysztof**, *Prawo zamiast ideologii, czyli o wyroku Sądu Najwyższego w sprawie CHF*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 20.05.2020 r.
18. **Koźmiński Krzysztof**, *Trwała bezskuteczność klauzuli abuzywnej. Glosa do uchwały (7) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21)*, „Monitor Prawa Bankowego” 2023/3, s. 51–64
19. **Leszczyński Leszek**, *Precedens jako źródło rekonstrukcji normatywnej podstawy decyzji stosowania prawa* (w:) *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, red. I. Bogucka, Z. Tobor, Kraków 2003
20. **Mańko Rafał**, *Unfair terms in Swiss franc loans. Overview of European Court of Justice case law*, Marzec 2021, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2021/689361/EPRS_BRI\(2021\)689361_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2021/689361/EPRS_BRI(2021)689361_EN.pdf) (dostęp: 18.03.2024 r.)
21. **Marcisz-Dynia Anna**, *Efektywność prawa Unii Europejskiej w Praktyce – wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2018/102
22. **Miąsik Dawid**, *Zasady i prawa podstawowe. System Prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2022, t. 2, Legalis
23. **Olaś Andrzej** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, A. Olaś, Warszawa 2024, Legalis, komentarz do art. 203¹
24. **Olaś Andrzej**, *Zarzut potrącenia w procesie cywilnym*, Warszawa 2021
25. *Procesy frankowe w Polsce po wyroku TSUE w sprawie C-260/18*, red. M. Jabłoński, K. Koźmiński, Warszawa 2020
26. **Romanowicz Marcin**, *Utrwalona linia orzecznicza jako argument z (własnego) autorytetu sądowego* (w:) *XVI Konferencja Wydziałowa: Rola orzecznictwa w systemie prawa*, Warszawa 2015
27. **Rudnicki Jan**, *Wyrok TSUE w sprawie Dziubak a trendy i zjawiska kształtujące współczesne prawo prywatne* (w:) *Procesy frankowe w Polsce po wyroku TSUE w sprawie C-260/18*, red. M. Jabłoński, K. Koźmiński, Warszawa 2020

28. **Węgrzynowski Łukasz**, *Czy TSUE przywrócił teorię salda? Omówienie wyroku TS z dnia 19 czerwca 2025 r., C-396/24 (Lubreczlik)*, LEX 2025
29. **Wiącek Marcin** (w:) *Konstytucja RP. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. 2
30. **Wydra Łukasz**, *Teoria salda lepsza od dwóch kondykcji*, „Rzeczpospolita” z 2.10.2024 r., źródło: Łukasz Wydra, *W sporach frankowiczów pomogłoby orzekanie o wzajemnych roszczeniach* – rp.pl

Pojęcia kluczowe: *środki przymusu, tymczasowe aresztowanie, zmiana czasu z letniego na zimowy*

Marcin Rażny

Zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy a zmiana czasu z letniego na zimowy.

Glosa do postanowienia Sądu Rejonowego w Opatowie z 27.08.2021 r. (II Kp 152/21)

I. WSTĘP

Głosowanym postanowieniem Sąd Rejonowy w Opatowie zastosował wobec zatrzymanego w sprawie podejrzanego środków zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na maksymalny dopuszczalny przepisami Kodeksu postępowania karnego¹ okres, tj. na okres trzech miesięcy – od 25.08.2021 r. do 23.11.2021 r. Oznaczając jednak datę początkową oraz datę końcową pobytu podejrzanego w izolacji, jako godzinę zakończenia stosowania wobec niego tego środka wskazał porę inną niż ta, w której został on zatrzymany. O ile bowiem przyjął, iż tymczasowe aresztowanie w sprawie liczy się od 25.08.2021 r. od godz. 23:25, o tyle już określając jego termin końcowy, stwierdził, że upływa ono 23.11.2021 r., ale nie o godz. 23:25, tylko o godz. 22:25.

Wbrew jednak temu, co mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać, nie doszło tu ze strony Sądu Rejonowego w Opatowie do żadnej omyłki pisarskiej lub rachunkowej, krok ten był bowiem – jak wynika z treści uzasadnienia głosowanego postanowienia – zabiegiem w pełni zamierzonym. Sąd Rejonowy wprost bowiem wskazał, że określając termin końcowy stosowania wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania, miał na uwadze nie tylko fakt, iż miesiąc stosowania tego środka jest równoważny 30 dniom, ale także i tę okoliczność, że pod koniec października następuje zmiana czasu z letniego na zimowy. To właśnie sprawiło, że w sentencji postanowienia godzina, z którą stosowanie aresztu miało się zakończyć, różniła się od godziny, od której go zastosowano.

Sąd Rejonowy w Opatowie w uzasadnieniu głosowanego postanowienia poświęcił rozważaniom na ten temat zaledwie dwa zdania, i to niezawierające odwołań do żadnych regulujących to zagadnienie przepisów karnoprocesowych. Tymczasem

¹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.), dalej: k.p.k.

to właśnie kwestia tego, czy przy zastosowaniu tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy konieczne jest uwzględnienie zmiany czasu z letniego na zimowy, jeżeli okres ten obejmuje ostatnią niedzielę października, jest nie tylko bardzo ciekawa z dogmatycznego punktu widzenia, ale i niezwykle istotna dla samego osadzonego oraz dla ochrony przysługującego mu prawa do wolności. Temu też zagadnieniu zostanie poświęcone niniejsze opracowanie.

II. PODSTAWA PRAWNA UWZGLĘDNIENIA ZMIANY CZASU

Choć nie wynika to bezpośrednio z uzasadnienia głosowanego postanowienia, przedstawione przez Sąd Rejonowy powody, dla których określił on taki, a nie inny termin końcowy stosowania wobec podejrzanego środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym, przemawiają za przyjęciem, iż wyznaczając go, miał on na uwadze m.in. treść art. 127b k.p.k. Zgodnie bowiem z dyspozycją zawartą w tym przepisie, jeżeli czas trwania środków przymusu (a więc m.in. tymczasowego aresztowania, obserwacji psychiatrycznej albo procesowej kary porządkowej aresztowania²) określony jest w tygodniach, miesiącach lub latach, przyjmuje się, że tydzień liczy się za 7 dni, miesiąc za 30 dni, a rok za 365 dni. Przepis ten uznać zatem należy za *lex specialis* w stosunku do art. 123 § 2 k.p.k.³, niezależnie bowiem od tego, ile dni będzie liczył każdy miesiąc kalendarzowy, który podejrzan (oskarżony) spędzi w izolacji, nie będzie to determinować – w razie określenia przez sąd tego czasu w miesiącach – długości jego pobytu w jednostce penitencjarnej.

Treść art. 127b k.p.k. prowadzi zatem do wniosku, że zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na maksymalny dopuszczalny przepisami Kodeksu postępowania karnego okres, tj. na okres trzech miesięcy, zawsze będzie się wiązało z pozbawieniem go wolności na równe 90 dni (3 x 30), przy czym pojęcie dnia zostało doprecyzowane w art. 127c k.p.k. Przepis ten stanowi bowiem, że za dzień trwania środka przymusu skutkującego pozbawieniem kogoś wolności przyjmuje się okres 24 godzin, liczony od chwili rzeczywistego pozbawienia go wolności, czyli dokładnie określonego (co do godziny i minuty⁴) momentu, w którym zatrzymany na skutek działań organów ścigania utracił możliwość swobodnego poruszania się. Przy obliczaniu czasu trwania takiego środka przymusu znaczenie będą więc mieć nie tylko daty kalendarzowe, ale nawet godziny⁵.

2 S. Steinborn (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, LEX/el. 2016, teza 2 do art. 127c.

3 M. Kurowski (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–424*, red. D. Świecki, Warszawa 2024, s. 535.

4 G. Krysztofiuk (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–424*, red. D. Drązewicz, Warszawa 2020, teza 3 do art. 127c.

5 H. Paluszkievicz (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2023, s. 296.

Skoro zatem miesiąc stosowania tymczasowego aresztowania zawsze liczyć się będzie za 30 dni, a dzień jego trwania równać się będzie 24 godzinom, zastosowanie wobec podejrzanego rzeczonoego środka przymusu na maksymalny wskazany w art. 263 § 1 k.p.k. okres, tj. na okres trzech miesięcy, każdorazowo wiązać się będzie z umieszczeniem go w izolacji na 2 160 godzin (3 x 30 x 24). Rachunek ten niewątpliwie należy mieć na uwadze przy oznaczaniu terminu początkowego oraz końcowego okresu, w którym zatrzymany ma przebywać w jednostce penitencjarnej.

Zmiana czasu z letniego na zimowy, do której dochodzi co roku w ostatnią niedzielę października, polega na zmianie wskazań zegarów w tym dniu z godz. 3:00 na godz. 2:00. Niedzielę tę można więc *de facto* uznać za najdłuższy dzień w roku, jako jedyny bowiem wynosi on nie 24, tylko aż 25 godzin. Tym samym również i październik będzie najdłuższym miesiącem w roku, liczyć on bowiem będzie aż 31 dni i jedną godzinę.

W tym stanie rzeczy uwzględnienie przez Sąd Rejonowy w Opatowie zmiany czasu z letniego na zimowy przy stosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania uznać należy nie tylko za słuszne, ale wręcz za niezbędne, zważywszy na fakt, iż zastosował on tymczasowe aresztowanie na okres pełnych trzech miesięcy. Orzeczenie tego środka na maksymalny wskazany w art. 263 § 1 k.p.k. okres w sytuacji, gdy jego termin początkowy wypada jeszcze przed zmianą czasu, a jego termin końcowy już po, i oznaczenie takiej samej godziny końcowej jak godzina początkowa, wiązałoby się bowiem z zastosowaniem tego środka nie na trzy miesiące, tylko na trzy miesiące i jedną godzinę. Niewątpliwie więc przekraczałoby to maksymalny dopuszczalny okres, o którym mowa w art. 263 § 1 k.p.k.

III. WPŁYW ZMIANY CZASU NA INNE POSTĘPOWANIA

Podnieść jednak należy, że zagadnienie w postaci konieczności uwzględnienia zmiany czasu z letniego na zimowy aktualizować się będzie nie tylko przy stosowaniu wobec podejrzanego na podstawie art. 263 § 1 k.p.k. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na maksymalny wskazany w tym przepisie okres trzech miesięcy, ale też w każdym przypadku, w którym ustawa określa maksymalny okres zastosowania lub przedłużenia stosowania środka przymusu skutkującego pozbawieniem kogoś wolności, a sąd zdecyduje się orzec go właśnie na ten maksymalny okres, jeżeli jego termin początkowy wypadnie przed zmianą czasu, zaś jego termin końcowy już po. Z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia m.in. przy orzekaniu obserwacji psychiatrycznej na maksymalny okres czterech tygodni albo przy jej przedłużaniu w sytuacji, gdy łączny czas jej trwania wyniesie osiem tygodni (art. 203 § 3 k.p.k.), przy przedłużaniu tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku skazującego przez sąd pierwszej instancji na maksymalny okres sześciu miesięcy

(art. 263 § 7 k.p.k.), przy zastosowaniu tymczasowego aresztowania na maksymalny okres trzech miesięcy po uprawomocnieniu się postanowienia orzekającego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie zamkniętym, albo przy jego przedłużaniu na dalszy maksymalny okres jednego miesiąca (art. 264 § 3 k.p.k.), przy stosowaniu procesowej kary porządkowej aresztowania na maksymalny okres 30 dni (art. 287 § 2 k.p.k.), czy też przy stosowaniu tymczasowego aresztowania w postępowaniu ekstradycyjnym na maksymalny okres 100 dni (art. 607k § 3 k.p.k., art. 611to § 3 k.p.k.), na okres 40 dni (art. 605 § 2 k.p.k.) albo też na okres 7 dni (art. 607a § 2 k.p.k., art. 607k § 3a k.p.k.). Oczywiście nie w każdym ze wskazanych wyżej przypadków termin początkowy i końcowy stosowania danego środka przymusu określać się będzie co do dnia i godziny w postanowieniu o jego zastosowaniu albo w postanowieniu o przedłużeniu jego stosowania (art. 251 § 2 k.p.k. stawia ten wymóg jedynie postanowieniom w przedmiocie tymczasowego aresztowania), niemniej jednak w każdym przypadku rzeczywisty okres jego stosowania nie będzie mógł przekroczyć liczby godzin stanowiącej iloczyn maksymalnej liczby dni, na jakie można ten środek orzec, oraz liczby 24.

Zmiana czasu z letniego na zimowy musi być również uwzględniana przy obliczaniu terminu rozpoczęcia oraz zakończenia wykonywania przez skazanego orzeczonej wobec niego kary izolacyjnej, i to niezależnie od tego, czy chodzi o karę wymierzoną mu w prawomocnym wyroku skazującym, czy też o karę zastępczą. Zauważyć bowiem należy, że art. 127b k.p.k. oraz art. 127c k.p.k. mają swoje odpowiedniki w Kodeksie karnym wykonawczym⁶, a są nimi art. 12c k.k.w. oraz art. 12d k.k.w.⁷ Ten ostatni wprost zresztą stanowi, że za dzień trwania kary pozbawienia wolności, zastępczej kary pozbawienia wolności, kary aresztu wojskowego, kary aresztu, zastępczej kary aresztu, kary porządkowej czy też środka przymusu skutkującego pozbawieniem kogoś wolności przyjmuje się okres 24 godzin, liczony od chwili rzeczywistego pozbawienia tej osoby wolności. Również i tutaj, podobnie jak na gruncie art. 127c k.p.k., kluczowe znaczenie będzie więc mieć liczba godzin, które osadzony finalnie spędzi w izolacji.

Także przy zaliczaniu okresu rzeczywistego pozbawienia skazanego wolności w danej sprawie na poczet orzeczonej wobec niego kary może się okazać, że przebywanie przez niego w izolacji w okresie, w którym następuje zmiana czasu, będzie mieć znaczenie dla ostatecznego wymiaru tej kary. Zgodnie bowiem z art. 63 § 1 Kodeksu karnego⁸ okres ten zalicza się na poczet kary, zaokrąglając go w górę do pełnego dnia, z kolei za dzień w rozumieniu tego przepisu przyjmuje się okres 24 godzin, liczony od chwili rzeczywistego pozbawienia skazanego wolności (art. 63 § 5 k.k.). Gdyby więc finalnie się okazało, że zmiana wskazań zegarów z godz. 3:00 na godz. 2:00, do której to

6 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2025 r. poz. 911), dalej: k.k.w.

7 A. Gerecka-Żołyńska (w:) *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. A. Gerecka-Żołyńska, Warszawa 2023, s. 170.

8 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383), dalej: k.k.

dochodzi co roku w ostatnią niedzielę października, skutkująca *de facto* tym, iż dzień ten wynosi nie 24, tylko 25 godzin, przesądzi o tym, że łączny okres pobytu skazanego w izolacji przed wydaniem prawomocnego wyroku skazującego (np. w charakterze tymczasowo aresztowanego) przekroczy choćby tylko o minutę liczbę pełnych dni, to nawet takie krótkie przekroczenie odniesie ten skutek, że na poczet orzeczonej wobec niego kary zaliczy się o jeden dzień więcej⁹.

IV. PODSUMOWANIE

Świadomość, iż przebywanie przez podejrzanego w izolacji w chwili, w której następuje zmiana czasu z letniego na zimowy, skutkuje tym, że w ostatnią niedzielę października spędza on w zamknięciu *de facto* o jedną godzinę więcej niż w pozostałe dni roku, nakazuje uwzględniać ten fakt przy oznaczaniu okresu czasu, na jaki zostaje on pozbawiony wolności z racji zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, a już zwłaszcza przy określaniu daty końcowej stosowania wobec niego rzeczonego środka przymusu. Cel w postaci nieprzekroczenia maksymalnego okresu czasu, na jaki zgodnie z właściwymi przepisami Kodeksu postępowania karnego (w omawianej sprawie – zgodnie z art. 263 § 1 k.p.k.) środek ten może być zastosowany, można osiągnąć na dwa sposoby. Pierwszy z nich, rekomendowany w sytuacji, gdy sąd koniecznie chce zastosować tymczasowe aresztowanie na ów maksymalny okres, polega na wskazaniu różnych godzin rozpoczęcia oraz zakończenia stosowania wobec podejrzanego tego środka, tak jak to uczynił w głosowanym postanowieniu Sąd Rejonowy w Opatowie. Zaznaczyć jednak należy, że w takim przypadku warto by umotywować jakoś ten krok w uzasadnieniu postanowienia o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania, i to w sposób możliwie jak najbardziej zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy. Zwiększy to szanse na uniknięcie ewentualnego wniosku o sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej lub rachunkowej, jaki mógłby wystosować do sądu dyrektor (lub zastępca dyrektora) jednostki penitencjarnej, do której podejrany zostanie finalnie przyjęty.

Drugi proponowany sposób ma charakter o wiele mniej „rewolucyjny”, gdyż polega on po prostu na zastosowaniu tymczasowego aresztowania na okres krótszy niż maksymalny możliwy do orzeczenia, przy oznaczeniu takiej samej godziny początkowej oraz końcowej stosowania wobec podejrzanego tego środka przymusu. Jako że zgodnie z treścią art. 251 § 2 zdanie 1 k.p.k. w postanowieniu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania należy nie tylko oznaczyć termin, do którego owo aresztowanie ma trwać, ale też określić czas jego trwania, sentencja postanowienia mogłaby np. przybrać formę: *postanawia zastosować wobec (...) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 2 miesięcy, 29 dni oraz 1 godziny, tj. na okres od*

9 I. Zgoliński (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, s. 471.

*dnia (...) godz. (...) do dnia (...) godz. (...) (oczywiście konieczne byłoby wówczas wyjaśnienie w uzasadnieniu tego postanowienia, dlaczego zastosowanie tego środka nie następuje po prostu na okres 2 miesiące i 29 dni, tylko na okres 2 miesiące, 29 dni oraz 1 godziny, gdyż bez zwrócenia uwagi na kwestię zmiany czasu krok ten mógłby niestety dla wielu osób pozostać niezrozumiały). Wydaje się jednak, że pomimo jednoznacznego brzmienia art. 251 § 2 k.p.k. ewentualne uchybienie obowiązкови określenia czasu trwania tymczasowego aresztowania w jednostkach czasu oraz poprzestanie jedynie na wskazaniu jego daty początkowej i końcowej w żaden sposób nie niweczy legalności zastosowanego środka zapobiegawczego¹⁰, stąd też ewentualne ograniczenie się do formuły: *postanawia zastosować wobec (...) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres od dnia (...) godz. (...) do dnia (...) godz. (...)* powinno być wystarczające.*

mgr Marcin Raźny

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Asystent sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie w II Wydziale Karnym. Aplikant aplikacji uzupełniającej sędziowskiej (VI rocznik).

Graduate of the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University in Kraków judge's assistant at the Court of Appeal of Kraków, II Criminal Division trainee in a complementary judicial training programme (6th cohort).

ORCID: 0000-0002-6852-4324

¹⁰ Tak np. postanowienie SA w Katowicach z 15.12.1999 r. (II AKz 366/99), LEX nr 42103.

ABSTRACT

Keywords: *coercive measures, pre-trial detention, change from summer time to winter time*

**Application of pre-trial detention for a period of three months
in the context of change from summer time to winter time.
Commentary on the decision of the District Court of Opatów
of 27 August 2021 (II Kp 152/21)**

The purpose of this commentary is attempt to determine whether, when applying with regard to a suspect a precautionary measure in the form of pre-trial detention for the maximum period specified in Article 263(1) of the Code of Criminal Procedure, i.e., for three months, it is necessary to take into account the change from summer time to winter time, if the initial date of application of this measure falls before the change of time and the final date falls after change of time. The author of this commentary shares the position expressed in the analysed decision of the District Court of Opatów regarding the need to take into account the change of time, supplementing it with additional argumentation.

Bibliografia

1. **Gerecka-Żołyńska Anna** (w:) *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. A. Gerecka-Żołyńska, Warszawa 2023
2. **Krysztofiuk Grzegorz** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–424*, red. D. Drajewicz, Warszawa 2020
3. **Kurowski Michał** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–424*, red. D. Świecki, Warszawa 2024
4. **Paluszkiewicz Hanna** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2023
5. **Steinborn Sławomir** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, LEX/el. 2016
6. **Zgoliński Igor** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrżosek, Warszawa 2023

Pojęcia kluczowe: *prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do rzetelnego procesu sądowego, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolność wypowiedzi, zakaz zbiorowego wydalenia cudzoziemców, wymogi dopuszczalności*

Marek Antoni Nowicki

Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (kwiecień–czerwiec 2025 r.) wydanie 104.

ABSTRAKT

Prezentowany przegląd orzecznictwa stanowi omówienie najistotniejszych wyroków i decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w okresie od kwietnia do czerwca 2025 r. dotyczących: *prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawa do rzetelnego procesu sądowego, prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolności wypowiedzi, zakazu zbiorowego wydalenia cudzoziemców, wymogów dopuszczalności.*

I. PRAWO DO WOLNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA OSOBISTEGO (ART. 5)

Brak protokołu zatrzymania sam w sobie musi być uznany za szczególnie poważne uchybienie, ponieważ Trybunał niezmiennie stoi na stanowisku, że nierejestrowane zatrzymanie osoby stanowi całkowite zaprzeczenie fundamentalnie ważnych gwarancji zawartych w art. 5 Konwencji i wskazuje na drastyczne naruszenie tego przepisu. Brak odnotowania takich kwestii, jak data, godzina i miejsce zatrzymania, imię i nazwisko zatrzymanego, powody zatrzymania oraz imię i nazwisko osoby, która go dokonała, musi być uznany za niezgodny z wymogiem legalności i celem art. 5 Konwencji.

Wyrok Bogay i inni v. Ukraina, 3.04.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 38283/18, par. 55 – dot. przeszukań i zatrzymań uczestników demonstracji przez policję.

II. PRAWO DO RZETELNEGO PROCESU SĄDOWEGO (ART. 6)

Przy ocenie ogólnej rzetelności procesu Trybunał bierze pod uwagę w stosownych przypadkach minimalne prawa wymienione w art. 6 ust. 3 Konwencji, który wskazuje konkretne przykłady wymagań rzetelności proceduralnej, które często pojawiają się w sprawach karnych.

Można je zatem postrzegać jako szczególne aspekty koncepcji rzetelnego procesu sądowego w sprawach karnych zawartej w art. 6 ust. 1. Minimalne prawa zagwarantowane w art. 6 ust. 3 nie są jednak celem samym w sobie, bowiem mają służyć zachowaniu rzetelności postępowania karnego jako całości.

Wyrok Federici v. Francja, 3.04.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 52302/19, par. 45 – dot. odmowy uwzględnienia wniosku oskarżonego o przesłuchanie go poza szklaną kabiną, w jakiej był przetrzymywany na sali sądowej podczas procesu.

Zasada bezpośredniości wymaga, aby orzeczenie w sprawie karnej zostało wydane przez sędziów, którzy uczestniczyli w całym postępowaniu, w tym w procesie gromadzenia dowodów. Nie oznacza to jednak, że skład sądu nie może ulec zmianie w toku postępowania. Mogą bowiem wystąpić zdarzenia administracyjne lub proceduralne uniemożliwiające dalszy udział sędziego w rozpatrywaniu sprawy. W takich przypadkach należy podjąć kroki w celu zapewnienia, aby sędziowie, którzy przejmą rozpatrywanie sprawy, w pełni zapoznali się z dowodami i argumentami, na przykład – jeśli wiarygodność świadków nie budzi wątpliwości – przez udostępnienie im stenogramów rozpraw albo przez zwołanie nowej rozprawy, na której sąd w nowym składzie wysłucha istotnych argumentów lub przesłucha istotnych świadków.

Wyrok Manolache v. Rumunia, 3.06.2025 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 7908/17, par. 23 – dot. braku rzetelności postępowania karnego przeciwko policjantowi.

W sprawach, w których skarżący został skazany w drugiej instancji po jego wcześniejszym uniewinnieniu, a sąd odwoławczy miał obowiązek rozpatrzyć sprawę pod względem faktycznym i prawnym i rozważyć kwestię winy lub niewinności w całości – musi z urzędu dążyć do bezpośredniego przesłuchania świadków niezależnie od wniosku oskarżonego.

Wyrok Manolache v. Rumunia, 3.06.2025 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 7908/17, par. 24.

III. PRAWO DO POSZANOWANIA ŻYCIA PRYWATNEGO I RODZINNEGO (ART. 8)

Zakres marginesu oceny, z którego może korzystać państwo w każdej sprawie na podstawie art. 8, zależy od szeregu czynników, w tym charakteru konkretnego prawa gwarantowanego w Konwencji, jego znaczenia dla danej osoby, rodzaju ingerencji i jej celu. Margines ten jest zwykle węższy, gdy prawo wchodzące w grę ma kluczowe znaczenie dla skutecznego korzystania przez daną osobę z praw osobistych lub o kluczowym znaczeniu. Tam, gdzie w grę wchodzi szczególnie ważny aspekt egzystencji lub tożsamości jednostki, margines oceny państwa jest ograniczony. Podwyższony poziom ochrony jest również wymagany w przypadku wrażliwych danych osobowych.

Wyrok Ships Waste Oil Collector B.V. i inni v. Holandia, 1.04.2025 r., Wielka Izba, skarga nr 2799/16, par. 162 – dot. przekazania i użycia w postępowaniu w sprawie ochrony konkurencji danych uzyskanych zgodnie z prawem z podsłuchu telefonicznego w śledztwie karnym.

Zakres marginesu oceny w przypadku środków oznaczających ingerencję w prawa osób prawnych wynikające z art. 8 powinien zawsze zależeć od ich treści i cech, a nie od fizycznego lub prawnego charakteru skarżących lub ich statusu. Odnosi się to również do danych osobowych wymagających ochrony. Jest on szerszy w przypadku gromadzenia i przetwarzania danych związanych z działalnością gospodarczą zarówno przedsiębiorstw, jak i osób fizycznych niż w przypadku gromadzenia i przetwarzania danych dotyczących sfery intymnej jednostki lub szczególnie ważnego aspektu jej egzystencji lub tożsamości. Szerokość marginesu oceny zależy również od dolegliwości konkretnej ingerencji. Minimalne zabezpieczenia przed arbitralnością i nadużyciami wymagane na podstawie art. 8 powinny być co do zasady takie same niezależnie od tego, czy sprawa dotyczy osób fizycznych czy prawnych.

Wyrok Ships Waste Oil Collector B.V. i inni v. Holandia, 1.04.2025 r., Wielka Izba, skarga nr 2799/16, par. 164–165.

Prawo krajowe musi wskazywać z rozsądną jasnością i z uwzględnieniem uprawnionego celu środka wchodzącego w grę, zakres i sposób korzystania przez władze publiczne z przyznanej im swobody decyzji, aby w ten sposób zapewnić każdemu choćby minimalny stopień ochrony, do jakiej jest uprawniony zgodnie z wymaganiami rządów prawa w społeczeństwie demokratycznym.

Wyrok Versaci v. Włochy, 15.05.2025 r., Izba (Sekcja I), skarga nr 3795/22, par. 112 – dot. odmowy wydania przez policję regionalną „licencji bezpieczeństwa publicznego” na prowadzenie działalności bukmacherskiej w imieniu spółki zagranicznej.

Art. 8 nie zawiera wyraźnych wymogów proceduralnych, Trybunał nie może jednak ocenić w sposób zadowalający, czy powody przedstawione przez władze na uzasadnienie ich decyzji były „wystarczające” dla celów art. 8 ust. 2, bez ustalenia równocześnie, czy proces decyzyjny, postrzegany jako całość, zapewnił skarżącemu wymaganą ochronę jego interesów zgodnie z tym artykułem.

Wyrok Versaci v. Włochy, 15.05.2025 r., Izba (Sekcja I), skarga nr 3795/22, par. 143.

Art. 8 Konwencji nie gwarantuje jako takiego prawa do uzyskania licencji na prowadzenie działalności hazardowej. Odmowa jej przyznania ze względu na bezpieczeństwo publiczne ma wpływ na życie ubiegającej się o nią osoby prywatnej jedynie

w zakresie, w jakim podstawą decyzji władz są przyczyny związane z jej życiem prywatnym, np. wcześniejsze związki ze światem przestępczym. Ingerencję władz może uzasadniać szczególny kontekst krajowy i potrzeba zapewnienia, aby licencję tego rodzaju otrzymywały wyłącznie osoby, którym można zaufać, aby uniknąć ryzyka prania pieniędzy lub innych przestępstw popełnianych w biznesie hazardowym. W sprawach tego rodzaju państwa korzystają więc z szerokiego marginesu oceny.

Wyrok Versaci v. Włochy, 15.05.2025 r., Izba (Sekcja I), skarga nr 3795/22, par. 146–147.

W sprawach dotyczących objęcia dziecka opieką państwa ustalenie, czy poglądy i interesy rodziców naturalnych zostały przedstawione właściwym organom i należyćie przez nie uwzględnione oraz czy rodzice ci mogli odpowiednio szybko skorzystać z wszelkich dostępnych im środków odwoławczych, wymaga od Trybunału poddania ocenie całości procesu prowadzącego do podjęcia przez władze decyzji. Należy ustalić, czy ze względu na szczególne okoliczności, a zwłaszcza poważny charakter decyzji, rodzice – ze względu na ochronę swoich interesów – w wystarczającym stopniu uczestniczyli w procesie decyzyjnym postrzeganym jako całość czy byli w stanie w pełni przedstawić swoje racje.

Wyrok B.T. i B.K.CS. v. Węgry, 10.06.2025 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 4581/16, par. 73 – dot. umieszczenia dziecka pod tymczasową opieką publiczną bezpośrednio po jego urodzeniu.

Nie można uznać niepełnosprawnych rodziców za nieposiadających wystarczających umiejętności i zdolności rodzicielskich i pozbawiać opieki nad dziećmi wyłącznie z powodu ich niepełnosprawności, bez oceny jej wpływu na zdolność do sprawowania opieki rodzicielskiej. Brak umiejętności i doświadczenia w wychowywaniu dzieci, niezależnie od przyczyny, sam w sobie nie może stanowić uzasadnionej podstawy do ograniczenia władzy rodzicielskiej lub pozostawienia dziecka pod opieką publiczną.

Wyrok A.F.L. v. Islandia, 10.06.2025 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 35789/22, par. 82 – dot. odebrania opieki nad córką ojcu cierpiącemu na autyzm, ADHD oraz lekką niepełnosprawność intelektualną.

Umiejętności i kompetencji rodzicielskich rodziców z niepełnosprawnościami, a także wpływu tych niepełnosprawności na wychowanie i dobro ich dzieci, nie należy oceniać abstrakcyjnie, ale z uwzględnieniem dostępnych i zapewnionych im środków wsparcia. Inne podejście i ocena ich zdolności do opieki nad dziećmi przy braku jakiegokolwiek wsparcia oznaczałyby w rzeczywistości ocenę z powołaniem się wyłącznie na ich niepełnosprawności.

Wyrok A.F.L. v. Islandia, 10.06.2025 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 35789/22, par. 83.

Państwo ma obowiązek zapewnić osobom niepełnosprawnym racjonalne udogodnienia w korzystaniu z życia rodzinnego, w tym środki wsparcia dla rodziców i dzieci, którzy znaleźli się w takim położeniu. Należy jednak pamiętać, że zakres i zasięg racjonalnej pomocy rodzicom z powodu ich niepełnosprawności musi z konieczności uwzględniać z jednej strony fakt, że nie może ona stanowić dla państwa „nieproporcjonalnego lub nadmiernego obciążenia”, a z drugiej – cel nadrzędny, a więc najlepszy interes dziecka.

Wyrok A.F.L. v. Islandia, 10.06.2025 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 35789/22, par. 84.

Prawo do poszanowania życia prywatnego chronione w art. 8 Konwencji rozciąga się na tożsamość płciową jako element tożsamości osobistej. Dotyczy to wszystkich osób, w tym osób transpłciowych, które nie zostały poddane zabiegowi zmiany płci lub które nie chcą poddać się takiemu zabiegowi.

Wyrok T.H. v. Czechy, 12.06.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 33037/22, par. 48 – dot. odmowy władz uwzględnienia wniosku skarżącego o zmianę kodu osobistego wskazującego na jego płeć z uzasadnieniem, że nie poddał się wymaganej prawem operacji.

Obowiązkiem państw wynikającym z art. 8 jest zapewnienie szybkich, przejrzystych i dostępnych procedur zmiany w odpowiednich rejestrach oznaczenia płci osób transpłciowych. Uzależnienie prawnego uznania nowej tożsamości płciowej osób transpłciowych od sterylizacji lub leczenia wiążącego się z bardzo wysokim prawdopodobieństwem sterylizacji, której takie osoby nie chciały się poddać, narusza art. 8 Konwencji. Taki wymóg oznacza uzależnienie pełnego korzystania z prawa do poszanowania życia prywatnego od rezygnacji z pełnego korzystania z prawa do poszanowania integralności fizycznej, które wiąże się bezpośrednio ze sterylizacją.

Wyrok T.H. v. Czechy, 12.06.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 33037/22, par. 49.

Ochrona zasady niezbywalności stanu cywilnego, spójność i wiarygodność aktów stanu cywilnego oraz, szerzej, potrzeba pewności prawnej leżą w interesie ogólnym i uzasadniają wprowadzenie rygorystycznych procedur mających na celu w szczególności weryfikację motywów leżących u podstaw wniosków o zmianę tożsamości prawnej.

Wyrok T.H. v. Czechy, 12.06.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 33037/22, par. 56.

Zadanie Trybunału nie polega na zastępowaniu władz krajowych w wykonywaniu ich zadań, ale raczej na kontroli w świetle Konwencji podejmowanych przez nie

decyzji. W tym celu Trybunał musi ustalić, czy sądy krajowe dokonały pogłębionego zbadania całości sytuacji rodzinnej oraz wszystkich okoliczności, w szczególności natury faktycznej, emocjonalnej, psychologicznej, materialnej i medycznej, oraz czy dokonały zrównoważonej i racjonalnej oceny interesów każdej osoby ze stałą troską o to, co leży w najlepszym interesie dziecka.

Wyrok M.L. v. Macedonia Północna, 24.06.2025 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 30206/23, par. 57 – dot. wydania i przedłużenia ważności zarządzenia o zakazie zbliżania się skarżącego do córki w kontekście postępowania karnego o stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej.

Kontrola tożsamości przez policję może stanowić ingerencję w życie prywatne osoby jej poddanej, wchodzi więc w grę art. 8 Konwencji. W szczególności, w ocenie Trybunału, jest nią poddanie przez organy stosowania prawa kogokolwiek dokładnemu przeszukaniu ciała, odzieży i przedmiotów osobistych. Publiczny charakter przeszukania nie może oznaczać, że art. 8 nie wchodzi w grę. Ponadto publiczny charakter przeszukania może w pewnych przypadkach jeszcze zaostrzać taką ingerencję z powodu upokorzenia i poczucia wstydu.

Wyrok Seydi i inni v. Francja, 26.06.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 35844/17, par. 63 – dot. zarzutu dyskryminacji podczas ulicznego sprawdzania tożsamości.

Ingerencja w rezultacie kontroli tożsamości osoby należącej do mniejszości etnicznej nie musi konieczniej być na tyle dolegliwa, aby wchodziło w grę prawo do poszanowania życia prywatnego. Stanie się tak w przypadku, gdy osoba wchodząca w grę została jej poddana ze względu na swoje cechy fizyczne lub etniczne przy braku innych motywów działania policji.

Wyrok Seydi i inni v. Francja, 26.06.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 35844/17, par. 64.

Prawo pacjenta do świadomej zgody na interwencje medyczne zajmuje ważne miejsce w orzecznictwie Trybunału. Państwa mają obowiązek przyjąć konieczne regulacje mające zapewnić, aby lekarze uwzględniali możliwe do przewidzenia konsekwencje planowanej procedury medycznej dla integralności fizycznej pacjentów oraz informowali pacjentów o tych konsekwencjach z wyprzedzeniem, w taki sposób, aby byli oni w stanie wyrazić swoją świadomą zgodę. W związku z tym, jeśli przewidywalne ryzyko tego rodzaju zmaterializuje się bez uprzedniego należytego poinformowania pacjenta przez lekarzy, państwo może stać się potencjalnie odpowiedzialne na podstawie art. 8 za ten brak informacji.

Wyrok S.O. v. Hiszpania, 26.06.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 5742/22, par. 33 – dot. braku ochrony kobiety poddanej bez jej świadomej zgody operacji usunięcia piersi.

Nawet jeśli Konwencja nie określa żadnej konkretnej formy wyrażenia przez pacjenta zgody na procedurę medyczną, muszą zostać spełnione wymagania wskazane w prawie krajowym. W razie ich niespełnienia krajowy system prawny musi zapewnić pacjentowi skuteczną ochronę.

Wyrok S.O. v. Hiszpania, 26.06.2025 r., Izba (Sekcja V), skarga nr 5742/22, par. 34.

IV. SWOBODA WYPOWIEDZI (ART. 10)

Szczególna rola adwokata, mająca kluczowe znaczenie dla skutecznego funkcjonowania rzetelnego wymiaru sprawiedliwości, daje mu pewną swobodę argumentacji przed sądem, ponieważ ma on obowiązek starannie bronić interesów swoich klientów. Swoboda wypowiedzi adwokata na sali sądowej nie jest jednak nieograniczona. Pewne interesy, takie jak autorytet wymiaru sprawiedliwości, są wystarczająco ważne, aby uzasadnić ograniczenia tego prawa. Sądy powinny być chronione przed poważnymi, zasadniczo bezpodstawnymi atakami, zwłaszcza w świetle faktu, że krytykowane sędziowie mają obowiązek dyskrecji, który uniemożliwia im reakcję. Należy dokonać wyraźnego rozróżnienia między krytyką i zniewagą. Jeżeli jedynym zamiarem wypowiedzi jest znieważenie sądu lub jego sędziów, odpowiednia sankcja zasadniczo nie stanowi naruszenia art. 10 Konwencji. Rozróżnienie między krytyką i zniewagą wymaga w każdym przypadku oceny wypowiedzi w świetle całości sprawy, w tym ich treści i kontekstu.

Wyrok Backović v. Serbia (nr 2), 8.04.2025 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 47600/17, par. 37 – dot. wymierzenia kary adwokatowi za obrazę sądu z powodu wypowiedzi zawartych w zażaleniu na postanowienie sądu w postępowaniu egzekucyjnym.

Przepisy dotyczące wewnętrznego funkcjonowania parlamentów narodowych, jako aspekt autonomii parlamentarnej, mieszczą się w marginesie oceny państw. Organy krajowe, w szczególności parlamenty (lub porównywalne organy składające się z wybranych przedstawicieli narodu), są w lepszej sytuacji niż sędzia międzynarodowy, aby ocenić potrzebę ograniczenia zachowania posła, które zakłóca prawidłowy przebieg debat parlamentarnych i może być szkodliwe dla podstawowego interesu, jakim jest zapewnienie skutecznego funkcjonowania parlamentu w demokracji.

Wyrok *Green v. Wielka Brytania*, 8.04.2025 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 22077/19, par. 79 – dot. wykorzystania przywileju parlamentarnego przez posła do parlamentu w celu ujawnienia na jego forum tożsamości skarżącego mimo obowiązującego tymczasowego nakazu ochrony jego prywatności obowiązującego na czas toczącego się procesu.

V. ZAKAZ ZBIOROWEGO WYDALANIA CUDZOZIEMCÓW (ART. 4 PROTOKOŁU NR 4)

Nawet gdy państwo wydała kogoś odrębnie od grupy, ochrona przed zbiorowym wydalaniem obejmuje również tę osobę, jeśli należy do szerszej grupy cudzoziemców poddanej wydaleniom. Trybunał podkreśla, że ustalenie, czy wydalenie było zbiorowe, zależy bardziej od charakteru podjętego środka niż sposobu jego stosowania.

Wyrok *H.Q. i inni v. Węgry*, 24.06.2025 r., Izba (Sekcja II), skargi nr 46084/21 i inne, par. 113 – dot. wydalenia skarżących z Węgier do Serbii bez rozpatrzenia ich indywidualnej sytuacji przy braku możliwości dostępu do procedury ochrony międzynarodowej.

VI. WYMOGI DOPUSZCZALNOŚCI (ART. 35)

Rationae temporis

Naruszenie ciągle Konwencji – a więc wynikające z sytuacji, która powstała przed datą wejścia w życie Konwencji, ale trwa po tej dacie – ma wpływ na ograniczenia temporalne jurysdykcji Trybunału. W szczególności sytuacje takie, jak utrzymujące się i całkowite pozbawienie dostępu oraz kontroli, używania i korzystania z mienia, jak również wszelkie kwestie związane z odszkodowaniami za wywłaszczenie, mogą mieścić się w pojęciu naruszenia ciągłego, nawet jeśli wynikały z wydarzeń lub przepisów, które miały miejsce albo zostały przyjęte przed ratyfikacją Konwencji lub Protokołu nr 1.

Wyrok *Jewish Community of Thessaloniki (Wspólnota Żydowska Salonik) vs. Grecja* z dnia 6.05.2025r., Izba (Sekcja III), skarga nr 13959/20, par. 42 – dot. oddalenia w 2019 r. wniosku Wspólnoty o uznanie jej za wyłącznego właściciela działki gruntu z powodu uznania tej nieruchomości po zakończeniu II wojny światowej za „mienie nieprzyjaciela” – chociaż działka ta została jej przekazana w 1934 r.

adw. Marek Antoni Nowicki

Autor jest adwokatem niewykonującym zawodu (Izba Adwokacka w Warszawie), ekspertem międzynarodowym w dziedzinie praw człowieka. W okresie stanu wojennego w 1982 r. jeden z założycieli podziemnego Komitetu Helsińskiego w Polsce i współautor wszystkich jego raportów, w tym o prawach człowieka w Polsce w stanie wojennym (Raport Madrycki). Współzałożyciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. W latach 1993–1999 orzekał w Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu. W latach 2000–2005 był międzynarodowym Rzecznikiem Praw Obywatelskich w Kosowie, a w latach 2007–2016 – prezesem Izby Doradczej ONZ ds. Praw Człowieka w Kosowie.

The author is a non-practicing advocate (District Bar Association in Warsaw), an international expert in the field of human rights. During the period of martial law in 1982, he was one of the founders of the underground Helsinki Committee in Poland and a co-author of all its reports, including on human rights in Poland during martial law (Madrid Report). Co-founder of the Helsinki Foundation for Human Rights. From 1993 to 1999, he adjudicated at the European Commission of Human Rights in Strasbourg. From 2000 to 2005, he was the international Ombudsman in Kosovo, and from 2007 to 2016, he was president of the UN Advisory Board on Human Rights in Kosovo.

ABSTRACT

Keywords: *right to liberty and security, right to a fair trial, right to respect for private and family life, freedom of expression, prohibition of collective expulsion of aliens, admissibility criteria*

European Court of Human Rights – case law review (April–June 2025) No. 104

The review of the case law of the European Court of Human Rights presents the most significant views expressed in judgments issued by the European Court of Human Rights in the period from April to June 2025, concerning: the right to liberty and security, right to a fair trial, right to respect for private and family life, freedom of expression, prohibition of collective expulsion of aliens, admissibility criteria.

Joanna Kaczorowska, Jolanta Tymińska-Góralczyk

Adwokat Andrzej Siemiński

W dniu 26.10.2025. przypada pierwsza rocznica, jak odszedł na wieczny spoczynek adw. Andrzej Siemiński, Wielka Postać Polskiej Adwokatury.

Poniżej przypominamy i wspominamy Jego sylwetkę, nie tylko dla tych, którzy Go znali, ale w szczególności dla młodszego pokolenia adwokatów i aplikantów adwokackich.

Adwokat Andrzej Siemiński urodził się 23.05.1938 r. w Skierniewicach. W związku z nominacją ojca Władysława do sądu, od 1948 r. zamieszkiwał wraz z rodzicami w Płocku. Tutaj ukończył szkołę podstawową nr 4, a następnie w 1956 r. Państwowe Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego. W 1957 r. został przyjęty na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1963 r., i rozpoczął aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim dla województwa warszawskiego w Warszawie. W 1965 r. ukończył aplikację sądową oraz złożył egzamin sędziowski. W grudniu 1965 r. złożył wniosek o wpisanie na listę aplikantów adwokackich Izby Adwokackiej Warszawskiej z siedzibą w Zespole Adwokackim nr 1 w Płocku. Na listę aplikantów adwokackich został wpisany 21.04.1966 r. W marcu 1970 r. zdał egzamin adwokacki, a następnie uchwałą Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 9.04.1970 r. został wpisany na listę adwokatów w Izbie Adwokackiej w Warszawie z siedzibą w Płocku. W dniu 4.09.1970 r. podczas zebrania Zespołu Adwokackiego nr 1 w Płocku został przyjęty w jego skład, poczynając od 1 września. Od tego czasu nieprzerwanie do dnia przejścia na emeryturę wykonywał zawód adwokata w Płocku, najpierw w Zespole Adwokackim nr 1, a po jego rozwiązaniu w 1992 r. kontynuował praktykę w indywidualnej kancelarii, ale od początku do końca w tej samej siedzibie przy ul. Tumskiej 6, nieopodal sądów rejonowego i okręgowego.

W 1975 r. powstała Izba Adwokacka w Płocku, która przejęła część adwokatów Izby Warszawskiej i od tego czasu adw. Andrzej Siemiński był wpisany na listę adwokatów w Płocku.

Od początku swojej aktywności adwokackiej angażował się w sprawy samorządowe. W latach 1979–1986 sprawował funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego i wizytatora w ORA w Płocku. W lutym 1984 r. został przez Naczelną Radę Adwokacką

powołany w skład Komisji Socjalno-Bytowej NRA. W latach 1986–1989 był kierownikiem Zespołu Adwokackiego nr 1 w Płocku, sprawował funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. W październiku 1989 r. został wybrany Dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Płocku. Funkcję Dziekana sprawował przez dwie kadencje do 1995 r., od grudnia 1995 r. był członkiem Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, w latach 1995–2001 Skarbnikiem NRA, od 2001 r. do 14.06.2007 r. Sekretarzem, a po tragicznej śmierci w katastrofie smoleńskiej w dniu 10.04.2010 r. Prezes adw. Joanny Agackiej-Indeckiej objął funkcję Wiceprezesa NRA.

Zawód adwokata wykonywał do 31.12.2010 r., kiedy przeszedł na emeryturę, ale nadal pozostawał na liście adwokatów niewykonyujących zawodu. W styczniowy dzień 2011 r. w klubie Prawnika w Płocku odbyła się uroczystość pożegnania adw. Andrzeja Siemińskiego, jako niewykonyującego zawodu w Płocku, Kolegi, z którym na co dzień spotykaliśmy się na sądowych i prokuratorskich korytarzach. W uroczystości tej brali udział przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, wśród których Mecenas Siemiński cieszył ogromnym szacunkiem i poważaniem.

Pomimo że mieszkał w Warszawie, nie zaprzestał kontaktów z Izbą płocką, prowadził szkolenia dla aplikantów, w miarę możliwości służył radą i pomocą w rozwiązywaniu różnych spraw izbowych, przyjeżdżał na doroczne zgromadzenia Izby, co zawsze łączyło się z długimi rozmowami. Był wspaniałym gawędziarzem, o sprawach Adwokatury, jej historii potrafił mówić z pasją, często ubarwiając anegdotami z życia polskiej palestry. Adw. Andrzej Siemiński cieszył się ogromną sympatią Koleżanek i Kolegów, nie tylko w Izbie płockiej, ale i we wszystkich izbach w kraju. W dniu 19.12.2013 r. Okręgowa Rada Adwokacka w Płocku podjęła uchwałę „Adwokat Andrzej Siemiński dobrze zasłużył się Adwokaturze”.

W latach 2010–2016 jako członek NRA był doradcą Prezesa adw. Andrzeja Zwary, uchwałą Prezydium NRA z 6.12.2016 r. został powołany na funkcję Koordynatora Referatu Skarg, który prowadził do 2024 r. Pomimo że adw. Andrzej Siemiński od 2011 r. nie wykonywał zawodu adwokata, z oddaniem poświęcał swój czas i energię dla dobra Adwokatury, zajmując się udzielaniem odpowiedzi na napływające do NRA skargi. Praca na rzecz Adwokatury była jego siłą napędową i sensem życia. Kochał Adwokaturę, żył jej sprawami i pracował dla jej dobra.

Jako członek Prezydium NRA przez wiele lat uczestniczył w pracach komisji parlamentarnych dotyczących ustaw korporacyjnych, a także w komisjach nowelizujących przepisy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, reprezentował polską Adwokaturę w kontaktach europejskich.

W 1995 r. NRA przyznała adw. A. Siemińskiemu odznaczenie Adwokatura Zasłużonym.

Podczas X Krajowego Zjazdu Adwokatury w dniu 19.11.2010 r. odebrał uroczystie przyznany przez Prezydenta RP Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,

zaś w 2013 r. XI Krajowy Zjazd Adwokatury zdecydował o nadaniu adw. Andrzejowi Siemińskiemu Wielkiej Odznaki Adwokatura Zasłużonym.

Jego pasją był również sport. Wielokrotnie zdobywał najwyższe trofea w Narciarskich Mistrzostwach Adwokatury czy w tenisie ziemnym, również brydż sportowy był jednym z jego ulubionych zajęć.

O sympatii i uznaniu, jakimi adw. Andrzej Siemiński się cieszył w środowisku adwokackim, świadczy również to, że w dniu 22.11.2023 r. w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie w ramach cyklu „Adwokatura przez wielkie A” odbyło się spotkanie z adw. Andrzejem Siemińskim, zaś w dniu 15.02.2024 r. ORA w Warszawie przyjęła stanowisko, w którym zawarła wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności za Jego ponad 50-letnią służbę Adwokaturnie Polskiej.

ORA w Płocku również zawsze pamiętała o swoim byłym Dziekanie. W czasie Zgromadzenia Izby w dniu 22.06.2024 r, gdy mec. Andrzej Siemiński zakończył swoją aktywność samorządową, adwokaci Izby płockiej uroczyście podziękowali za jego ogromny wkład w działalność samorządu adwokackiego, wręczając symboliczny upominek. Nikt wtedy nie przypuszczał, że będzie to ostatnie spotkanie.

Pozostał smutek, ale też wiele miłych i radosnych wspomnień. Każdy zapamięta adw. Andrzeja Siemińskiego inaczej, to oczywiste, ale na pewno wszyscy, którzy Go poznali, zgodzą się z twierdzeniem, że był osobowością, nie był jednym z wielu adwokatów, którzy wykonują swój zawód, ale był adwokatem, dla którego wykonywanie zawodu i praca samorządowa były sensem życia, dawały mu siłę i motywację do działania.

adw. Joanna Kaczorowska

adw. Jolanta Tymińska-Góralczyk



Table of Contents

FROM THE EDITORS

Michał Bieniak

My most sincere wishes.....6

ARTICLES

Łukasz Sołowiej

*The impact of the placement of tax-law regulations in quasi- and non-tax statutes
on the course of proceedings for the issue of tax rulings.....7*

Łukasz Krzyżewski

*Reopening of proceedings as an extraordinary means of appeal in disciplinary
proceedings in the legal professions.....21*

Patrycja Balcer-Czarnecka

*Translation or interpretation assistance for the accused and the possibility
of verifying findings of fact made in connection with the translator's
or interpreter's activities in criminal proceedings.....36*

Tomasz Jankowiak

On necessity defence in respect of Internet crimes.....43

Artur Kowalczyk

*Appointment of a litigation attorney or defence counsel for a suspect for
the purpose of examination of a vulnerable witness. Critical remarks against
the background of Supreme Court's jurisprudence.....60*

CASE COMMENTS

Łukasz Wydra, Krzysztof Koźmiński

*Settling an invalid loan agreement based on the balance theory. Commentary
on the CJEU judgment of 19 June 2025 in Lubreczlik, Case C-396/24.....76*

Marcin Rażny

<i>Application of pre-trial detention for a period of three months in the context of change from summer time to winter time. Commentary on the decision of the District Court of Opatów of 27 August 2021 (II Kp 152/21).....</i>	<i>93</i>
---	-----------

RECENT CASE LAW**Marek Antoni Nowicki**

<i>European Court of Human Rights – case law review (April–June 2025)</i>	
<i>No. 104.....</i>	<i>100</i>

COLUMNS OF MEMORY**Joanna Kaczorowska, Jolanta Tymińska-Góralczyk**

<i>Advocate Andrzej Siemiński.....</i>	<i>109</i>
--	------------

mLegitymacja

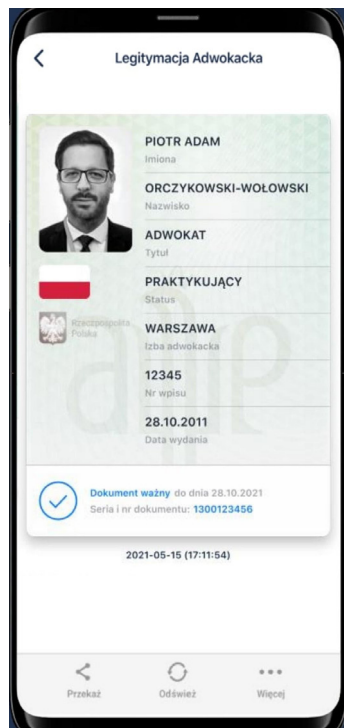
adwokata
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego
adwokata niewykonującego
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu
wydawanego
przez okręgową radę adwokacką.
Potwierdza uprawnienia
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka
jest dostępna
w aplikacji mObywatel


ADWOKATURA
POLSKA



pobierz
mLegitymację



styczeń

PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

W numerze m. in.:

Łukasz Krzyżewski

Wznowienie postępowania jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w postępowaniach dyscyplinarnych w zawodach prawniczych

Tomasz Jankowiak

O obronie koniecznej przed przestępstwami internetowymi

Łukasz Wydra, Krzysztof Koźmiński

Rozliczenie nieważnej umowy kredytowej w oparciu o teorię salda.
Głos do wyroku TSUE z 19.06.2025 r. w sprawie Lubreczlik, C-396/24

Artur Kowalczyk

Wyznaczenie osobie podejrzanej pełnomocnika lub obrońcy do udziału w szczególnym trybie przesłuchania świadka. Uwagi krytyczne na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

palestra.pl